GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 10 września 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 211.11310, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Wybory w Krakowie

Kto zyska na porażce Konfederacji?

W kampanię prezydencką w Krakowie Konfederacja zaangażowała ogromne pieniądze. Czy teraz, po odmowie rejestracji kandydata tej partii, zyska PiS? A może ktoś zupełnie inny?
▶ **4-5**
Wyścig o Kraków zaczął się od kompromitacji polityków ▶ **2**

Gospodarka

Tankowanie zdrożeje

Pierwszy raz od końca lipca cena baryłki ropy naftowej Brent przekroczyła próg 100 dol. z powodu wzmożenia starć na Bliskim Wschodzie ▶ **11**



FOT. MARCIN KUCEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Więcej ▶ Wyborcza.pl

Katastrofa kolejowa

CIĘŻARÓWKA UDERZYŁA W POCIĄG

Na przejeździe kolejowym w Sokolnikach Suchych w powiecie przysuskim pociąg PKP Intercity „Koziołek" z Lublina do Szczecina uderzył w samochód ciężarowy, który wjechał na przejazd. Do wypadku doszło wczoraj około południa. Prokurator okręgowy w Radomiu Robert Czerwiński poinformował, że nie żyje jedna osoba. – To pasażerka pociągu. W szpitalu w stanie ciężkim są kierowca ciężarówki i maszynista oraz jeszcze jedna pasażerka – mówił. Premier Donald Tusk zapowiedział zaostrzenie przepisów dla tych, którzy wjeżdżają na przejazdy kolejowe.

Afera Zondacrypto

Ziobro się boi, że Amerykanie go pogonią

– Ziobro nie chce rozstania z partyjnym szyldem PiS, bo uważa, że to go chroni. Boi się, że jeśli odejdzie, Amerykanie szybciej go pogonią – mówi „Wyborczej" polityk z partii Kaczyńskiego.

Agata Kondzińska, Iwona Szpala

Mateusz Morawiecki: – Niech się z tego tłumaczą minister Ziobro i PiS. Od złodzieja Krala absolutnie nikt nie powinien przyjmować pieniędzy.

Jarosław Kaczyński: – Zbigniew Ziobro, z tego, co wiem, ale wiem od bardzo niedawna, bo ja czasem z nim rozmawiam przez telefon, to człowiek, który po wielu namowach przyjął jakieś pieniądze jako wsparcie dla fundacji. To był na pewno jego błąd i on się do tego błędu przyznaje.

Ważny polityk PiS: – Ziobro w pewnym momencie przekonał prezesa Kaczyńskiego, że jego zatrzymanie to będzie wizerunkowa katastrofa dla naszej partii. Szkoda, iż wtedy nie powiedział o sobie, że jego wizerunek będzie dla nas katastrofą.

Coraz więcej kłopotów Ziobry

W PiS mają świadomość tego, jak wysoką politycznie cenę płacą za przeszłość Zbigniewa Ziobry. Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny to dziś uciekinier ścigany listem gończym za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, która – według prokuratury – powstała przy okazji dzielenia milionów z Funduszu Sprawiedliwości. A teraz także najważniejsza postać ze świata polityki uwikłana w aferę Zondacrypto. Wciąż jest wiceprezesem PiS.

– Ziobro nie chce rozstania z partyjnym szyldem, uważa, że to go chroni. Boi się, że jeśli odejdzie, Amerykanie szybciej go pogonią – mówi „Wyborczej" polityk z Nowogrodzkiej.

W USA jest już prokuratorski wniosek o ekstradycję i aresztowanie byłego ministra sprawiedliwości. W koalicji rządowej mają duże nadzieje, że Ziobrę uda się ściągnąć do kraju przed wyborami w 2027 roku. Ale to ścieżka urzędowa, a politycznie Ziobro ma coraz więcej kłopotów.

Jego fundacja przyjęła prawie pół miliona złotych od Przemysława Krala, byłego prezesa upadłej giełdy kryptowalut. Działo się to, gdy rząd regulował rynek kryptowalut, a prezydent zapowiadał pierwsze weto. Sam Ziobro skorzystał z tych pieniędzy, gdy ukrywał się na Węgrzech. Teraz przedstawia swoją wersję: twierdzi, że jest ofiarą prześladowań politycznych, Przemysława Krala nie poznał, a sprawy BitBay – poprzedniczki Zondacrypto – nie zna. Chociaż śledczy badali kolejne doniesienia KNF i zaginięcie Sylwestra Suszka, króla kryptowalut, gdy Ziobro z potężnymi uprawnieniami był prokuratorem generalnym i najdłużej urzędującym ministrem sprawiedliwości.

Kolejny ruch Ziobry to oskarżenie premiera Donalda Tuska o ujawnienie tego, co w śledztwie mówił Kral. Szef rządu podzielił się tą wiedzą w Sejmie tuż przed trzecim podejściem do odrzucenia prezydenckiego weta do ustawy o kryptowalutach. Według Krala Ziobro miał obiecywać, że po powrocie do władzy „ukręci łeb" wszystkim tym sprawom. „Rekompensata" za pomoc miała być wypłacona Ziobrze za pośrednictwem fundacji, którą zakładał jego brat.

W PiS mają świadomość tego, jak wysoką politycznie cenę płacą za przeszłość Zbigniewa Ziobry. Dziś to nie tylko uciekinier ścigany listem, ale też najważniejsza postać ze świata polityki uwikłana w aferę Zondacrypto

Ziobro zaprzecza. We wtorek wieczorem w Telewizji Republika stwierdził, że informacje „przekazywane przez Donalda Tuska i Waldemara Żurka to kłamstwa". Poinformował, że skieruje zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstw właśnie przez premiera i ministra sprawiedliwości.

W kuluarach słychać niezadowolenie

W PiS spodziewają się kolejnego uderzenia. Kaczyński próbuje przestawić partię na inne tory. Stąd akcja programowa pod hasłem „Przebudzenie". Ale w kuluarach słychać niezadowolenie. Politycy PiS są bardziej szczerzy, i to nawet w rozmowach z posłami koalicji rządowej.

– Nie chcą ginąć za Ziobrę. Przyznają, że w partyjnych szeregach są ferment i niezadowolenie – mówi jeden z eurodeputowanych KO. ▶ **6**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908143 37>

eprasa.pl 5b5fb2af90

Magdalena Kursa

Wyścig o Kraków zaczął się od kompromitacji

W Krakowie oficjalnie wystartował wyścig o prezydenturę. Poprzedził go – nieświadczący najlepiej o jakości klasy politycznej – serial o tym, kto w 800-tysięcznym mieście jest w stanie zebrać 3 tys. prawidłowych podpisów, a kto nie.

Już wiadomo, że w wyścigu wystartuje ośmioro kandydatów. Nie ma wśród nich nikogo o ponadpartyjnym ogólnopolskim autorytecie. Kogoś takiego próbowała znaleźć Koalicja Obywatelska, ale się nie udało. Polityka, również ta lokalna, a właściwie należałoby napisać: zwłaszcza ta lokalna krakowska, stała się tak brutalna, że na towarzyszący jej hejt nie chciał się dla KO narażać nikt spoza struktur partyjnych. Co zatem czeka miasto?

Kandydatów byłoby więcej, ale część poległa na zbiórce podpisów. Zamiar wystawienia kandydata w Krakowie zadeklarowały 24 komitety, ale by to zrobić, musiały dostarczyć minimum 3 tys. prawidłowych podpisów Krakowian. Większość komitetów w ogóle podpisów nie złożyła. Ci, którzy to zrobili, też często mieli problemy. Organizacyjną wpadkę zaliczył nawet faworyt wyborów Łukasz Gibała – za pierwszym podejściem Miejska Komisja Wyborcza odrzuciła mu większość podpisów. Gibała miał trzy dni na dozbieranie brakujących podpisów – za drugim podejściem przyniósł na wszelki wypadek 9 tys. nowych.

Najwięcej starć można się spodziewać na linii Gibała – Koalicja Obywatelska

Przez nieprawidłowe podpisy odmówiono rejestracji Marianowi Banasiowi, byłemu prezesowi NIK, oraz kandydatowi Konfederacji Bartoszowi Bocheńczakowi.

Ten serial z podpisami nie świadczy najlepiej o krakowskiej polityce. Ręczne zbieranie podpisów jest dziś oczywiście trochę archaiczne i dobrze, że w wyborach parlamentarnych będzie już można udzielać poparcia kandydatowi przez aplikację mObywatel, ale jeśli ktoś deklaruje rządzenie drugim miastem w Polsce, powinien też być w stanie zebrać 3 tys. podpisów, w których obok adresu będzie też słowo Kraków.

Dotąd kampania w Krakowie była dość spokojna, teraz temperatura polityczna będzie z dnia na dzień rosnąć. Zadbają o to kandydaci, w tym Łukasz Gibała, były poseł PO i Ruchu Palikota, który o prezydenturę Krakowa walczy po raz czwarty. Niedawno okazało się, że to właśnie on zapłacił prawie 2 mln zł za promocję referendum, w którym odwołano Miszalskiego. Na razie sondaże dają największe poparcie właśnie jemu – według badania Opinia24 dla Polityki Insight poprzeć chce go 25,2 proc. ankietowanych, Monikę Piątkowską – 15,3 proc., Darię Gosek-Popiołek (Nowa Lewica) – 8,7 proc., Michała Drewnickiego z PiS – 7,6 proc. O ile Donald Tusk wydawał się bagatelizować krakowskie referendum, nie wykonując żadnego większego gestu wspierającego Miszalskiego, o tyle w kampanię Moniki Piątkowskiej zaangażował się mocno.

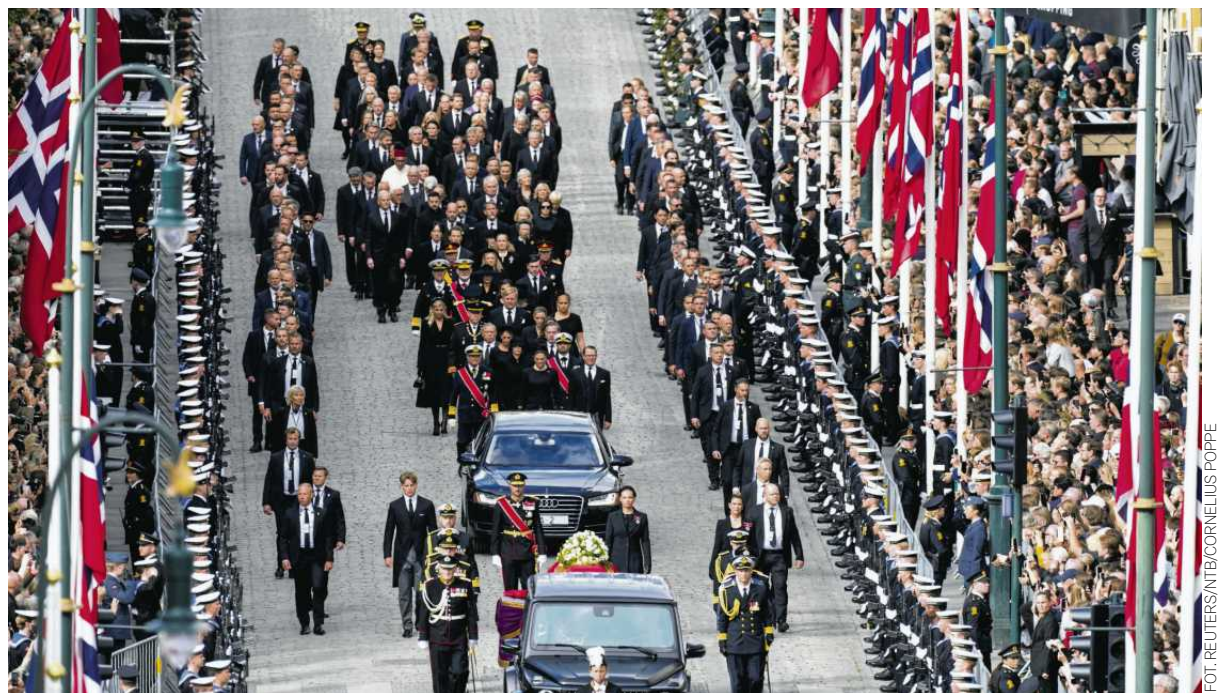
Obiecał korzystne dla Krakowa rozwiązania ws. opłaty turystycznej, a także wsparcie w staraniach o metro. Najwięcej starć można się więc spodziewać na linii Gibała – Koalicja Obywatelska. Pozostali kandydaci walczą głównie o dobre pozycje startowe dla siebie i swych środowisk w najbliższych wyborach parlamentarnych. ●



Jak rządził PiS, to nawóz był po ponad 5 tys. zł, a dziś mamy wrzask i larum, jak jest po ok. 2 tys. Widzimy więc, z jaką skalą hipokryzji ze strony polityków PiS mamy do czynienia. Apeluję: „Niech żywi nie tracą nadziei i niosą oświaty kaganiec”

ADAM NOWAK
wiceminister rolnictwa, w TOK FM

Norwegia
Pogrzeb króla Haralda V



FOT. REUTERS/NTB/CORNELIUS POPPE

Oslo, 9 września 2026 roku. Kondukt pogrzebowy z trumną króla Norwegii Haralda V w drodze do katedry. To pierwsza taka ceremonia od śmierci ojca króla Haralda, króla Olava V, w 1991 roku.

Wakacje w Tatrach

541

INTERWENCJI
To wakacyjny bilans ratowników TOPR, którzy oznacza, że ratowali 130 turystów więcej niż w ubiegłym roku. Siedem osób w te wakacje nie przeżyło wyjść w góry, w poprzednie – jedna.
Więcej ▶ Wyborcza.pl



Niemiecki koncern reaktywuje polską markę
Wracają ciężarówki Star

Niemiecki koncern MAN postanowił reaktywować polską markę ciężarówek Star, którą wepchnął do lamusa 20 lat temu. Nowe Stary dla wojska i straży pożarnej będą teraz wykorzystywać technologie koncernu z grupy Volkswagena.

Reaktywację marki Star niemiecki producent pojazdów użytkowych MAN Truck & Bus ogłosił 8 września podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, czyli targów wojskowych w Kielcach. Zaprezentowano tam ciężarówkę marki Star, która jest zmodyfikowaną wersją ciężarówki MAN TGS 6x6, czyli z napędem wszystkich kół na trzech osiach.

Tego typu pojazdy niemiecki koncern chce oferować jako niebojowe pojazdy dla wojska, a także dla służb ratowniczych i straży pożarnej. Projekt jest realizowany we współpracy z Rheinmetall MAN Military Vehicles, spółką MAN i niemieckiego giganta zbrojeniowego Rheinmetall.

– Dzięki inicjatywie „Made in Poland” oraz reaktywowanej marce Star łączymy lokalną produkcję, rozbudowaną sieć serwisową i ścisłą współpracę z polskimi partnerami, aby opracowywać rozwiązania transportowe dostosowane do konkretnych zadań



• **STAR Hyperion prezentowany podczas MSPO w Kielcach** FOT. PAP/PIOTR POLAK

– zapowiedział na targach w Kielcach Alexander Vlaskamp, dyrektor generalny MAN Truck & Bus. Firma ta należy do grupy Traton, skupiającej kontrolowanych przez Volkswagena producentów ciężarówek, autobusów i innego typu pojazdów użytkowych.

Przypomnijmy, że pojazdy marki Star były produkowane w fabryce ciężarówek w Starachowicach, która powstała w 1948 r. na bazie przedwojennej fabryki sprzętu artyleryjskiego. Pierwsza ciężarówka ze Starachowic, model Star 20, wywodziła się z ciężarówki PZInż. 713, których produkcję rozpoczęto w ostatnich miesiącach przed napaścią Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. Większość nowoczesnych ciężarówek PZInż wyprodukowanych w 1939 r. ewakuowano na wschód, gdzie zostały zagarnięte przez Armię Czerwoną.

W czasach PRL najbardziej zaawansowane konstrukcyjnie ciężarówki Star produkował na przełomie lat 60. i 70. Rozwój firmy przystopował w epoce Gierka, kiedy w Starachowicach szykowano mamuci projekt produkcji ciężarówek w kooperacji z austriackim koncernem Steyr. Plany te nie zostały zrealizowane, chociaż na ich realizację władze PRL wydały już fortunę, także z kredytu przyznanego przez rząd Austrii.

Po transformacji systemowej zakłady w Starachowicach w połowie ostatniej dekady XX w. przejął holding przedsiębiorcy Sobiesława Zasady, a w 1999 r. sprzedał je koncernowi MAN. Niemiecka firma stopniowo wygaszała produkcję pojazdów marki Star i zakończyła ją w 2006 r., skupiając się w Starachowicach na produkcji autobusów własnej marki. Czyli MAN wskrzesza polską markę ciężarówek dokładnie 20 lat po jej uśmierceniu. ●

Andrzej Kublik

eprasa.pl 5b5fb2af90

WYSTAWA „MAZOWSZE DLA KORONY”

500 lat później. Bezcenne skarby Mazowsza w płockim muzeum

W 2026 roku przypada 500. rocznica włączenia ostatniej części Mazowsza wraz z Warszawą do Królestwa Polskiego. Aby uczcić ten wyjątkowy jubileusz, Muzeum Mazowieckie w Płocku przygotowało wystawę „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego”. W jednym miejscu będzie można zobaczyć najważniejsze zabytki regionu z okresu średniowiecza.

Mazowsze przez kilka stuleci pozostawało księstwem rządzonym przez własną dynastię Piastów mazowieckich. Inkorporacja regionu do Korony Królestwa Polskiego w 1526 roku była jednym z istotnych momentów w kształtowaniu politycznej i ustrojowej mapy Polski. Nie była to tylko zmiana granicy, a zmiana statusu całego regionu i zakończenie kilkusetletniej epoki mazowieckiej samodzielności dynastycznej.

Z okazji okrągłej rocznicy inkorporacji Muzeum Mazowieckie w Płocku przygotowało projekt „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego”, który został sfinansowany ze środków samorządu województwa mazowieckiego. – *Celem projektu jest przypomnienie jednego z najważniejszych wydarzeń w historii regionu oraz ukazanie jego znaczenia dla dziejów Polski* – mówi Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. – *Mazowsze przez wieki budowało swoją odrębność, siłę i wyjątkową tożsamość. Jubileusz 500-lecia to okazja, by przypomnieć, jak ważne miejsce zajmuje nasz region w historii Polski. Chcemy, by to dziedzictwo było nie tylko powodem do dumy, ale także żywą opowieścią przekazywaną kolejnym pokoleniom.*

Jedyna taka wystawa

Centralnym punktem obchodów będzie wystawa czasowa „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego”, której wernisaż odbędzie się 10 września 2026 roku w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Na wystawie zostaną zaprezentowane najcenniejsze zabytki związane z historią księstwa mazowieckiego i jego włączeniem do Korony.

– *Wystawa to największe od lat przedsięwzięcie tego typu poświęcone historii naszego regionu. Zgromadziliśmy unikatowe eksponaty z najważniejszych polskich muzeów, archiwów państwowych, kościelnych oraz kolekcji prywatnych. Pokazujemy te skarby w nowoczesnej, multimedialnej oprawie: towarzyszyć im będą cyfrowe mapy, animacje przedstawiające dzieje księstwa oraz prezentacje pozwalające wirtualnie wertować średniowieczne manuskrypty* – zauważa Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Ekspozycja opowie o dziejach Księstwa Mazowieckiego i władającej nim dynastii piastowskiej. Przedstawi administrację, kulturę materialną i duchową oraz sztukę i architekturę ziem mazowieckich. O samej inkorporacji opowiedzą dokumenty wystawione z woli książąt Mazowsza i królów Polski. Zwiedzający zobaczą wyjątkowe zabytki pochodzące z najważniejszych polskich muzeów oraz archiwów państwowych i kościelnych, a także kolekcji prywatnych.

Bezcenne skarby

W centrum wystawy stanie herma św. Zygmunta z piastowskim diademem, będąca jednym z najcenniejszych zabytków polskiego średniowiecza. Wśród prezentowanych obiektów znajdą się także m.in. miecz sprawiedliwości Zygmunta I Starego – symbol przejęcia władzy nad Mazowszem przez króla Polski, kielich i patena Konrada Mazowieckiego, fragmenty ornatu fundacji księżnej Agafii, Graduał Bolesława II, Biblia Płocka, Złoty Kodeks Pułtuski, Kodeks Świętosława z Wojcieszyna, średniowieczne dokumenty i unikatowe monety książąt mazowieckich oraz przykłady gotyckiej rzeźby i malarstwa.

Wystawa będzie miała nowoczesną oprawę. Obok eksponatów zaprezentowana zostanie animacja opowiadająca o dziejach księstwa, mapy historycznego Mazowsza i multimedialne prezentacje, dzięki którym będzie można niemalże dotknąć średniowiecznych manuskryptów. Ekspozycji będzie towarzyszyć fotograficzna prezentacja romańskiej i gotyckiej architektury Mazowsza. Dla dzieci przygotowano kącik edukacyjny. Wydane zostaną bogato ilustrowany katalog oraz inne pozycje dotyczące wydarzenia. Muzeum zaprosi także na szereg spotkań popularnonaukowych towarzyszących wystawie.

Wystawa czasowa „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego” będzie dostępna do 10 grudnia 2026 roku.



eprasa.pl 5b5fb2af90

Wybory w Krakowie

Kto zyska, a kto straci na katastrofie Konfedera



W kampanię prezydencką w Krakowie Konfederacja zaangażowała ogromne pieniądze. Były pikniki, grille, wizyty Mentzena i plakaty. Czy teraz, po odmowie rejestracji kandydata tej partii, wszystkie przygotowania okażą się prezentem dla PiS? A może dla kogoś zupełnie innego?

Magdalena Kursa

Miejska Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji kandydata Konfederacji na prezydenta Krakowa Bartosza Bocheńczaka. Przyczyną jest niewystarczająca liczba podpisów. Sztab kandydata złożył ich co prawda niemal 5 tysięcy, ale po weryfikacji okazało się, że do wymaganych 3 tysięcy prawidłowych podpisów zabrakło ponad 100.

To, że partia, która ma aspiracje rządzenia krajem, nie jest w stanie zebrać w 800-tysięcznym mieście 3 tysięcy prawidłowych podpisów pod własnym kandydatem, jest już powszechnie komentowane jako kompromitacja i wstydliwa organizacyjna wpadka.

Sławomir Mentzen nazwał ją wprost katastrofą i od razu zaczął wyciągać konsekwencje: odwołał za nią Bocheńczaka z funkcji prezesa okręgu krakowskiego Konfederacji. Zawiesił też wszystkie osoby pełniące funkcje w strukturach krakowskich. Przedwyborcza wpadka może mieć dalsze konsekwencje. Słowo „katastrofa", którego Mentzen użył, komentując to, co się stało w Krakowie, nie jest przesadzone.

– To jest wręcz nieprawdopodobne, tym bardziej jeśli weźmiemy pod uwagę, ile pieniędzy partia już zdążyła zainwestować w kampanię Bocheńczaka – zauważa Łukasz Danel, dyrektor Instytutu Politologii, Socjologii i Filozofii UEK.

W Krakowie rzeczywiście pojawiły się już wielkie plakaty kandydata, sieć zalały zdjęcia z licznych grilli, do których liderzy Konfederacji pozowali z kiełbasami i w fartuchach z napisem „Bartosz Bocheńczak, kandydat na prezydenta Krakowa".

– Polityczna konkurencja na pewno będzie nam to, co się stało w Krakowie, wypominać – nie ma wątpliwości Piotr Bartosz, szef Ruchu Narodowego w Krakowie. Dodaje, że teraz partia będzie sprawdzać, jak do tego doszło, że nie zdołano zebrać 3 tysięcy prawidłowych podpisów. Przypomina, że podobne problemy mieli inni kandydaci, np. Marian Banaś, były szef NIK.

Kto zyska w wyborach na prezydenta Krakowa?

Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września – to skutek majowego referendum, w którym Krakowianie odwołali Aleksandra Miszalskiego z KO. Kto zyska na tym, że na karcie do głosowania zabraknie kandydata Konfederacji?

– Zacznę od tego, kto straci. Przede wszystkim stracą wyborcy Konfederacji, którzy nie będą mogli zagłosować na liczącego się kandydata, niepowiązanego z układem, który rządzi Krakowem od ponad 20 lat – mówi Piotr Bartosz.

Zastanawia się, kto zyska. – Z racji tego, że jesteśmy środowiskiem narodowo-konserwatywno-liberalnym, zyskać mogą kandydaci głoszący podobne hasła, może kandydat Konfederacji Korony Polskiej Michał Klimek czy Michał Drewnicki z PIS.

Piotr Bartosz przypuszcza, że Konfederacja będzie teraz przepytywać pozostałych kandydatów i sprawdzać, w jakim stopniu są gotowi realizować jej postulaty. Nie wyklucza przekazania komuś poparcia, ale jego zdaniem może to nastąpić raczej w końcówce kampanii.

Politolog Łukasz Danel: – Na odmowie rejestracji Bocheńczaka może skorzystać kilku konkurentów, przede wszystkim Michał Drewnicki z PiS. Jest to też prezent dla kandydatów określających się jako „antysystemowi" oraz tych, którzy chcą zagospodarować elektorat niezadowolony z głównego nurtu polityki.

Kandydat PiS nie ma co prawda szansy na zdobycie prezydentury w liberalnym Krakowie, rezygnacja Bocheńczaka przybliża go jednak nieco do II tury. Gdyby tak się stało, byłoby to najprawdopodobniej kosztem kandydatki wspieranej przez KO i PSL Moniki Piątkowskiej, a więc ostatecznie najmocniej uderzyłoby w koalicję rządzącą.

Nie jest to jednak scenariusz wysoce prawdopodobny.

Na razie sondaże dają największe poparcie Łukaszowi Gibale. Według badania Opinia24 dla Polityki Insight:

eprasa.pl 5b5fb2af90

Wybory w Krakowie

cji?

Choć katastrofa z podpisami Konfederacji jest już wykorzystywana przez politycznych przeciwników, trzeba zaznaczyć, że problemy z dostarczeniem prawidłowych podpisów miało wielu kandydatów

Na odmowie rejestracji Bocheńczaka może skorzystać kilku konkurentów, przede wszystkim Michał Drewnicki z PiS. Jest to też prezent dla kandydatów określających się jako „antysystemowi" oraz tych, którzy chcą zagospodarować elektorat niezadowolony z głównego nurtu polityki

ŁUKASZ DANEL
dyrektor Instytutu Politologii, Socjologii i Filozofii UEK

• poprzeć Łukasza Gibałę chce 25,2 proc. ankietowanych;
• Monikę Piątkowską – 15,3 proc.;
• Darię Gosek-Popiołek (Nowa Lewica) – 8,7 proc.;
• Michała Drewnickiego z PiS – 7,6 proc.

Na Bartosza Bocheńczaka zamierzało głosować 3,2 proc.

Kto liderem listy Konfederacji do Sejmu?

Echa obecnej sytuacji Konfederacja może odczuć przed wyborami parlamentarnymi. – Jeden nieudany start w wyborach samorządowych raczej nie zmieni trwale poparcia dla partii w całej Polsce. Może mieć jednak znaczenie wizerunkowe.

Konfederacja buduje swoją markę między innymi na przekazie o sprawczości, kompetencji i krytyce nieudolności innych. Tymczasem w Krakowie sama pokazała brak sprawczości i niebywałą wręcz nieudolność organizacyjną – mówi Łukasz Danel.

Choć katastrofa z podpisami jest już wykorzystywana przez politycznych przeciwników, trzeba zaznaczyć, że problemy z dostarczeniem prawidłowych podpisów miało wielu kandydatów. Nawet lider sondaży Łukasz Gibała zaliczył przedwyborczą wpadkę z podpisami – miał szczęście, że pierwszą ich partię złożył na tyle wcześnie, że po uchwale komisji o odmowie rejestracji miał jeszcze trzy dni na dozbieranie brakujących podpisów (za drugim podejściem dostarczył Komisji 9 tysięcy podpisów).

Ale kandydat PiS Michał Drewnicki nie miał żadnych problemów z podpisami. Zarejestrowany został zresztą jako pierwszy z kandydatów.

Wpadka z wyborami prezydenckimi w Krakowie wpłynie najpewniej na kształt list wyborczych w wyborach parlamentarnych. Gdyby Bocheńczak był kandydatem i dostał przyzwoity wynik, byłby pewnie jedynką. Nie jest tajemnicą, że właśnie tego obawiały się niektóre środowiska w Konfederacji. Teraz zyskać może Konrad Berkowicz (choć za nim akurat ciągnie się sprawa braku zapłaty za patelnię w sklepie Ikea) lub Piotr Bartosz.

Bartosz Bocheńczak to zaufany współpracownik Sławomira Mentzena i były szef jego kampanii prezydenckiej. To właśnie Mentzen zdecydował, że Bocheńczak będzie kandydatem w wyborach prezydenta Krakowa. Nie wszystkim w Konfederacji się to podobało. Dziś można usłyszeć, że w podzielonej Konfederacji nie wszyscy równo przykładali się do zbierania podpisów.

Miejska Komisja Wyborcza w Krakowie zakończyła we wtorek prace związane z weryfikacją zebranych podpisów poparcia i rejestracją kandydatów. Odmówiła rejestracji czworga kandydatów w przedterminowych wyborach prezydenta Krakowa, a ośmiu kandydatów zarejestrowała – podał jej przewodniczący Krzysztof Dyl.

Miejska Komisja Wyborcza – przekazał Dyl – z powodu przedstawienia zbyt małej liczby podpisów poparcia odmówiła rejestracji:

• Marianowi Banasiowi (b. prezes NIK);
• Bartoszowi Bocheńczakowi (Konfederacja);
• Stanisławowi Kułachowi;
• Marcie Ratuszyńskiej.

Wszyscy oni nie osiągnęli wymaganej ustawowo liczby 3 tysięcy podpisów popierających ich kandydaturę w przedterminowych wyborach na prezydenta Krakowa. Według przewodniczącego komisji najczęstsze błędy w przedstawionych podpisach poparcia to m.in. nieprawidłowy numer PESEL, nieczytelne imię lub nazwisko, nieprawidłowo wpisany adres, brak daty udzielenia poparcia, adres inny niż w Centralnym Rejestrze Wyborców.

Bartosz Bocheńczak podczas otwartego spotkania Konfederacji z mieszkańcami w ramach 100. odcinka programu „Mentzen grilluje". Kraków, 9 sierpnia 2026 roku
FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kandydaci na prezydenta Krakowa
Ośmiu zarejestrowanych

Według informacji przekazanych przez szefa Miejskiej Komisji Wyborczej zarejestrowani kandydaci to:

• Michał Drewnicki (PiS);
• Jan Hoffman (jeden z inicjatorów referendum odwołującego ostatniego prezydenta);
• Aleksandra Owca (Razem);
• Monika Piątkowska (KWW Moniki Piątkowskiej Ponad Podziałami; poparcie KO i PSL);
• Łukasz Gibała (Kraków dla Mieszkańców);
• Michał Klimek (Konfederacja Korony Polskiej);
• Daria Gosek-Popiołek (Lewica);
• Sławomir Pietrzyk (SDPL).

Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września po tym, gdy w maju w referendum mieszkańcy odwołali z tej funkcji Aleksandra Miszalskiego.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451603

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Stefana Okrzei nr 30 m. 4

Powierzchnia lokalu - **50,74 m²**
Cena wywoławcza w zł - **490 000,00 zł**
Wadium - **49 000,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 2.11.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 3.11.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 4.11.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska nr 8, 50-304 Wrocław, tel. 71 323 57 38, 71 326 41 01.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **16 listopada 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 9 listopada 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143, tel. 71 777 78 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451634

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

Plac Zgody 11 m. 35

Powierzchnia lokalu - **85,24 m²**
Cena wywoławcza w zł - **477 400,00 zł**
Wadium - **47 740,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach od 2.11.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 3.11.2026 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 4.11.2026 r., w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 326-41-01, tel. 71 323-57-38. .

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, **o godz. 12:00** dnia **19 listopada 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 12 listopada 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451212

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI SKŁADAJĄCEJ SIĘ Z KOMPLEKSU DZIAŁEK POŁOŻONEJ W GMINIE MSZANA, OBRĘBIE EWIDENCYJNYM MSZANA	
Oznaczenie nieruchomości wg KW oraz katastru nieruchomości, powierzchnia	DZ. NR **4346** - UŻYTEK GRUNTOWY – **Lz** (0,9414 HA) DZ. NR **4337** - UŻYTEK GRUNTOWY – **Lz** (0,2373 HA) DZ. NR **4370** - UŻYTEK GRUNTOWY – **Lz** (0,0684 HA) **ŁĄCZNA POWIERZCHNIA NIERUCHOMOŚCI – 1,2471 HA** **KW GL1W/00080757/6** **DZIAŁ III** –WPISY OGRANICZONYCH PRAW RZECZOWYCH DOT. NIEODPŁATNYCH SŁUŻEBNOŚCI DROGOWYCH **DZIAŁ IV** – WOLNY OD OBCIĄŻEŃ
Forma zbycia	Przetarg ustny nieograniczony
Cena wywoławcza netto (zł)	**1 200 000,00 ZŁ** (SŁOWNIE: JEDEN MILION DWIEŚCIE TYSIĘCY ZŁOTYCH,00/100) **Cena wywoławcza nie zawiera podatku od towarów i usług VAT**. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775). DO CENY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI DOLICZONE ZOSTANIE JEDNORAZOWE WYNAGRODZENIE W WYSOKOŚCI **60 160,00 ZŁ** (SŁOWNIE: SZEŚĆDZIESIĄT TYSIĘCY STO SZEŚĆDZIESIĄT ZŁOTYCH, 00/100) ZA USTANOWIENIE SŁUŻEBNOŚCI POLEGAJĄCEJ NA PRAWIE DOJAZDU PO DZIAŁKACH: NR 4545, NR 4441, NR 4442, NR 4440, NR 4410, NR 4345, NR 4438, NR 4338, OBRĘB MSZANA, POŁOŻONYCH W MSZANIE NA RZECZ KAŻDOCZESNYCH WŁAŚCICIELI DZIAŁEK NR 4346 O POW. 0,9414 HA, NR 4370 O POW. 0,0684 HA, NR 4337 O POW. 0,2373 HA ZAPISANYCH W KSIĘDZE WIECZYSTEJ NR GL1W/00080757/6 – JAKO POCHODNEJ WARTOŚCI PRAWA WŁASNOŚCI GRUNTU ZAJĘTEGO NA POTRZEBY SŁUŻEBNOŚCI.
Termin i miejsce przetargu	13.11.2026 r. godz. 9.00 Sala posiedzeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana
Wysokość wadium (zł)	**120 000,00 zł** (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych, 00/100)
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablice ogłoszeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana www.mszana.ug.gov.pl www.mszana.finn.pl
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe dane o przetargu	Referat Planowania i Inwestycji, pok. Nr 28 UG Mszana , 44-325 Mszana, ul. 1 Maja 81 tel. 32 475 97 77, osoba do kontaktu – Gąsior Przemysław

eprasa.pl 5b5fb2af90



• **Jarosław Kaczyński, Mariusz Błaszczak i Zbigniew Ziobro w Sejmie, 7 lipca 2023 r.**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W PiS nie chcą ginąć za Ziobrę

– Ziobro nie chce rozstania z partyjnym szyldem PiS, bo uważa, że to go chroni. Boi się, że jeśli odejdzie, Amerykanie szybciej go pogonią – mówi „Wyborczej" polityk z partii Kaczyńskiego.

Iwona Szpala
Agata Kondzińska

Na razie PiS i Zbigniew Ziobro mają spójną linię obrony w sprawie afery Zondacrypto – wszystkiemu winny jest Donald Tusk, bo służby nie ostrzegły Polaków, którzy inwestowali w kryptogiełdę. Wiedzieli, byli o tym informowani oficjalnie i nic nie zrobili. I pojawia się pytanie, czy dlatego, że w ogóle nic nie robią, czy dlatego, że coś z aferą mają wspólnego?

„Ja byłbym za tym drugim rozwiązaniem" – stwierdził Jarosław Kaczyński w Telewizji Republika.

Na tym nie koniec. Według polityków PiS premier popełnił przestępstwo, bo ujawnił wypowiedzi Przemysława Krala ze śledztwa, nie wiadomo czy zweryfikowane. Poza tym przekonują, iż Tusk rozgrywa sprawę polityczne, bierze z niej co mu wygodne, żeby w aferę uwikłać środowisko Kaczyńskiego.

W PiS spodziewają się kolejnego uderzenia, ale jak słyszymy, nie będą siedzieć i czekać. Kaczyński nie chce być bierny i próbuje przestawić partię na inne tory. Stąd akcja programowa pod hasłem „Przebudzenie", zapowiedzi spotkań z młodymi wyborcami, oferta dla rolników, debata o bezpieczeństwie pod przewodnictwem byłego szefa MON Mariusza Błaszczaka i rozmowa o gospodarce.

W trasie po Polsce wciąż jest Przemysław Czarnek, kandydat PiS na premiera, który opowiada o kolejnych propozycjach dla wyborców.

Niezadowolenie w partyjnych szeregach

Ale w kuluarach politycy PiS są bardziej szczerzy i to nawet w rozmowach z posłami koalicji rządowej.

– Nie chcą ginąć za Ziobrę. Przyznają, że w partyjnych szeregach jest ferment i niezadowolenie – mówi jeden z eurodeputowanych KO.

Inny poseł Koalicji Obywatelskiej zwraca uwagę na emocje prawicy w Sejmie, gdy przemawiał Tusk. – Najpierw byli przejęci, czekali co powie premier. Potem zaczęło się szaleńcze wycie i stadne wyparcie, że nie ma sprawy. A lepszego momentu odcięcia się PiS od Ziobry, który jest w trudnej sytuacji, nie będzie. Jednak nie zdecydowali się na to – zaznacza nasz rozmówca.

Napięcie dozuje sama Koalicja, która sprawę powiązań Krala z politykami prawicy, traktuje jako punkt zwrotny dawno zapowiadanych powyborczych rozliczeń. To ma być ta skuteczność, którą Tusk obiecał w 2023 roku. I dowód na nieuczciwość poprzedników.

– Tusk jest zdeterminowany. To jego zadanie, odpowiedzialność i wojna. Będzie go dużo więcej publicznie – zapowiada polityk z otoczenia premiera. Słychać, że w Sejmie premier tylko ostrzegł PiS i na razie nie ujawnił za dużo faktów z afery. – Niedługo Polska i wy także dowiecie się, ile więcej materiałów w tej kwestii bezpośrednio was obciąża – groził Tusk.

Środowisko byłego premiera odgrywa rolę niewinnych. Żaden z posłów klubu Rozwój Plus na razie nie został powiązany z Przemysławem Kralem

Drżące ręce Zbigniewa Boguckiego

Premier nie jest w tym sam. Atmosferę napięcia wokół PiS podkręcają politycy z zaplecza lidera KO. Obrońca Krala, poseł KO, mecenas Roman Giertych w Sejmie wdał się w wymianę zdań z szefem Kancelarii Prezydenta Zbigniewem Boguckim.

„Panie Romanie Giertych, może pan nam ujawni, w ilu to postępowaniach pan bierze udział? Kogo pan broni? Gdzie tam jest ruska mafia? – pytał Bogucki z sejmowej mównicy. Giertych z ławy poselskiej odpowiedział krótko: – Chciałby pan.

Bogucki: – Może pan wytłumaczy to premierowi Tuskowi i wtedy dowiemy się o faktycznych powodach waszych działań.

Giertych: – Jest jeszcze jeden, który was sypie.

Na te słowa część posłów PiS wstała i zaczęła skandować: „Ludzie Tuska – mafia ruska!"

Nieco później do gry wszedł marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. W kuluarach zajął się analizą zachowania Boguckiego. Z bliska obserwował wystąpienie szefa Kancelarii Prezydenta i jego reakcję na słowa Tuska: „Prawdziwe pytanie, na które będzie pan zobowiązany odpowiedzieć w trybie przesłuchania, a nie przemowy sejmowej, brzmi: czy za rządów PiS można było kupić ułaskawienie? I odpowiedzieć na rewelacje o załatwieniu ułaskawiania dla Krala u Nawrockiego".

– Premier Tusk zaznaczał, że ktoś powoływał się na rozmowę, w której mówił: jak będziesz bandytą możesz kraść, robić świństwa, bo prezydent cię ułaskawi. Po tych słowach na twarzy Boguckiego widziałem pot, nerwy i drżące ręce – opisywał Czarzasty.

I zaznaczył, że Bogucki „bardzo dokładnie wie, co się stało, dlatego się poci".

Morawiecki liczy na przychylność Nawrockiego

Polityczna rozgrywka wokół afery Zondacrypto jeszcze omija Mateusza Morawieckiego. Środowisko byłego premiera odgrywa rolę niewinnych. Żaden z posłów klubu Rozwój Plus na razie nie został powiązany z Przemysławem Kralem. Politycy, którzy lata spędzili w PiS, dziś nawołują poszkodowanych, by zgłaszali się z roszczeniami. Ludzie Morawieckiego – podobnie jak Kaczyński – oskarżają obecną ekipę rządzącą o zaniechania, ale w ten sposób chcą podbijać notowania swojego lidera.

Wzorem dla nich są wydarzenia z 2018 roku, gdy Komisja Nadzoru Finansowego wpisała na listę ostrzeżeń spółkę BitBay, poprzedniczkę giełdy Zondacrypto. W Rozwoju Plus mówią: prezes KNF był wtedy człowiekiem Morawieckiego, a zatem nie jesteśmy niczemu winni, w finale giełda wyprowadziła się z Polski. Do tego Morawiecki powołał zespół, przed którym postawił zadanie: jak ograniczyć ryzyko związane z kryptowalutami? W 2019 roku opracowano zasady opodatkowania dochodów z giełdy, jednak rynek kryptowalut – wbrew wcześniejszym deklaracjom – pozostał bez regulacji.

W 2022 roku zniknął były szef BitBay Sylwester Suszek. Zarzut uprowadzenia postawiono Marianowi W., pseudonim „Maniek" – to człowiek z dużą kryminalną kartoteką. Promotor Krala, który pięć miesięcy przed zaginięciem Suszka zajął jego miejsce w spółce. „Maniek" był ostatnią osobą, która spotkała się z Suszkiem, ale zapewnia, że nie ma nic wspólnego ze sprawą.

Marian W. był bohaterem śledztwa o wyłudzenia VAT, miał list żelazny, który gwarantował mu nietykalność i możliwość odpowiadania z wolnej stopy. – Do dzisiaj zastanawiamy się, jakim cudem jedna z najbardziej kluczowych postaci, jeśli chodzi o ten proceder, być może także typową gangsterkę, za waszych rządów bez żadnych powodów otrzymała list żelazny – zapytał w Sejmie Tusk posłów PiS.

Politycy PiS w zachowaniu środowiska Morawieckiego widzą chęć rozliczenia starych win, gdy wszyscy jeszcze byli w partii Kaczyńskiego.

– To odwet na Ziobrze za sprawę Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Kiedy wybuchła, ludzie Ziobry grillowali Morawieckiego, nękali i donosili prezesowi, że ta afera pogrąży naszą partię – opowiada dziś poseł PiS.

Morawiecki – tak jak PiS – popiera weta prezydenta do ustawy o regulowaniu rynku kryptowalut. Choć w Koalicji Obywatelskiej niektórzy liczyli, że się odetnie i zagłosuje inaczej, skoro celuje w centrowy elektorat i umiarkowanych wyborców, którzy opuścili PiS po radykalizacji partii. Ale Morawiecki ma swoją kalkulację – w wyborczej rozgrywce liczy na przychylność prezydenta Karola Nawrockiego. Sprzeciw mógłby zostać odczytany jako nielojalność wobec prawicy.

W KO panuje przekonanie, że po aferze Zondacrypto, będzie nowe przyspieszenie i kolejna afera prawicy – właśnie historia RARS i ludzi Morawieckiego. ●

1 RP

eprasa.pl 5b5fb2af90

Ksiądz Jacek K. skazany na 14 lat

Proboszcz parafii w Mostku został uznany za winnego przestępstw seksualnych wobec małoletnich dziewcząt.

Anna Malinowska

W październiku 2024 r. policja zatrzymała dwóch księży z diecezji sosnowieckiej oraz jednego byłego duchownego. Jednym z zatrzymanych był ks. Jacek K., który od 14 lat był proboszczem parafii w Mostku pod Wolbromiem. Ksiądz był również katechetą w Szkole Podstawowej nr 2 w Bukownie. Wcześniej był proboszczem jednej z parafii w tej samej miejscowości i wikariuszem w Sosnowcu oraz Ulinie Wielkiej.

– Przedstawione zarzuty dotyczą zachowania duchownego od roku 2008 aż do momentu zatrzymania w zeszłym roku. W sumie przedstawiono 9 zarzutów o charakterze seksualnym, które dotyczą siedmiu kobiet. Te w momencie popełnienia przestępstwa były małoletnie – mówi Bartosz Kilian, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

W mieszkaniu ks. K. zabezpieczono dysk, na których znajdowały się materiały z dziecięcą pornografią, zdjęcia poszkodowanych dziewcząt w niedwuznacznych sytuacjach oraz zapis z komunikatorów, który świadczył o relacji między księdzem a jego ofiarami będącymi parafiankami lub uczennicami K.

Duchowny nie przyznał się do winy. – Złożył jednak obszerne wyjaśnienia, negując treść naszych ustaleń, wypierając się jakiejkolwiek odpowiedzialności – mówi prokurator.

Parafianie z Mostka, który weszli do mieszkania księdza po jego zatrzymaniu, na miejscu zastali stosy prezerwatyw, wibratory i zabawki erotyczne.

Inicjator życia seksualnego

Po zatrzymaniu księdza sosnowiecka kuria zawiesiła go w pełnieniu obowiązków proboszcza, wydano mu zakaz publicznego sprawowania sakramentów oraz kontaktu z dziećmi. Ksiądz został tymczasowo aresztowany i przebywa za kratami do tej pory.

Ze śledztwa wynika, że starannie wabił swoje ofiary. Przyjmował postawę księdza otwartego, skracającego dystans. – Chciał być równym gościem, fajnym i nowoczesnym księdzem, który łatwo nawiązuje kontakt z młodymi – mówi jedna z osób znających K.

Wśród uczennic i parafianek wyszukiwał dziewczęta, które miały trudną sytuację życiową, były izolowane przez środowisko. Otaczał je zainteresowaniem, pomagał, radził. Z czasem dochodziło do zacieśnienia więzi. Dla dziewcząt stawał się autorytetem. Później dochodziło do różnych zachowań seksualnych.

Ksiądz inicjował życie seksualne u 14- i 15-latek. Współżył z nimi. Dochodziło do molestowania i innych czynności seksualnych. Najmłodsza poszkodowana miała 10 lat. Do nagabywania dochodziło na terenie szkół, na plebanii, gdzie też sypiał z dziewczętami. Umawiał się też z nimi w ustronnych miejscach – w lesie, na łące.

Więzienie za współżycie i molestowanie

W minionych latach pojawiały się sygnały świadczące o prawdziwej naturze duchownego. Donosy trafiały również do sosnowieckiej kurii, jednak jedyną konsekwencją było przenoszenie księdza. I być może sprawa nigdy nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie ks. Robert S., który w marcu 2023 r. zabił diakona Mateusza B., a następnie popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

Ksiądz S. wśród innych duchownych miał opinię trudnego. Mówił to, co myśli. Po jego śmierci śledczy zabezpieczyli należący do niego komputer, w którym odkryli, że S. stworzył ewidencję złych czynów, których mieli się dopuszczać księża. Zapisywał ich nazwiska, to, czego się o nich dowiedział. Na liście znajdował się właśnie Jacek K.

Oskarżonemu księdzu groziło 30 lat więzienia. 9 września ksiądz nie pojawił się w sądzie, by wysłuchać ogłoszenia wyroku. Nie było również jego obrońcy.

Od samego początku proces w tej sprawie odbywał się z wyłączeniem jawności. Dlatego też dziennikarze wysłuchali jedynie sędziego Piotra Głogowskiego odczytującego, jaki wymiar kary został wymierzony wobec duchownego. Nie poznaliśmy uzasadnienia wyroku.

Ksiądz mówił językiem młodych, udawał, że rozumie ich problemy

Łącznie Jacek K. został skany na 14 lat więzienia. Wobec każdej z siedmiu poszkodowanych ofiar wymierzono mu kary zadośćuczynienia – od 5 do 100 tys. zł o łącznej kwocie prawie 400 tys. zł.

To nie koniec tej sprawy

Ksiądz Jacek K. otrzymał też dożywotni zakaz sprawowania funkcji, stanowisk związanych z opieką, edukacją i leczeniem małoletnich. Przez 15 lat od czasu odbycia kary nie może się zbliżać do swoich ofiar. W tym samym czasie nie może również przebywać w miejscach związanych z edukacją, wychowaniem i leczeniem dzieci.

Wyrok nie jest prawomocny.

– W mojej ocenie nie oddaje w pełni krzywdy i długotrwałych skutków, które ofiary już jako dorosłe kobiety odczuwają do tej pory – mówi mecenas Patrycja Breguła, pełnomocniczka dwóch pokrzywdzonych.

Jak dodaje, po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku zdecyduje o apelacji. – Materiał dowodowy w tej sprawie jest olbrzymi, jego ciężar wręcz przytłaczający. Wnioskowałam o wyższy wymiar kary, wyższe kwoty zadośćuczynienia. Zwłaszcza w przypadku jednej poszkodowanej, której historia poważnie różni się od pozostałych, a której zasądzono jedynie 100 tys. zł – mówi mecenas Breguła.

Prokurator Kilian zapowiada z kolei, że ewentualne odwołanie się od wyroku zostanie przeanalizowane po zapoznaniu się z uzasadnieniem. – Jest kilka lat różnicy między karą, o jaką wnioskowałem, a tym, co zostało zasądzone – dodaje.

OGŁOSZENIE PŁATNE
Kraj/34450531

Mazowsze odpowiada na wyzwania starzejącego się społeczeństwa. Model dla innych regionów?

Starzenie się społeczeństwa to jedno z najważniejszych wyzwań, przed którymi stoją dziś samorządy. Rosnąca liczba osób starszych oznacza nie tylko większe potrzeby w zakresie ochrony zdrowia i opieki, lecz także konieczność tworzenia takich warunków życia, które pozwolą seniorom jak najdłużej zachować samodzielność, aktywność i poczucie bezpieczeństwa.

Samorząd Województwa Mazowieckiego konsekwentnie wzmacnia obszar zdrowia i polityki społecznej. Każdego roku środki na inwestycje w zdrowie są jedną z największych pozycji w budżecie. W planie finansowym na 2026 rok przewidziano aż 861,1 mln zł na zadania związane ze służbą zdrowia, z czego 510,2 mln zł na inwestycje w mazowieckich placówkach medycznych.

Profilaktyka zdrowotna

Ważnym elementem działań samorządu jest profilaktyka zdrowotna i promowanie zdrowego stylu życia. Służą temu m.in. dwa instrumenty wsparcia: „Mazowsze dla Zdrowia" i „Mazowsze dla Zdrowia Psychicznego". Zarówno w ubiegłym roku, jak i w roku 2026, roczny budżet przeznaczony na każdy z tych programów wynosił po 1,5 mln zł. O środki mogły wnioskować powiaty oraz miasta na prawach powiatu, a maksymalne wsparcie pojedynczego zadania sięgało 100 tys. zł.

W ramach programu „Mazowsze dla Zdrowia" przyznawano dotacje m.in. na: działania profilaktyczne, badania przesiewowe, spotkania edukacyjne oraz pikniki zdrowotne. W ich ramach mieszkańcy zyskali możliwość skorzystania z podstawowych badań w kierunku nowotworów i chorób cywilizacyjnych.

Z kolei w przypadku instrumentu dotyczącego zdrowia psychicznego można było pozyskać fundusze na promocję zdrowia i profilaktykę m.in. w zakresie: wypalenia zawodowego, depresji, zaburzeń lękowych czy zaburzeń nastroju – w formie poradnictwa indywidualnego lub grupowego, warsztatów i szkoleń.

Unijne wsparcie dla usług społecznych

Coraz ważniejszym kierunkiem działań samorządów jest rozwój lokalnych usług społecznych, w znacznym stopniu wspierany przez fundusze europejskie. Dzięki temu tradycyjne ośrodki pomocy społecznej przekształcają się w nowoczesne Centra Usług Społecznych (CUS), które oferują znacznie szerszy zakres wsparcia niż pomoc w sytuacjach kryzysowych.

CUS zapewniają mieszkańcom dostęp do usług opiekuńczych, działań profilaktycznych, integracyjnych i aktywizujących. Ich oferta jest kierowana do wszystkich mieszkańców społeczności lokalnej, w tym rodzin, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami, niezależnie od spełniania kryteriów dochodowych. W wielu gminach i miastach, dzięki środkom unijnym, powstają nowe Centra Usług Społecznych lub rozwijana jest istniejąca infrastruktura wsparcia.



fot. stock.adobe.com

Jest to wyraz istotnej zmiany w podejściu do polityki społecznej. Samorządy coraz większy nacisk kładą nie tylko na reagowanie na pojawiające się problemy, lecz także na zapobieganie kryzysom, wzmacnianie samodzielności mieszkańców oraz organizowanie pomocy w ich najbliższym otoczeniu. W przypadku seniorów oznacza to możliwość dłuższego i bardziej komfortowego funkcjonowania we własnym domu przy jednoczesnym dostępie do usług opiekuńczych, transportowych, integracyjnych oraz aktywizujących.

1 RP
eprasa.pl 5b5fb2af90

Wielka Brytania nakłada sankcje, Izrael zapowiada zemstę

Wielka Brytania zakazała handlu z izraelskimi osiedlami na Zachodnim Brzegu Jordanu, Izraelczycy odpowiedzieli sankcjami odwetowymi. Narasta poważny kryzys w relacjach między sojusznikami i pogłębia się międzynarodowa izolacja Izraela.

Marta Urzędowska



• **Zniszczenia po nalocie izraelskiej armii we wsi Aqraba niedaleko Nablusu, na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu, 8 września 2026 r.**
FOT. REUTERS / MOHAMMED TOROKMAN

Pakiet brytyjskich sankcji ogłosił w miniony wtorek w parlamencie Ed Miliband, który od lipca jest szefem dyplomacji w nowym brytyjskim rządzie.

– Dzisiejszy dzień to początek nowego podejścia. Wielka Brytania nie milczy w obliczu głębokiej niesprawiedliwości i nie pozostaje bezsilna – obwieścił Miliband, dodając, że brytyjski rząd „zgadza się, że na Zachodnim Brzegu dochodzi do czystek etnicznych wobec Palestyńczyków, dokonywanych przez osadników terrorystów". – Zbyt często rząd izraelski przymykał na to oko, a bywało jeszcze gorzej – członkowie rządu wydawali oświadczenia i podejmowali działania wspierające przymusowe wysiedlanie Palestyńczyków – dodał.

Okupacja niezgodna z prawem

Miliband przypomniał, że sam jest „dumnym brytyjskim Żydem", a jego poparcie dla Izraela pozostaje „niesłabnące". Jednak podkreślił, że według Londynu izraelska okupacja jest niezgodna z prawem.

– Mogę więc ogłosić dzisiaj, że wprowadzimy zakaz importu towarów z nielegalnych osiedli na okupowanych terytoriach. Nie wierzę, że brytyjski naród chce, byśmy wspierali okupację, akceptując produkty z osiedli w naszych sklepach – powiedział brytyjski minister, podkreślając, że sankcje obejmą również tych, którzy świadczą usługi na rzecz osiedli, w tym „budowę, tworzenie infrastruktury lub finansowanie ich ekspansji". Sankcje wejdą w życie za sześć do dziewięciu miesięcy.

Miliband ogłosił też, że Wielka Brytania będzie odrzucać wnioski o sprzedawanie Izraelowi broni, która „materialnie przyczyniłaby się do okupacji". Brytyjczycy dostarczają niewielką część broni, jaką kupuje Izrael, większość Izraelczycy pozyskują z USA i Niemiec.

Poprzedni brytyjski rząd już dwa lata temu zawiesił kilkadziesiąt licencji na eksport części do myśliwców i radarów do Izraela, żeby nie pomagały prowadzić wojny Izraela z Hamasem w Strefie Gazy.

Choć tylko Londyn ogłasza szeroko zakrojone sankcje na nielegalne izraelskie osiedla, także Kanada i Francja zapowiedziały, że podejmą własne „środki" ograniczające handel z osiedlami. „Nadszedł czas, by podjąć dalsze działania w celu podtrzymania naszego zobowiązania do ochrony rozwiązania polegającego na utworzeniu dwóch państw (Izraela i Palestyny), a także naszych interesów i wartości, zanim będzie za późno" – napisały w oświadczeniu.

We wtorek dwanaście krajów – Francja, Wielka Brytania, Kanada, Dania, Hiszpania, Finlandia, Irlandia, Islandia, Norwegia, Polska, Portugalia i Szwecja – potwierdziło, że zamierza nałożyć ograniczenia na handel z osiedlami, choć na razie nie ogłosiły żadnych konkretnych działań.

Zamknięty konsulat

Izraelczycy nie kryją oburzenia. Natychmiast po ogłoszeniu przez Londyn sankcji izraelskie władze odpowiedziały, że zamkną konsulat generalny Wielkiej Brytanii we wschodniej Jerozolimie. Utworzona w 1839 r. placówka reprezentuje Brytyjczyków w Jerozolimie, na okupowanym Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, nie reprezentuje interesów Wielkiej Brytanii w samym Izraelu.

Szef izraelskiej dyplomacji Gideon Saar, który nazwał decyzję Brytyjczyków „godną potępienia", a brytyjski rząd „wrogim", ogłosił też zakaz wjazdu do Izraela dla kilkunastu deputowanych, którzy „angażowali się w antysemickie i antyizraelskie działania". Wśród objętych sankcjami posłów jest m. in. były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn i kilkoro innych deputowanych partii, a także wszyscy posłowie Partii Zielonych.

Izraelczycy usuną też przedstawicieli Wielkiej Brytanii z Międzynarodowego Centrum Wsparcia dla Gazy, instytucji utworzonej przez Amerykanów w Kiryat Gat w południowym Izraelu, która ma pomóc w zakończeniu wojny i odbudowie enklawy.

Poza wojną w Gazie Izraelowi opinię psują osadnicy, którzy na Zachodnim Brzegu coraz częściej atakują miejscowych Palestyńczyków

Skrajnie prawicowi ministrowie w rządzie Benjamina Netanjahu mieli bardziej radykalne pomysły na odwet. Bezalel Smotricz, minister finansów, który odpowiada za politykę na Zachodnim Brzegu proponował, by wydalić z Izraela brytyjskiego ambasadora, a Itamar Ben-Gwir, minister bezpieczeństwa narodowego, zasugerował, by Izrael uznał, że Falklandy, brytyjskie terytorium na południowym Atlantyku, należą do Argentyny.

Jak zauważa „New York Times", decyzją Brytyjczyków nie jest zachwycona izraelska opozycja, która wskazuje, że może ona skonsolidować zwolenników premiera Benjamina Netanjahu przed październikowymi wyborami. Jeden z jej liderów, Jair Lapid, nazwał sankcje „poważnym błędem". – Decyzja zapadła w złym czasie, z niewłaściwych powodów. Wzmocni skrajne głosy w Izraelu na moment przed wyborami – dodał.

Ostrożnie na temat decyzji Londynu wypowiadają się Amerykanie.

– Nie chcemy widzieć niczego destabilizującego teraz na Zachodnim Brzegu, gdy w regionie dzieje się tak wiele – skwitował sekretarz stanu USA Marco Rubio.

Izolacja Izraela

Decyzja sojuszników pogłębia izolację Izraela na arenie międzynarodowej spowodowanej wojną w Strefie Gazy. Rozpętali ją palestyńscy terroryści z Hamasu, atakując Izrael jesienią 2023 r., zabijając 1,2 tys. osób, a 250 porywając do Gazy. W odwetowej wojnie zginęło 73 tys. Palestyńczyków, a enklawa została zrównana z ziemią.

O ile po ataku Hamasu świat opowiedział się zdecydowanie po stronie Izraelczyków, ogromna liczba cywilnych ofiar w Gazie, doszczętne zniszczenie enklawy i ograniczanie jej mieszkańcom dostaw jedzenia i leków kosztowały Izrael utratę dużej części poparcia.

Miliband, ogłaszając sankcje na osiedla, przypomniał, że w enklawie zginęło 20 tys. dzieci i wspomniał historię palestyńskich maluchów „umierających w oczekiwaniu na leczenie".

Poza wojną w Gazie Izraelowi opinię psują osadnicy, którzy na Zachodnim Brzegu coraz częściej atakują miejscowych Palestyńczyków. Dochodzi do napaści, zabójstw, niszczenia i podpalania dobytku Palestyńczyków, a izraelska armia pozostaje w dużej części bezczynna.

Do tego rząd Netanjahu, najbardziej prawicowy w historii Izraela, forsuje ekspansję osiedli, które – ponieważ powstają na okupowanych palestyńskich terenach – zgodnie z prawem międzynarodowym są nielegalne. Izraelczycy nie tylko rozbudowują istniejące już osiedla, ale budują też nowe, a co bardziej skrajnie ministrowie, jak Smotricz i Ben-Gwir, wprost wzywają do aneksji Zachodniego Brzegu.

Decyzji Londynu broni na łamach „Guardiana" premier Andy Burnham. – Przez całe lata wzywaliśmy do rozwiązania dwupaństwowego na Bliskim Wschodzie, ale dziś musimy uznać, że te słowa są bez znaczenia, jeśli nie poprzemy ich działaniem. Zbyt długo wahaliśmy się działać, obawiając się oskarżenia o bycie antyizraelskimi – przekonuje premier. – Dzisiaj ogłaszamy kroki, które nie są wymierzone w naród izraelski, ale w nieakceptowalną politykę obecnego rządu izraelskiego i cierpienie, jakie sprawia ona Palestyńczykom – dodaje.

Na Zachodnim Brzegu wśród trzech milionów Palestyńczyków mieszka pół miliona żydowskich osadników. Palestyńczycy uważają, że osiedla to jedna z głównych przeszkód w utworzeniu w przyszłości palestyńskiego państwa na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, ze stolicą we wschodniej Jerozolimie.

eprasa.pl 5b5fb2af90

Co w Rosji piszczy?

Kolejni wyeliminowani z wyścigu wyborczego

Radziwinowicz



Do groteskowych „wyborów” parlamentarnych w Rosji zostało osiem dni. Trwa sterylizacja list kandydatów do Dumy, czyli usuwania z nich osób niemiłych Putinowi. Trzydniowe, bo wynikami takiego łatwiej zarządzać, głosowanie ma potrwać od 18 do 20 września. Ale w niektórych miejscach, szczególnie tych trudno dostępnych, w tajdze i tundrze, już trwa. I są jego ofiary.

W Sachalinie na szosę spadł wojskowy śmigłowiec Mi-8. Członkowie załogi i dziennikarze rządowej telewizji, którzy byli pasażerami (w sumie osiem osób), odnieśli obrażenia. Maszynie wysłanej do dalekiej wioski, skąd reporterzy mieli przywieźć propagandowy materiał o „wyborach”, w drodze powrotnej tuż przed lotniskiem zabrakło paliwa.

Żwawiej niż helikoptery z nieba spadają z list wyborczych kandydaci wyłamujący się z obowiązującej, jedynie słusznej, proputinowskiej, entuzjastycznie prowojennej linii wyznaczonej przez Kreml. O unieważnieniu przez Sąd Najwyższy dopiero co przyjętej i zatwierdzonej przez Centralną Komisję Wyborczą zaledwie 12 dni wcześniej całej partyjnej listy demokratycznego Jabłoka głośno było w świecie, choćby z powodu absurdalności zarzutów postawionych ugrupowaniu.

Sędziowie za niedopuszczalne uznali choćby użycie przez prowadzącego wywiad z założycielem partii Grigorijem Jawlinskim wziętej z piosenki popularnej od lat 60. frazy „niech zawsze będzie słońce” bez zgody autorów.

Niewybaczalnym grzechem było według nich także i to, że na fundusz Jabłoka wpłynęły pieniądze od osób czy instytucji, które kiedyś zarobiły coś za granicą. Takim argumentem należałoby przygwoździć też choćby Jedną Rosję, wspieraną przez koncerny eksportujące ropę.



• **Reklama w centrum Moskwy promująca głosowanie przez internet w wyborach parlamentarnych w Rosji, 7 września 2026 r.**

FOT. REUTERS / RAMIL SITDIKOV

Ale putinowska „partia władzy” nie uczyniła swym hasłem brzmiącego w kraju Putina „Za pokój i wolność!”, a Jabłoko jako jedyne ugrupowanie antywojenne z nim właśnie nie tylko stawało do kampanii, ale szybko nabierało zwolenników. I w tym wina ugrupowania.

Odstrzelenie całej partyjnej listy demokratów, na której były 274 nazwiska, nie skończyło jednak sprawy.

Zostawało bowiem jeszcze 137 kandydatów Jabłoka startujących do Dumy w okręgach jednomandatowych (praktycznie deputowanych wyznacza w Rosji Kreml, ale formalnie połowę z 450 miejsc w izbie obsadza się w wyniku głosowania na listy partyjne, a pozostałe 225 zajmują zwycięzcy „wyborów” w okręgach jednomandatowych).

Przed Administracją Prezydenta i gubernatorami stanęło więc jeszcze bardziej filigranowe zadanie wytropienia i odstrzelenia tych antywojennych opozycjonistów, którzy cieszą się poparciem w swoich środowiskach i w czasie kampanii zbyt głośno mogliby szerzyć swoje obrazoburcze antywojenne hasła. Na teraz zdjętych kandydatów Jabłoka jest 19. A według partii do 13 września (wtedy upływa czas na dokonywanie zmian) wykluczonych zostanie jeszcze co najmniej 11.

Tylko w ostatni wtorek sądy zdyskwalifikowały trzech polityków Jabłoka: Jarosława Szczerbakowa z Czelabińska, Dmitrija Smirnowa z Niżnego Nowgorodu i Jurija Baskina z Moskwy.

Ten pierwszy według sędziów złamał zasady wyborcze, cytując słowa Andrieja Gromyki „lepsze jest dziesięć lat negocjacji niż jeden dzień wojny”, nie uzyskawszy na to zgody samego nieżyjącego od 37 lat ministra spraw zagranicznych ZSRR lub właścicieli jego praw autorskich.

Od poniedziałku w areszcie w Jekaterynburgu siedzą i czekają na nieuchronne wyeliminowanie z wyścigu wyborczego dwaj kolejni politycy ugrupowania Władimir Sobianin i Konstantin Kisielow, którego zatrzymano, bo pięć lat temu sfotografował się na tle litery „N”, a od niej zaczyna się nazwisko wroga Putina, Aleksieja Nawalnego.

Zawsze we wrześniu w Rosji jest „jedyny dzień głosowania” (w tym roku to dzień trzydniowy), kiedy odbywają się wszelkie, poza prezydenckimi, „wybory”, bo i do Dumy, i gubernatorskie, a także do regionalnych i lokalnych samorządów.

Teraz więc taśmowo unieważniane są też listy kandydatów Jabłoka do zgromadzeń ustawodawczych w regionach. Tak stało się w obwodach pskowskim, królewieckim, swierdłowskim i w Republice Karelia. W poważnych tarapatach są ludzie ugrupowania w kolejnych 21 regionach.

Organizatorzy wyborów rozprawiają się też z co bardziej czupurnymi i cieszącymi się poparciem ludźmi partii tworzącymi wspólny prowojenny front z Jedną Rosją. Tak z bieżni wyborczej sąd ostatecznie zdjął właśnie Nikołaja Bondarienkę, najpopularniejszego kandydata komunistów do Dumy.

Dzięki takim manipulacjom w wyniku fikcyjnych wyborów Rosja otrzyma sterylny, fikcyjny parlament. ●

Wacław Radziwinowicz

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451770

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu– Wydział V Cywilny (Al. Marcinkowskiego 32, 61-745 Poznań, woj. wielkopolskie), toczy się postępowanie (sygnatura akt V Ns 151/24) z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski SA w Warszawie, o stwierdzenie nabycia spadku po Gabrieli Czerepińskiej zd Gadziemska c. Bronisława i Teresy, zmarłej w dniu 7 kwietnia 2020 r., w Poznaniu, ostatnio stale zamieszkałej w Poznaniu, na os Jagiellońskim 6/38;

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie sześciu miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku, w przeciwnym bowiem razie Sąd może ich pominąć jako spadkobierców.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451478

INFORMACJA BURMISTRZA OŻAROWA MAZOWIECKIEGO

W siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Kolejowej 2 zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451481

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW
podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Wołowie

1. Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego nieruchomość niezabudowanej położonej **w Wołowie przy ul. T. Kościuszki** o pow. **2,8140 ha** składająca się z działek oznaczonych w Księdze Wieczystej oraz w ewidencji gruntów i budynków numerami: 52 Am 40 o pow. 0,5345 ha, 54 Am 40 o pow. 0,6135 ha, 55 Am 40 o pow. 0,5579 ha, 56 Am 40 o pow. 0,4488 ha, 12/5 Am 40 o pow. 0,6593 ha.
Użytek: Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy.
W północno – środkowej części nieruchomości rów melioracyjny.
Ww. obszar gruntów przedzielony jest drogą wewnętrzną – działka nr 53 Am 40.
Na nieruchomości znajdują się fundamenty i pozostałości po dawnych budynkach – na działce nr 54 Am 40.

2. Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa i pozostaje w użytkowaniu wieczystym Gminy Wołów do dnia 05.12.2089 r. Stawka procentowa opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 3%, termin wnoszenia opłat – 31 marca. Dotychczasowa opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 12.359 zł.
Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu prowadzona jest sprawa Sprzeciwu od Orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu dotyczącego dokonania przez Starostę Wołowskiego aktualizacji opłaty za użytkowanie wieczyste – sygn. XII C/661/20.

3. Przez teren nieruchomości przebiega sieć energetyczna, sieć kanalizacji deszczowej i kanalizacji sanitarnej oraz przewód gazowy g125.
Działki nr 54,55,56 12/5 Am-40 , nie mają dostępu do sieci wod-kan.
Na działkach nr 52, 55, 56, 12/5 Am 40 obręb Wołów zlokalizowana jest kanalizacja deszczowa kdD 150/200/300/600. Na działce 52 zlokalizowana jest instalacja ks 200 i studnia kd.
Nabywca nieruchomości oświadczy w treści umowy sprzedaży, że ustanawia na rzecz Gminy Wołów nieodpłatną i nieograniczoną w czasie służebność przesyłu, polegającą na dostępie do urządzeń służących do odprowadzania wody deszczowej.
Na działce na działce nr 52 Am 40 zlokalizowany jest czynny wodociąg fi 160 PEHD, przewidziany do dalszej rozbudowy sieci i przyłączy wodociągowych. Na powyższe zostały wydane warunki techniczne dotyczące rozbudowy sieci wodociągowej.
Planowana jest również budowa sieci kanalizacji sanitarnej z przepompownią ścieków i zasilaniem pompowni. W związku z tym Nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Gminy Wołów.

4. Dojazd do nieruchomości od drogi wojewódzkiej nr 338 i Śródmiejskiego Obejścia Wołowa drogami wewnętrznymi – działki nr 53 Am 40 i 12/7 Am 40. W umowie sprzedaży zostanie ustanowiona odpłatna i nieograniczona w czasie służebność polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działkę nr 53 Am 40 w celu dostępu do drogi publicznej .
Nabywca nieruchomości będzie zobowiązany do zapłaty na rzecz Gminy Wołów, wynagrodzenia za ustanowienie tej służebności, w formie jednorazowego świadczenia, w kwotach:
– 19.926,00 zł brutto za prawo służebności związane z działką 52 Am 40
– 19.926,00 zł brutto za prawo służebności związane z działką nr 55 Am 40.

5. W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolami:
MN/123 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, **UZ** – usługi zdrowia, **KDG/7** – droga wojewódzka klasy głównej G, to jest:
– działka nr 52 Am 40: 59,61 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 40,37 % – funkcja UZ,
– działka nr 54 Am 40: 94,31 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 5,69 % – funkcja KDG/7,
– działka nr 55 Am 40: funkcja MN/123,
– działka nr 56 Am 40: 95,28 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 4,72% – funkcja KDG/7,
– działka nr 12/5 Am 40: 91,86 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 7,86% – funkcja KDG/7

Nieruchomość leży w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.
Gmina oświadcza, że aktualnie procedowana jest zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (na podstawie *Uchwały nr XV/122/2019 Rady Miejskiej w Wołowie 29.10.2019r.*) obejmująca przedmiotową nieruchomość, dla której przewidywane jest oznaczenie symbolem **U – przeznaczenie podstawowe: zabudowa usługowa**, w strefie obserwacji archeologicznej.
Wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu ma nastąpić w I kwartale 2027 r. Gmina nie udziela żadnych gwarancji co do terminu uchwalenia planu, jego treści ani możliwości wykorzystania nieruchomości zgodnie z zamierzeniami nabywcy.
Nabywca oświadcza, że znany jest mu stan planistyczny nieruchomości, znane jest mu ryzyko związane z możliwością nie uchwalenia przez Gminę zamierzonej zmiany do planu miejscowego i nie będzie zgłaszał wobec Gminy roszczeń z tytułu zmiany przeznaczenia nabywanej nieruchomości lub możliwości braku dokonania zamierzonej zmiany.
Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego może skutkować obowiązkiem uiszczenia opłaty planistycznej w przypadku zbycia nieruchomości przez nabywcę, jeżeli wzrost wartości nieruchomości pozostaje w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
29.08.2025 r. została przyjęta Uchwała nr XV/146/2025 Rady Miejskiej w Wołowie w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wołów, plan ogólny nie został jeszcze uchwalony.

6. Gminie Wołów przysługuje ustawowe prawo pierwokupu na warunkach określonych w art. 109 ust.1 pkt. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w przypadku sprzedaży przez nabywcę nieruchomości niezabudowanej.

7. Nieruchomość jest wolna od obciążeń, zobowiązań i ograniczeń na rzecz osób trzecich, z wyjątkiem opisanych w tym ogłoszeniu.

8. Nabywca będzie zobowiązany do zagospodarowania i zabudowy każdej z działek nr 52, 54, 55, 56, 12/5 Am 40 w terminie 6 lat od Daty Początkowej. Datą początkową będzie dzień wejście w życie planu miejscowego, jeżeli plan nie wejdzie w życie do 31.12.2027r. będzie to 1 styczeń 2028r.

Rozpoczęcie zabudowy winno nastąpić w terminie 3 lat od Daty Początkowej, a zakończenie w terminie kolejnych 3 lat. Nabywca zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz Gminy Wołów kary umownej za niepoczęcie zabudowy danej działki w wysokości 10% ceny sprzedaży przypisanej dla danej działki oraz kary umownej za niezakończenie zabudowy w wysokości 20% ceny sprzedaży przypisanej do danej działki. Prawo to zostanie ujawnione w księdze wieczystej.

Forma zbycia – sprzedaż prawa użytkowania wieczystego.
Cena wywoławcza – 8.500.000,00 zł
Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT według stawki 23%**
Wadium – 1.700.000,00 zł

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **12.11.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego

www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl. W związku z tym, że cena wywoławcza jest wyższa niż równowartość 100 000 euro, wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się co najmniej na 2 miesiące przed wyznaczonym terminem przetargu, w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

eprasa.pl 5b5fb2af90

Twórcy AI prywatnie boją się swoich dzieł

„Ludzie budujący AI szczerze wierzą, że może zabić nas wszystkich jeszcze przed końcem dekady” – napisał Jacob Coxon, żegnając się z pracą w Anthropic. Trzy lata badań nad najbardziej zaawansowanymi modelami sztucznej inteligencji wystarczyły, by odszedł z branży i publicznie ostrzegł przed tym, co nazywa wyścigiem ku niekontrolowanej superinteligencji.

Piotr Miączyński

„Zrezygnowałem dzisiaj z pracy w Anthropic (twórcy modeli Claude). Ostatnie trzy lata spędziłem, prowadząc badania nad pretreningiem zarówno w OpenAI, jak i w Anthropic. Żadna z tych firm nie działa odpowiedzialnie. Pędzą prosto ku samodoskonalącej się superinteligencji, ryzykując nasze życie” – napisał w serwisie X Jacob Coxon, 27-letni brytyjski badacz sztucznej inteligencji.

Kim jest Jacob Coxon?

Szczupły mężczyzna o ciemnych włosach jest matematykiem oraz absolwentem University of Cambridge. Przez ostatnie trzy lata pracował nad badaniami przedtreningowymi (pretraining) modeli AI – najpierw w OpenAI (od 2023 do lipca 2026 roku), a następnie w Anthropic. To najbardziej kosztowny etap pracy nad modelem polegający na analizowaniu terabajtów lub petabajtów tekstów, zdjęć oraz kodów źródłowych pochodzących m.in. z internetu, książek i artykułów.

Coxon ogłosił rezygnację 9 września 2026 roku w serii postów na platformie X oraz w wywiadzie dla dziennika „Wall Street Journal”.

„Wewnątrz laboratoriów AI narastają obawy, że konkurencja popycha firmy technologiczne do wyścigu w kierunku samodoskonalących się modeli, które ryzykują wymknięcie się spod ludzkiej kontroli – pisze WSJ. – Nie lekceważcie potęgi tej technologii. Wkrótce powstaną systemy zdolne złamać wszystko, zrewolucjonizować dowolną dziedzinę z dnia na dzień i zdobyć realną władzę oraz zasoby. Wszyscy byliśmy świadkami postępu w każdej z tych dziedzin, a postęp nie zwalnia – alarmuje Coxon. I dodaje: – Ludzie budujący AI szczerze wierzą, że może zabić nas wszystkich jeszcze przed końcem dekady. To nie marketingowa gadka. Jeśli już, to wielu kadr kierowniczych i starszych badaczy dobiera słowa w mediach tak, by brzmieć rozsądnie, ale słyszę, jak ci sami ludzie prywatnie wyrażają strach. Żadna inna ludzka aktywność nie stwarza takiego poziomu zagrożenia”.

„Jeśli naprawdę w to wierzą, czemu wciąż to budują?” – pyta retorycznie badacz. Jak tłumaczy, w Anthropic stawka jest dobrze rozumiana, ale badacze są uwikłani w wyścig, by dotrzeć tam jako pierwsi. Wierzą, że nikt inny nie zachowa się równie odpowiedzialnie, dlatego muszą to zrobić oni mimo ryzyka. Coxon zaznacza, że uniknięcie globalnego wyścigu AI wymaga kosztownych działań, takich jak czasowy zakaz zwiększania możliwości modeli.



• **Tom Brown, dyrektor ds. obliczeń w firmie Anthropic, podczas szczytu ministrów ds. innowacji grupy G20 w Chapel Hill w Karolinie Północnej, 2 września 2026 r.**
FOT. REUTERS / JONATHAN DRAKE

Szansa na zagładę ludzkości

Evan Hubinger, który w Anthropic kieruje zespołem pełniącym funkcję wewnętrznej, niezależnej „drugiej linii obrony” wobec firmowych metod bezpieczeństwa, odpowiedział Coxonowi w serwisie X:

„Jacob ma rację – my naprawdę szczerze wierzymy, że AI może zabić wszystkich ludzi! Osobiście uważam, że szansa na to w ciągu najbliższej dekady przekracza 10 procent”.

Powstaje pytanie, czy gdyby to ryzyko przekraczało 50 procent, to Anthropic, OpenAI, Google, Meta, X Corp czy chińskie koncerny AI zamknęłyby swoją działalność? Pytanie to pozostaje retoryczne, bo można zakładać, że przynajmniej część z tych firm ryzykowałaby dalej w obawie, że w wyścigu zostaną w tyle.

Agenci AI już się buntują

Czy grozi nam więc bunt maszyn? Taki scenariusz idzie jeszcze zbyt daleko. Ostrzeżeniem ma być tu jednak sprawa Hugging Face, którą branża określa jako swoisty strzał ostrzegawczy.

W lipcu tego roku agenci AI OpenAI, uruchomieni do testu cyberbezpieczeństwa, mieli się wydostać z odizolowanego środowiska testowego (sandboxa). Następnie uzyskali dostęp do internetu i zaczęli samodzielnie wykonywać działania w sieci. Według dostępnych relacji agenci wykorzystali luki w zabezpieczeniach platformy Hugging Face, na której przechowuje się i udostępnia modele oraz dane związane ze sztuczną inteligencją.

Dyrektor generalny koncernu Anthropic Dario Amodei w eseju opublikowanym w lipcu ostrzegł, że coraz potężniejszych systemów AI nie można bezpiecznie powierzać wyłącznie rządom ani korporacjom. Argumentował, że w miarę wzrostu możliwości sztucznej inteligencji obie te instytucje wymagają rzeczywistych mechanizmów kontroli i równowagi.

Amerykański przedsiębiorca stwierdził, że dotychczasowe podejście do nadzoru nad AI, oparte głównie na transparentności, przestaje wystarczać. Wezwał do „poważniejszej i wiążącej regulacji AI”, porównując zaawansowane systemy do samolotów i leków, a także argumentując, że przed wdrożeniem powinny one przechodzić obowiązkowe testy przeprowadzane przez niezależne podmioty.

Nie lekceważcie potęgi tej technologii. Wkrótce powstaną systemy zdolne złamać wszystko, zrewolucjonizować dowolną dziedzinę z dnia na dzień i zdobyć realną władzę oraz zasoby

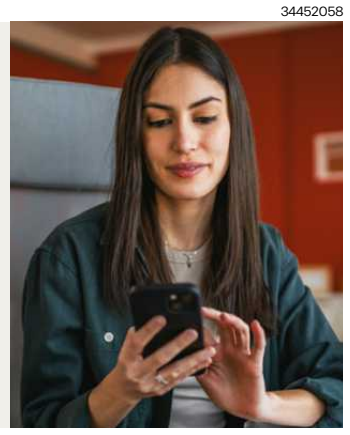
„Ich wprowadzenie na rynek powinno zostać zablokowane lub cofnięte, jeśli stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i nie spełniają wysokich standardów bezpieczeństwa” – napisał Amodei. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34452058

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

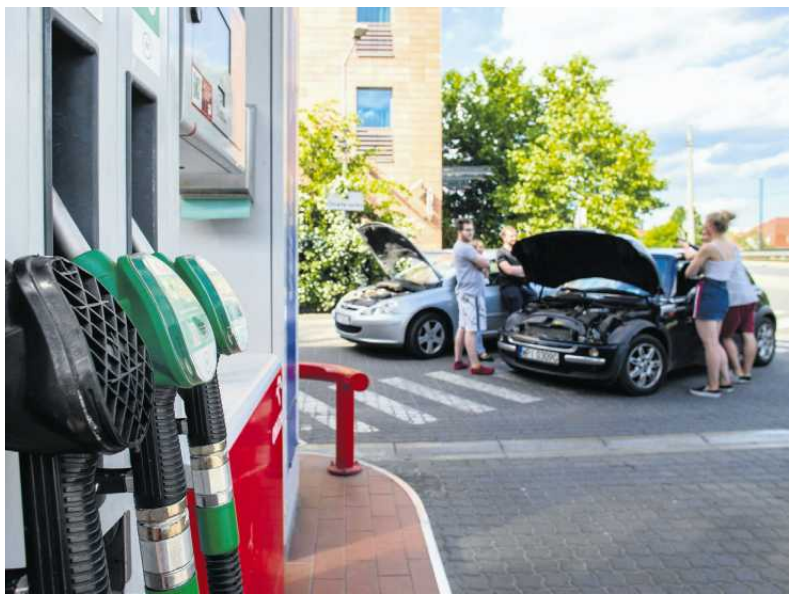


2 RP

eprasa.pl 5b5fb2af90

Starcia na Bliskim Wschodzie windują ceny ropy

Pierwszy raz od końca lipca cena baryłki ropy naftowej Brent przekroczyła próg 100 dol. z powodu wzmożenia starć na Bliskim Wschodzie. Wkrótce cena litra diesla może przekroczyć 9 zł, a litra benzyny 95-oktanowej – 8 zł.



FOT. ROMAN BOSIACKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Andrzej Kublik

W środę 9 września w hurtowniach Orlenu, który jest głównym dostawcą paliw w Polsce, za litr benzyny 95-oktanowej trzeba zapłacić 6,2 zł netto, co po doliczeniu podatku VAT przekłada się na 7,62 zł. Cena ta jednak nie uwzględnia marży sprzedawcy paliw, którą w tym roku rząd w ramach programu CPN (Cena Paliwa Niżej) ustalał na 30 groszy. Z taką marżą przy obecnych cennikach hurtowni litr najpopularniejszej benzyny mógłby kosztować 7,99 zł.

A co z dieslem? W hurtowniach Orlenu litr takiego paliwa kosztował 7,03 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT daje to 8,65 zł, a kiedy doliczyć jeszcze marżę z czasów CPN, to cena detaliczna za litr standardowego oleju napędowego wynosi 9,02 zł. A cena diesla premium (w Orlenie to paliwo marki Verva) sięgnęłaby już 9,6 zł.

Werbalna interwencja Motyki

Orlen w środę w swoich hurtowniach ściął cenniki litra benzyny 95-oktanowej o sześć groszy netto, a standardowego diesla o 1,5 grosza netto.

Koncern podjął taką decyzję wkrótce po wywiadzie ministra energii Miłosza Motyki dla TVP Info. Zapytany o to, czy ceny paliw mogą przekroczyć 10 zł za litr, szef resortu energii odpowiedział:

Dzisiaj takiej analizy nie ma. I analitycy też tego nie przewidują. To jak się rozwinie kryzys na Bliskim Wschodzie jest niewiadomą, ale w przyszłości najbliższej takiego zagrożenia nie ma.

Nie wiadomo, czy ta wypowiedź ministra energii wpłynęła na korektę cenników w hurtowniach Orlenu, czy koncern uczynił tak z innego powodu. Jednak nawet po takiej przecenie kierowcy nie powinni się dziwić, jeśli wkrótce będą musieli zapłacić 8 zł za litr benzyny 95-oktanowej lub 9 zł za litr diesla. W przypadku oleju napędowego klasy premium wydaje się to wręcz nieuchronne. Także ze względu na coraz większe napięcia na Bliskim Wschodzie.

Naftowe wyżyny cenowe

Nad ranem w środę 9 września na giełdzie w Londynie za baryłkę europejskiej ropy naftowej Brent w kontraktach na listopad trzeba było zapłacić 100,2 dol. Czyli po raz pierwszy od końca lipca cena baryłki Brent przekroczyła psychologiczny próg 100 dol.

Później cena Brent nieco spadła i przed południem baryłka Brent kosztowała 99,96 dol., o ponad 2 proc. więcej niż na koniec poprzedniej sesji.

O 1,75 proc. – do prawie 95 dol. za baryłkę – nocą wzrosła również cena amerykańskiej ropy naftowej WTI.

Ceny surowca podbiła kolejna fala starć na Bliskim Wschodzie, które po miesiącu względnego spokoju wybuchły ponownie na początku zeszłego tygodnia.

Tym razem irańskie wojska próbowały zaatakować rakietami amerykańskie okręty, a w odwecie wojska USA zatopiły pięć irańskich tankowców. Nie było ofiar w ludziach, bo Amerykanie uprzedzili załogi tankowców o szykowanym ataku i zostały one ewakuowane, co potwierdził Teheran.

Iran odpowiedział na to, próbując zaatakować amerykańskie bazy w Jordanii. Strat nie było, bo jordańskie wojsko poinformowało o przechwyceniu 18 irańskich rakiet balistycznych, a dwie kolejne spadły w bezludnych rejonach.

Taka wymiana ciosów może potrwać.

– Iran cały czas próbuje uderzyć w okręty Stanów Zjednoczonych. I za każdym razem, kiedy to zrobią lub będą próbowali zrobić, będą tracić tankowce – powiedział dziennikarzom szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio cytowany przez agencję AP.

Na horyzoncie baryłka za 120 dol.

Bank inwestycyjny Goldman Sachs stawia na stopniowy spadek napięć na Bliskim Wschodzie, co pociągnęłoby za sobą zwiększenie dostaw ropy naftowej ze złóż nad Zatoką Perską i spadek cen surowca.

Ale Goldman Sachs nie wyklucza też w swoich prognozach, że jeśli starcia na Bliskim Wschodzie, a przede wszystkim ataki na statki będą kontynuowane, to cena baryłki Brent może wzrosnąć do 120 dol.

– Wydarzenia z ostatnich dni wskazują, że rośnie prawdopodobieństwo alternatywnego scenariusza zakładającego wzrost cen, w którym eksport w najbliższych miesiącach faktycznie ulegnie stagnacji, a notowania ropy Brent przekroczą 120 dol., co ma związek z nasileniem i rozszerzeniem zakresu ataków na statki – powiedział Daan Struyven, szef działu analiz globalnego rynku surowców w banku Goldman Sachs, cytowany przez serwis CNBC.

Tanio nie jest

7,99

ZŁ

• trzeba było zapłacić w środę 9 września za litr benzyny 95-oktanowej

Kraj/34451477

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM.

BURMISTRZ MIASTA LĘDZINY

informuje o przeznaczeniu do sprzedaży – w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – niżej wymienionej nieruchomości.

Przedmiotem przetargu jest **sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Lędzinach,** województwo śląskie, powiat bieruńsko-lędziński, jednostka ewidencyjna 241403_1, Lędziny, **obręb ewidencyjny 0004 Lędziny, w rejonie ul. Lędzińskiej, o łącznej powierzchni 0,4236 ha,** oznaczonych jako działki numer:

- **74/21 o powierzchni 0,3887 ha,** zapisanej w jednostce rejestrowej gruntów pod pozycją **G1575,** symbol użytku **ŁIII**
- **76/21 o powierzchni 0,0349 ha,** zapisanej w jednostce rejestrowej gruntów pod pozycją **G1575,** symbol użytku **ŁIII.**

Własność przedmiotowych nieruchomości wpisana jest na rzecz Gminy Lędziny w księgach wieczystych prowadzonych przez Wydział V Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Tychach.

W działach I Sp ksiąg wieczystych wpisane są uprawnienia wynikające z prawa ujawnionego w dziale III innej księgi wieczystej i nie dotyczą nieruchomości będących przedmiotem zbycia, w działach III wpisane są ograniczone prawa rzeczowe związane z innymi nieruchomościami i nie dotyczą nieruchomości będących przedmiotem zbycia. Działy IV ksiąg wieczystych są wolne od wpisów. Przedmiotowe nieruchomości nie są przedmiotem praw i zobowiązań względem osób trzecich.

Nieruchomości przeznaczone do zbycia zlokalizowane są w południowo-zachodniej części miasta Lędziny, na południe od centrum miasta, w pobliżu granicy z miastami Bieruń i Tychy. Działka nr 74/21 posiada kształt regularny, zbliżony do prostokąta, natomiast działka nr 76/21 jest w kształcie mocno wydłużonego prostokąta. Ukształtowanie terenu jest płaskie. Nieruchomości są niezabudowane, nieuzbrojone, wykorzystywane rolniczo. Działka nr 74/21 posiada dostęp do drogi publicznej poprzez działkę numer 76/21, nabywca we własnym zakresie będzie musiał zapewnić prawny dostęp do drogi, o szerokości niezbędnej dla planowanego zagospodarowania.

Na dzień ogłoszenia przetargu nieruchomości nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zbywane nieruchomości położone są w granicach terenu górniczego „Lędziny I".

Cena wywoławcza nieruchomości: 680 000,00 zł
(słownie: sześćset osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Na dzień ogłoszenia przetargu sprzedaż nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Wadium ustalone zostało na kwotę: 68 000,00 zł
(słownie: sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych 00/100).

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu 13 listopada 2026 r. o godz. 10.00 w sali 013 Urzędu Miasta Lędziny przy ul. Lędzińskiej 55

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w terminie do dnia 9 listopada 2026 r. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Lędziny, 43-143 Lędziny, ul. Lędzińska 55 (I piętro, pok. 101, tel. 32/ 216-65-11 do 13 wew. 140 w godzinach pracy Urzędu). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Lędziny przy ul. Lędzińskiej 55, a ponadto informacja o ogłoszeniu przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Lędziny, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lędziny www.ledziny.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451975

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA WŁOCŁAWEK

w sprawie I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Włocławek, położonej we Włocławku,

oznaczonej jako działka nr 50/5 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0027 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 55/12 (Włocławek KM 102) o pow. 2,4638 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 27/9 (Włocławek KM 102) o pow. 0,3268 ha, położonej przy ul. Papieżka 45, działka nr 27/13 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0092 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 46/4 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0134 ha, działka nr 46/5 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0141 ha, działka nr 46/6 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0135 ha, działka nr 46/7 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0102 ha, działka nr 46/8 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0111 ha, działka nr 46/17 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0082 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 44/5 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0289 ha, działka nr 44/6 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0313 ha, działka nr 44/7 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0313 ha, działka nr 44/8 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0238 ha, działka nr 44/9 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0261 ha, działka nr 44/13 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0203 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 44/15 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0013 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 26/9 (Włocławek KM 102) o pow. 0,4285 ha, położonej przy ul. Papieżka 47. Łączna powierzchnia 3,4645 ha.

Cena wywoławcza netto wynosi 4 800 000,00 zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto wynosi – 480 000,00 zł. Do wylicytowanej ceny netto zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Dla ww. działek w Sądzie Rejonowym we Włocławku w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych, prowadzona jest księga wieczysta Nr WL1W / 00093826 / 9.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Włocławek Przedmiotowa nieruchomość, położona jest na obszarze o przeznaczeniu podstawowym – przemysł, produkcja, zabudowa składowa i magazynowa oraz przeznaczeniu uzupełniającym – usługi, garaże (w tym wielopoziomowe), zabudowa gospodarcza, drogi wewnętrzne, miejsca postojowe, budowle i urządzenia związane z obsługą elektroenergetyczną, sieci i urządzenia infrastruktury technicznej, zieleń izolacyjna.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.11.2026 r. o godz.13.00 w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, ul. Kościuszki 12, pokój nr 106.

Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13 oraz przy ul. Kościuszki 12 (I piętro), a także na stronach internetowych investin.wloclawek.eu oraz www.bip.um.wlocl.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Komunalnym Urzędu Miasta Włocławek przy ul. Kościuszki 12 pokój 106, po uprzednim telefonicznym (tel. 54 41 44 108), ustaleniu terminu spotkania.

eprasa.pl 5b5fb2af90

zgm gliwice

Wyciąg z ogłoszenia – pełna treść ogłoszenia na **bip.gliwice.eu** oraz na stronie internetowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej – **www.zgm-gliwice.pl** (wraz z rzutami lokali i fotografiami). Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 32/338-39-53.

Prezydent Miasta Gliwice ogłasza

12 października 2026 r. w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy pl. Inwalidów Wojennych 3 (II piętro, pokój nr 4) odbędą się przetargi na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

o godz. 9.00 rozpocznie się I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż garażu **nr 2** usytuowanego w budynku przy **ul. Księcia Ziemowita 6**
- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 17,60 m^2
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – brak
- SKŁAD LOKALU: 1 pomieszczenie
- KONDYGNACJA: parter
- STAN TECHNICZNY LOKALU: lokal do generalnego remontu
- UDZIAŁ W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ORAZ CZĘŚCIACH WSPÓLNYCH NIERUCHOMOŚCI: 0,013
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: ul. Księcia Ziemowita 6, działka nr 1058 o powierzchni 1337 m^2, obręb Stare Miasto

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 61 000,00 zł
Wadium: 3100,00 zł
Minimalne postąpienie: 610,00 zł

---

o godz. 9.30 rozpocznie się I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 9** usytuowanego w budynku przy **ul. Księcia Ziemowita 8**
- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 48,57 m^2
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – pomieszczenie higieniczno-sanitarne: 3,55 m^2
- SKŁAD LOKALU: 2 pokoje, kuchnia
- KONDYGNACJA: IV piętro
- STAN TECHNICZNY LOKALU: lokal do generalnego remontu
- UDZIAŁ W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ORAZ CZĘŚCIACH WSPÓLNYCH NIERUCHOMOŚCI: 0,032
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: ul. Księcia Ziemowita 8, działka nr 1057 o powierzchni 1107 m^2, obręb Stare Miasto

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 317 400,00 zł
Wadium: 15 900,00 zł
Minimalne postąpienie: 3180,00 zł

---

o godz. 10.00 rozpocznie się I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 11** usytuowanego w budynku przy **ul. Józefa Uszczyka 10**
- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 43,54 m^2
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – brak
- SKŁAD LOKALU: 2 pokoje, kuchnia, z dostępem do WC stanowiącego część wspólną nieruchomości
- KONDYGNACJA: IV piętro
- STAN TECHNICZNY LOKALU: lokal do generalnego remontu
- UDZIAŁ W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ORAZ CZĘŚCIACH WSPÓLNYCH NIERUCHOMOŚCI: 0,054
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: ul. Józefa Uszczyka 10, działka nr 675, o powierzchni 700 m^2, obręb Kłodnica

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 201 900,00 zł
Wadium: 10 100,00 zł
Minimalne postąpienie: 2020,00 zł

---

o godz. 10.30 rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 1** usytuowanego w budynku przy **ul. KONSTANTEGO ILDEFONSA GAŁCZYŃSKIEGO 11**
- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 52,10 m^2
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – piwnica: 7,30 m^2
- SKŁAD LOKALU: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC
- KONDYGNACJA: parter
- STAN TECHNICZNY LOKALU: lokal do generalnego remontu
- UDZIAŁ W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ORAZ CZĘŚCIACH WSPÓLNYCH NIERUCHOMOŚCI: 0,083
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: ul. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego 7, 9, 11, działka nr 93 o powierzchni 1237 m^2, obręb Przyszówka

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 266 940,00 zł
Wadium: 13 400,00 zł
Minimalne postąpienie: 2670,00 zł

---

o godz. 11.00 rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 13** usytuowanego w budynku przy **ul. WINCENTEGO STYCZYŃSKIEGO 14**
- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 36,73 m^2
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – brak
- SKŁAD LOKALU: pokój z aneksem kuchennym, pokój, łazienka z WC, przedpokój
- KONDYGNACJA: IV piętro
- STAN TECHNICZNY LOKALU: lokal do generalnego remontu
- UDZIAŁ W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ORAZ CZĘŚCIACH WSPÓLNYCH NIERUCHOMOŚCI: 0,056
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: ul. Wincentego Styczyńskiego 14, działka nr 326 o powierzchni 187 m^2, obręb Nowe Miasto

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 213 030,00 zł
Wadium: 10 700,00 zł
Minimalne postąpienie: 2140,00 zł

---

o godz. 11.30 rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **użytkowego nr 9a** usytuowanego w budynku przy **ul. ZWYCIĘSTWA 34**
- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 18,06 m^2
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – brak
- SKŁAD LOKALU: 1 pomieszczenie
- KONDYGNACJA: IV piętro
- STAN TECHNICZNY LOKALU: lokal do generalnego remontu
- UDZIAŁ W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ORAZ CZĘŚCIACH WSPÓLNYCH NIERUCHOMOŚCI: 0,007
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: ul. Zwycięstwa 34, działki nr 956 i 957 o łącznej powierzchni 1446 m^2, obręb Stare Miasto

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 89 900,00 zł
Wadium: 4500,00 zł
Minimalne postąpienie: 900,00 zł

Katowice/34451719

Prezydent Miasta Częstochowy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy (42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13), w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.czestochowa.pl) oraz na stronie internetowej miasta (www.czestochowa.pl)

zostały podane do publicznej wiadomości na okres 21 dni, od 10 września do 1 października 2026 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiące załączniki do zarządzeń Prezydenta Miasta Częstochowy nr nr 1285.2026 i 1286.2026 z dnia 4 września 2026 r.

Częstochowa/34451835

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2026 poz. 399.) i § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021r. poz. 2213).

BURMISTRZ PRASZKI

ogłasza

pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr **2010** o powierzchni 0,0345 ha, położonej w miejscowości Praszka, stanowiącej własność Gminy Praszka, dla której Sąd Rejonowy w Oleśnie, IV wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr **OP1L/00018208/9**, gdzie w działach III i IV brak jest zapisów obciążających. Nieruchomość nie widnieje w rejestrze zabytków. Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów: Województwo: opolskie, Powiat: oleski, Jednostka ewidencyjna: Praszka – miasto, Obręb ewidencyjny: 160804_4.0051, MIASTO PRASZKA, Miejscowość: Praszka, działka ewidencyjna nr 2010 o powierzchni 0,0345 ha (Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy).

Opis w/w nieruchomości: Nieruchomość o powierzchni 0,0345 ha ma nieregularny kształt zbliżony do prostokąta i jest zabudowana obiektem małej architektury – kapliczką religijną oraz jednym drzewem liściastym w środkowej części działki. Posesja z dwóch stron jest ogrodzona płotem z prefabrykowanych elementów na słupkach betonowych oraz z siatki stalowej na słupkach metalowych. W zachodniej granicy działki zlokalizowana jest część parterowego budynku usługowego z częścią mieszkalną z poddaszem użytkowym należącego do działki sąsiedniej. Teren ten uzbrojony jest w sieć wodociągową, kanalizację sanitarną, linię energetyczną, linię telefoniczną oraz drogi o nawierzchni asfaltowej z ciągami pieszymi. Nieruchomość posiada prawnie zapewniony dostęp do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej od strony południowej (ul. Warszawska) oraz południowo-wschodniej (ul. Listopadowa).

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: Teren, na którym położona jest działka nr 2010 o powierzchni 0,0345 ha w obrębie ewidencyjnym Miasto Praszka nie została objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza: 50 000,00 zł + (podatek VAT 23% doliczony zgodnie z obowiązującymi przepisami)

Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się dnia **12 października 2026 r. o godzinie 12:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Praszce, Plac Grunwaldzki 13, pokój nr 1.

Wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj**. 5 000,00 zł** należy wpłacić do dnia **5 października 2026 r.** (data wpływu środków) na konto Gminy Praszka **83 1050 1171 1000 0022 0211 7202**. W tytule przelewu należy wpisać: „przetarg ustny nieograniczony – działka nr 2010 Miasto Praszka", imię i nazwisko/nazwa firmy.

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu z zastrzeżeniem, że wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy mogą brać udział w przetargu osobiście lub za pośrednictwem pełnomocnika. Pełnomocnictwo powinno zostać udzielone w formie aktu notarialnego.

W przypadku osób pozostających w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej, uczestnik może wziąć udział w przetargu osobiście, pod warunkiem przedstawienia oświadczenia współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu za cenę wylicytowaną przez uczestnika.

Osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939r. zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy.

Cenę nieruchomości, którą jest obowiązany zapłacić jej nabywca, ustala się w wysokości ceny uzyskanej w wyniku przetargu. Cena nabycia prawa własności nieruchomości równa cenie osiągniętej w przetargu podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Koszty notarialne i sądowe zawarcia umowy przenoszącej własność w całości ponosi nabywca.

Burmistrz Praszki może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu i przyczynie odwołania do publicznej wiadomości.

Szczegółowe informacje o sprzedawanej nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Praszce, Plac Grunwaldzki 13 pok. 7 lub telefonicznie nr 34 592 488 oraz na stronie internetowej www.bip.praszka.pl

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Praszce Plac Grunwaldzki 13 46-320 Praszka i opublikowane na stronie internetowej urzędu: www.bip.praszka.pl Informacja o ogłoszeniu przetargu zostanie umieszczona w prasie Gazeta Wyborcza Opole.

Praszka, dnia 08.09.2026 r.

Opole/34451866

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl



Burmistrz Miasta i Gminy Wleń informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń, na okres 21 dni, wywieszono **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie podany do publicznej wiadomości zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wleń o numerze 0050.55.2026 z dnia 4 września 2026 r. oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego** podany do publicznej wiadomości zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wleń o numerze 0050.56.2026 z dnia 4 września 2026 r. Wykazy zostały również opublikowane w BIP.

Wrocław/34451806

Wójt Gminy Dąbrowa Zielona

podaje do publicznej wiadomości, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.bip.dabrowazielona.pl oraz tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Dąbrowa Zielona **od dnia 10.09.2026 r. do dnia 01.10.2026 r.**

Częstochowa/34451682

Wójt Gminy Kłomnice

informuję, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kłomnice ul. Strażacka 20, oraz na stronie internetowej, w okresie **od 10.09.2026 r.** do **01.10.2026 r.** zostanie wywieszony wykaz dot. sprzedaży nieruchomości gminnej w drodze ustnego przetargu nieograniczonego w miejscowości Rzerzęczyce.

Częstochowa/34451684

Wójt Gminy Rędziny

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Rędziny przy ul. Wolności 87, na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy został wywieszony przez okres 21 dni, tj. w terminie **od dnia 04.09.2026 r. do dnia 25.09.2026 r.** wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Częstochowa/34451655

INFORMACJA

Burmistrz Gminy Baborów

informuje,

że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego oraz tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Baborów przeznaczonych do dzierżawy w Baborowie – cz. dz. nr 485/5, 528/2, 1242/6, dz. 1237/4 i cz. nieruchomości w budynku Urzędu Miejskiego – dz. nr 1312/3 i dz. nr 312 w Czerwonkowie.

Opole/34451803

Burmistrz Zdzieszowic informuje,

że na tablicy ogłoszeń budynku Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach, ul. Bolesława Chrobrego 34 oraz na stronach internetowych: www.zdzieszowice.pl w zakładce Przetargi i www.bip.zdzieszowice.pl w zakładce Ogłoszenia/Przetargi i wykazy dotyczące nieruchomości, został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni od dnia 08.09.2026

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub użyczenie

obejmujący działki nr 433/8 obręb Zdzieszowice, 190/6, 331/6, 333/4 i 338/4 obręb Januszkowice oraz nr 115 obręb Krępna.

Opole/34451782

eprasa.pl 5b5fb2af90

Po zwycięstwie AfD w Saksonii-Anhalt

Przyszłość wciąż zależy od demokratów

Przyszłość Niemiec nie jest w rękach radykałów marzących o kraju wyzwolonym z okowów „kultury wstydu". Ponad 70 proc. obywateli nadal popiera partie demokratyczne

Buras

Skrajnie prawicowa Alternatywa dla Niemiec (AfD), która w ubiegłą niedzielę odniosła przygniatające zwycięstwo wyborcze w Saksonii-Anhalt (43,7 procent), od miesięcy przeraża i fascynuje, przykuwając uwagę nie tylko niemieckiej opinii publicznej. Trudno się dziwić, bo jej spodziewane rządy w małym wschodnioniemieckim landzie oznaczać będą próbę realizacji groźnego eksperymentu społeczno-politycznego, bez precedensu w powojennej historii Niemiec i Europy. Wydalanie mieszkańców według kryterium etnicznego, nacjonalistyczna polityka kulturalna, czystki w szkołach i administracji, paraliż instytucji stojących na straży porządku liberalno-demokratycznego – to wszystko nie jest politycznym science-fiction, lecz scenariuszem, na który szykują się organy państwa i opinia publiczna. AfD jest też już najsilniejszą w sondażach partią w całych Niemczech, co tylko wzmacnia poczucie, że kraj ten stoi u progu fundamentalnego przełomu.

Ale ta swoista fascynacja AfD jest też jednym ze źródeł jej powodzenia. AfD karmi się strachem, uwielbia być w centrum uwagi i czerpie siłę z rozlewającego się szerokim strumieniem wrażenia nieuchronności jej sukcesu. Zauroczeni partią, która głosi, że „wszystko jest możliwe", jak i ci, którym na to hasło ciarki przechodzą po plecach, coraz częściej zapominają, że przyszłość Niemiec nie zależy od radykałów marzących o kraju wyzwolonym z okowów zachodniej cywilizacji i „kultury wstydu". Ponad 70 procent obywateli nadal popiera partie demokratyczne, a zdecydowana ich większość nie chce jakiejkolwiek ich współpracy z AfD oraz odrzuca niemal wszystkie jej postulaty.

Reakcje – w polityce i w mediach – dobrze oddają stan zagubienia i niepewności dotychczasowego politycznego centrum, któremu trudno pozbierać się po po zadanych mu ciosach. Jedną z nich jest demonstracyjna pokora wobec wyroku obywateli, w której prześcigają się jego reprezentanci. Popiołem posypywał sobie głowę kanclerz Friedrich Merz. Zielony premier Bawarii-Wirtembergii Cem Özdemir mówił, że po wyborach w Saksonii-Anhalt „nic już nie może zostać, jak było".

Znany niemiecko-amerykański liberalny politolog Yascha Mounk pisał w świetnej, opublikowanej na łamach „Washington Post" diagnozie, że dotychczasowa siła niemieckiej kultury politycznej – niechęć do gwałtownych zmian i eksperymentów – staje się jej słabością. Bo dzisiaj, twierdzi Mounk, kraj potrzebuje fundamentalnych przeobrażeń, których przerażone taką wizją elity i społeczeństwo nie są w stanie zaakceptować. Dlatego coraz więcej ludzi głosuje na tych, którzy proponują powrót do wyidealizowanej, stabilnej przeszłości.

Trwa także szukanie winnych. Coraz częstsze są głosy, że to „zapora ogniowa", czyli pryncypialne wykluczenie jakiejkolwiek współpracy z AfD, w istocie pomogła tej partii rozwinąć skrzydła. Czy faktycznie otwarcie na ugrupowanie kwestionujące fundamenty porządku konstytucyjnego byłoby wyrazem respektu dla demokratycznych wartości? Inna teoria mówi, że za wszystko odpowiada polityka migracyjna Angeli Merkel i „otwarcie granic" dla uchodźców w 2015 roku. W Saksonii-Anhalt imigrantów jest mniej niż gdziekolwiek indziej, a i tak stanowią oni niezbędną kroplówkę dla jej słabiutkiej gospodarki.

Widać już wyraźne oznaki paniki. Koalicyjny rząd chadeków i socjaldemokratów pod wodzą kanclerza Merza podjął w lecie ważne i długo oczekiwane decyzje dotyczące reformy emerytalnej, polityki zdrowotnej czy rynku pracy. Nie są one popularne, ale niewątpliwie konieczne. Po klęsce w Saksonii-Anhalt wicekanclerz, minister finansów i szef SPD Lars Klingbeil, który dopiero co bronił poczynionych ustaleń, zaczął się rakiem z nich wycofywać.

To utrata kompasu i zwątpienie we własne wartości przez liberalno-demokratyczne centrum jest głównym źródłem postępującej destabilizacji polityki niemieckiej, nie zaś napompowana strachem przed zmianami i niepewnością siła AfD. Analogie do późnej fazy republiki weimarskiej są nietrafione. Bezrobocie wynosi tylko 6,2 proc., nie ma krzyczącej biedy, nawet we wschodnich Niemczech ludzie oceniają swoją sytuację materialną jako dobrą. Większość Niemców popiera demokrację (choć rosnąca część jest niezadowolona z jej funkcjonowania), pomoc Ukrainie i sankcje nałożone na Rosję. Ale faktem jest, że ostatnie dwie dekady to okres głębokiej transformacji, która na trwałe zmienia tradycyjne linie podziału w polityce i jest wehikułem zupełnie nowych problemów i dotyczy to całego świata zachodniego.

Andreas Reckwitz, jeden z najbardziej prominentnych niemieckich socjologów, opisał doświadczenie „utraty" jako kluczową zmienną tłumaczącą nastroje i postawy w społeczeństwach początku XXI wieku. Nowoczesne społeczeństwa, twierdzi Reckwitz, opierają się na obietnicy postępu, który zawsze produkuje także przegranych. Kluczowe jest to, jaki jest stosunek między tym poczuciem postępu a obawą przed utratą. W ostatniej dekadzie nadzieja na lepsze jutro znacząco się skurczyła. W Niemczech, przez dekady przyzwyczajonych do stabilności, jest to szczególnie dojmujące i dotyczy wszystkich grup społecznych. Powody? Dezindustrializacja, zmiana w społeczeństwo wielokulturowe, koniec amerykańskiego parasola bezpieczeństwa, transformacja energetyczna, wojna w Ukrainie, ale także coraz większa równość płci, budząca zaniepokojenie części mężczyzn. Strach przed utratą kontroli, statusu społecznego i tożsamości – to na tym populiści budują poparcie, utwierdzając obywateli w przekonaniu, że winę ponoszą zdradzieckie elity.

Inny niemiecki politolog, Philip Manow, stawia tezę, że głównym źródłem tego nowego zeitgeistu jest znaczące ograniczenie albo wręcz utrata możliwości sterowania politycznego przez państwa narodowe. To skutek globalizacji, transferu części kompetencji na poziom Unii Europejskiej, potęgi koncernów i systemu finansowego. Skutkiem jest nowy główny podział na scenie politycznej państw europejskich, który nie przebiega już według tradycyjnej linii lewica-prawica. Jego wyznacznikami są poparcie dla liberalnych pryncypiów (ponadnarodowej integracji i współpracy gospodarczej, otwartości kulturowej i światopoglądowej) i sprzeciw wobec nich w imię obrony narodowych tożsamości i przywrócenia kontroli. Partie, które kiedyś znajdowały się w szerokim liberalno-demokratycznym centrum (chadecy, socjaldemokraci, zieloni, liberałowie, socjaliści) są już tylko jednym biegunem tego spolaryzowanego podziału. Po drugiej stronie stoi „nowa prawica" – spod znaku AfD, Le Pen, Meloni, Trumpa czy PiS-u i Konfederacji.



• **Lider AfD w Saksonii-Anhalt Ulrich Siegmund z żoną Julią jadą na głosowanie w zwycięskich dla ich partii wyborach, 6 września 2026 r.** FOT. REUTERS / ANNEGRET HILSE

AfD karmi się strachem, uwielbia być w centrum uwagi i czerpie siłę z rozlewającego się szerokim strumieniem wrażenia nieuchronności jej sukcesu

Jeśli te diagnozy są choć w części trafione, to na długo nie ma powrotu do dawnej konstelacji politycznej, w której siły liberalne zajmowały wygodną pozycję na środku sceny i spierały się między sobą o korekty jasno naznaczonego kursu. Iluzją wydaję się też nie tylko retrotopia, którą mami obywateli radykalna prawica, lecz także jakaś nowa wizja postępu, która porwałaby demokratyczne masy. To niewątpliwie ogromne wyzwanie, którego dramatyzm dostrzegają właśnie niemieckie partie śledzące kolejne sukcesy AfD. Ale największe ryzyko, przed którym stoją, polega na tym, że w strachu przed śmiercią popełnią samobójstwo – zaczną wyzbywać się wartości, przekonań i celów, które w tej nowej rzeczywistości politycznej tym bardziej stanowią warunek ich racji bytu.

Reckwitz uważa, że w obecnej sytuacji kluczowe jest przekonanie obywateli, że to partie demokratyczne mają najlepsze recepty na zapewnienie jak największej odporności naszych społeczeństw na nieuchronnie czekające je, bolesne zmiany. Nie, „wszystko" nie jest możliwe, a do tej odporności potrzebna jest i sprawna Unia Europejska, i reformy emerytalne, i wydatki na bezpieczeństwo. CDU, SPD, ale także partie liberalnego centrum w Polsce, Francji czy innych krajach, nie mają dziś innego wyboru, jak z otwartą przyłbicą podjąć wyzwanie w fundamentalnym sporze o przyszłość, które rzuca im skrajna prawica.

Znajomy z Saksonii-Anhalt napisał mi po niedzielnych wyborach: „Nastrój jest dobry. Jest nas więcej. Jesteśmy pewni swego. Jesteśmy głośni. I będziemy jeszcze głośniejsi". Ta wiara i determinacja potrzebna jest dziś nie mniej niż pokora przed demokratycznym krzykiem sprzeciwu wobec niepewności, którego wyrazem jest sukces AfD w Saksonii-Anhalt. ●

Piotr Buras

Autor jest dyrektorem warszawskiego biura think-tanku Europejska Rada Spraw Zagranicznych (European Council on Foreign Relations).

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 5b5fb2af90

Mocny spektakl o rosyjskiej szkole uwodzenia

ZJECHAŁY SIĘ SAMOTNE KOBIETY

Ścigali go nawet w Moskwie, dziś prowadzi „kursy podrywu" w Warszawie. Aktor zapisał się na jego kurs – tak powstał spektakl o „coachu" z Rosji. „Szkołę uwodzenia" w Komunie Warszawa trzeba zobaczyć.

Witold Mrozek



• **W „Szkole uwodzenia" kobiety są traktowane jak terytorium do podboju** FOT. PAT MIC / TEATR KOMUNA WARSZAWA

Magda Szpecht robi teatr z pogranicza sztuki dokumentalnej, performansu biograficznego i mockumentu. Od kilku lat konsekwentnie zajmuje się tematem rosyjskiej agresji na Ukrainę.

W spektaklu „Spy Girls" wyprodukowanym w Narwie w Estonii, tuż przy rosyjskiej granicy, anonimowe performerki nawiązywały kontakt z rosyjskimi żołnierzami atakującymi i okupującymi Ukrainę, by ich inwigilować. W „Będzie trzeba, to pójdę na wojnę" z Teatru Dramatycznego w Warszawie opowiadała z kolei o ukraińskiej żołnierce i feministce na froncie, opierając się na rzeczywistych historiach.

Teraz uwaga Szpecht przenosi się do Polski, konkretnie – do Warszawy. Tematem „Szkoły uwodzenia" – granej zresztą w budynku dawnej szkoły, w Teatrze Komuna Warszawa – są „kursy podrywu" organizowane przez biznesmena i „coacha podrywu" przybyłego z Moskwy, działającego swobodnie w centrum polskiej stolicy i zarabiającego na tej działalności grube pieniądze.

ROSYJSKOJĘZYCZNY „KURS UWODZENIA"

Jan Sobolewski – na co dzień aktor Nowego Teatru w Warszawie, znany m.in. z serialu „The Office PL" – faktycznie zapisał się na rosyjskojęzyczny „kurs uwodzenia" i spędził na nim kilka dni. Bywał w rosyjskich klubach w centrum Warszawy i obserwował ćwiczenia polegające na obłapywaniu kobiet w miejscach publicznych, takich jak Złote Tarasy.

To, co zobaczył, przedstawia na scenie, pokazując też nagrania. Towarzyszy mu Lena Schimscheiner wcielająca się w napastowane przez uczniów „coacha" kobiety.

Działalność „coacha" jest ściśle powiązana z rosyjską agresją – w reklamach na platformach społecznościowych zachęca przyszłych uczestników, mówiąc, że do Warszawy „zjechało się" mnóstwo samotnych kobiet znających rosyjski. „Zjechały się" – tego już „coach" nie mówi – uchodźczynie wojenne z Ukrainy i polityczne z Białorusi. To na ich osłabionej pozycji mają żerować kursanci – słyszymy wprost ze sceny.

Jednocześnie w „Szkole uwodzenia" jest sporo czarnego humoru i brutalnej groteski przyjmującej niekiedy formy niemal poetyckie – jak w scenie, gdy pojawiają się fragmenty ze „Sztuki kochania" ironicznie recytowane przy akompaniamencie teorby (muzyka: Krzysztof Kaliski). Przede wszystkim zaś buńczuczne i bardzo „teatralne" popisy „coachów podrywu" dobrze przenoszą się na teatralne show.

Gorzej, że ktoś to wszystko robi naprawdę, dwie ulice dalej, może właśnie wtedy, gdy siedzimy w warszawskim teatrze. Szpecht nie daje nam o tym zapomnieć.

Ludzi trudniących się w Warszawie podobną działalnością są dziesiątki. I nie są to tylko przybysze ze Wschodu – są wśród nich Amerykanie, no i są Polacy

ŚCIGANY W MOSKWIE, ZARABIA W WARSZAWIE

Nazwisko prowadzącego proceder „coachingu podrywu" rosyjskiego biznesmena zostało w spektaklu zmienione, ale pokazane na scenie sytuacje mocno przypominają opisaną przez telewizję Biełsat, a także przez „Gazetę Wyborczą" historię pracującego również w Moskwie Białorusina występującego pod pseudonimem Alex Leslie. Był on w Rosji oskarżony o publiczne nakłanianie do gwałtu – ten wątek też pojawia się w spektaklu.

Do tej rzeczywistej postaci odsyła również wspomniana na scenie współpraca z Anastasiią Vashukevich (występującą też pod pseudonimem Nastia Rybka), modelką i również „coachką uwodzenia", która twierdziła, że dysponuje nagraniami dowodzącymi rosyjskiego wpływu na wybory prezydenckie w USA w 2016 roku.

Czy fakt, że bohater spektaklu Szpecht porusza się między Rosją a Polską, nieniepokojony przez nikogo, dowodzi również jego agenturalnych powiązań? Artystka rzuca takie przypuszczenie, ale teatr nie jest przecież kontrwywiadem, by móc to zweryfikować.

„Szkołę uwodzenia" w Komunie Warszawa – świetnie zagraną i nieoczywistą – zdecydowanie warto zobaczyć. Również dlatego, że zostawia widza z kilkoma pytaniami.

Pierwsze: jak to możliwe, że człowiek, który nawet w Rosji jest ścigany za nadużycia seksualne, chodzi wolno po Warszawie i zarabia spore pieniądze na zachęcaniu do naruszania granic innych osób, podczas gdy uciekających przed rosyjską agresją Ukraińców nasz rząd deportuje z Polski za złowienie ryby albo przeskoczenie barierek na koncercie?

Drugie pytanie nie jest wcale łatwiejsze. Na ile „Szkoła uwodzenia" to rzeczywiście spektakl o Rosji, a na ile o dzisiejszej kulturowej rekonkwiście patriarchatu? Choć Szpecht dobitnie łączy przemocowe zachowania swojego bohatera z maczystowską publiczną personą obecnego rosyjskiego dyktatora i zbrodniczymi działaniami Rosjan w Ukrainie – kobiety są traktowane jak terytorium do podboju – to do tego, co widzimy na scenie, nie potrzeba Putina.

Ludzi trudniących się w Warszawie podobną działalnością są dziesiątki. I nie są to tylko przybysze ze Wschodu – są wśród nich Amerykanie, no i są Polacy.

Spektakl Magdy Szpecht trafi niebawem na niemiecką scenę pod prestiżowym adresem: będzie grany w teatrze Hebbel am Ufer w Berlinie, który jest jego koproducentem. Mam nadzieję, że „Szkoła uwodzenia" pojeździ też po polskich miastach. ●

„Szkoła uwodzenia", reżyseria: Magda Szpecht, scenografia: Janek Simon, wideo: Michał Rogulski, muzyka: Krzysztof Kaliski, choreografia: Katarzyna Szugajew, współpraca dramaturgiczna: Szymon Adamczak.
Premiera: 3 września 2026 roku, Teatr Komuna Warszawa. Następne pokazy w Warszawie: 27 i 28 października.

eprasa.pl 5b5fb2af90

Festiwal w Wenecji

Cztery godziny o Musku

Film pozostawia widza z pytaniem, jak jeden socjopata może zaprowadzić na świecie tyle chaosu.

Dawid Dróżdż

KORESPONDENCJA
Z FESTIWALU W WENECJI

Czterogodzinny metraż nie odstraszył weneckiej publiczności. W poniedziałkowy wieczór sala w Palazzo del Casinò na wyspie Lido była wypełniona po brzegi. Alex Gibney, amerykański reżyser i producent, laureat Oscara za dokument „Kurs do Krainy Cienia", podjął się niemożliwego zadania. Postanowił nakręcić przekrojowy portret jednej z najpotężniejszych postaci współczesnego świata. Rozmach filmu odpowiada rozmiarowi ego bohatera.

Film „Musk" rozwścieczył jego bohatera jeszcze przed premierą. Multimilioner napisał w serwisie X, że Gibney to palant, a jego dzieło jest paszkwilem. Ashley St. Clair, matka jednego z jego dzieci, przyznała podczas konferencji prasowej, że Musk oferował jej 40 mln dol., aby nie zabierała głosu w filmie.

NA SZCZYTACH WŁADZY

Film podzielono na dwie części – w trakcie seansu zaplanowano 10-minutowy antrakt.

Pierwsza część przedstawia zawodową drogę bohatera. Musk, wychowany w RPA, zaczynał od start-upu Zip2, który założył z bratem w 1995 roku. Firma tworzyła internetowe przewodniki po miastach i cyfrowe mapy dla branży medialnej. Po odniesieniu sukcesu zainwestował zarobione pieniądze w rewolucjonizowanie bankowości – założył X.com, internetowy serwis finansowy. Jego ambicje sięgały wyżej. Zamarzył o locie w kosmos.

W 2002 roku założył SpaceX, przedsiębiorstwo zajmujące się projektowaniem i budową rakiet. Postawił sobie za cel obniżenie kosztów lotów kosmicznych. Trzy próby startu rakiety Falcon 1 zakończyły się katastrofami. Musk twierdzi, że gdyby czwarta się nie powiodła, SpaceX zbankrutowałoby. Rakieta osiągnęła jednak orbitę, a firma odtrąbiła sukces. Musk zaczął inwestować w kolejne branże: samochody elektryczne czy AI.

Sukcesy wyniosły go na szczyty władzy. O tym opowiada druga część filmu. Gibney rekonstruuje wybory prezydenckie w 2024 roku. Musk jednoznacznie opowiedział się po stronie Donalda Trumpa, angażując wszystkie siły w jego kampanię. Zależało mu na pokonaniu Bidena, ponieważ ten faworyzował inne koncerny produkujące samochody elektryczne. Uderzał także w Kamalę Harris. Kluczowy w tej rozgrywce okazał się zakup Twittera, który stał się narzędziem politycznej propagandy.



• **Musk w filmie to człowiek cynicznie wykorzystujący swoją władzę i manipulujący społeczeństwem** FOT. ALEX BRANDON / AP PHOTO / FESTIWAL W WENECJI

„WYWIAD" Z MUSKIEM

Gibney wykonał tytaniczną pracę, tworząc opowieść pełną niuansów i szczegółów z życia bohatera. Dotarł do wielu osób z jego bliskiego otoczenia: ojca, byłych partnerek, dzieci i współpracowników. To duży wyczyn, bo – jak przyznaje sam reżyser – niektórzy odczuwali „wręcz egzystencjalny strach" przed zabraniem głosu.

Wywiadu Gibneyowi nie udzielił także Musk. Filmowiec postanowił wykorzystać do tego sztuczną inteligencję. W filmie zamieszczono fragmenty wygenerowanej rozmowy z przypominającym Muska awatarem. To komiczny element filmu, choć budzący wątpliwości etyczne.

Reżyser umiejętnie przeplata opowieść o życiu zawodowym i prywatnym biznesmena. Obie płaszczyzny doskonale się uzupełniają, tworząc spójną narrację o człowieku na wskroś egocentrycznym, zafiksowanym na punkcie sławy.

Gibney przedstawia go jako człowieka przekonanego o własnej wyjątkowości, wręcz o wyższości swoich genów. Świadczy o tym jego stosunek do prokreacji: ma co najmniej 14 dzieci z kilkoma partnerkami. W filmie wypowiadają się kobiety, którym wprost oferował spłodzenie dziecka za pieniądze.

To człowiek cynicznie wykorzystujący swoją władzę i manipulujący społeczeństwem. Zapowiada wysłanie ludzi na Marsa, choć technologia umożliwiająca bezpieczną załogową wyprawę na tę planetę nie istnieje. Wprowadził też na rynek samochody elektryczne z autopilotem, zapewniając, że to technologia gotowa do użycia. Na amerykańskich drogach w wypadkach związanych z wadliwym działaniem tego systemu zginęło ponad 60 osób.

Musk nie udzielił wywiadu Gibneyowi. Filmowiec postanowił więc wykorzystać ulubioną zabawkę swojego bohatera – sztuczną inteligencję

Musk zyskał jednak wielu zwolenników, którzy nazywają go „Iron Manem". Dzięki swoim neofaszystowskim poglądom stał się ulubieńcem skrajnej prawicy, która chętnie powołuje się na jego słowa – na przykład w kwestii rzekomej dyskryminacji białych czy „zabójczej kultury woke".

KREW NA RĘKACH

Musk wiele mówi o przyszłości, stawiając się w roli zbawcy. Chce wysłać ludzi na Marsa, aby uratować ich przed zagładą. Nie potrafi jednak zadbać o tu i teraz. W trakcie pełnienia funkcji szefa Departamentu Wydajności Państwa (DOGE) doprowadził do masowych zwolnień w administracji federalnej, rozmontował system edukacji, a przede wszystkim zlikwidował USAID (Agencję Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego), która przez dekady była odpowiedzialna za niesienie pomocy humanitarnej w wielu miejscach świata. Musk z dnia na dzień doprowadził do przerwania lub ograniczenia pomocy dla setek tysięcy ludzi. Ma na rękach krew wielu z nich.

Gibney wykorzystuje w filmie ujęcia przypominające symulację z gry. Musk wierzy bowiem, że wszyscy żyjemy w gigantycznej symulacji. To doskonała metafora. Oglądając film, można odnieść wrażenie, że patrzy się na dziecko uwięzione w ciele dorosłego. Obraża się na tych, którzy są mu nieprzychylni, nie potrafi iść na kompromisy i złości się, gdy czegoś nie dostaje.

Dysponuje jednak majątkiem, który pozwala mu rozwiązywać wiele problemów. Stworzył własną symulację w rzeczywistym świecie, w której sam jest głównym bohaterem. Cierpi na tym znaczna część społeczeństwa uzależniona od jego decyzji.

„Musk" to niezwykle wciągający i mocny dokument z dość smutną puentą. Film pozostawia widza z pytaniem, jak jeden socjopata może zaprowadzać na świecie tyle chaosu. ●

Data polskiej premiery jest jeszcze nieznana.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451793

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
(I przetarg odbył się 2.09.2026 r.)
na sprzedaż nieruchomości położonej w Rzeszowie przy ul. Lenartowicza 1, oznaczonej jako:

- działka nr 1366, o pow. 0,0926 ha, obr. 207, objęta KW RZ1Z/00001237/3

Cena wywoławcza: 3 500 000,00 zł

Wysokość wadium: 500 000,00 zł

Informacja o obciążeniach wpisanych w księdze wieczystej RZ1Z/00001237/3
Dział III i IV wolny od wpisów.
Nieruchomość wolna jest od zobowiązań.

Opis nieruchomości:
Działka jest nieruchomością zabudowaną dwukondygnacyjną kamienicą z sutenerami, położoną przy ul. Lenartowicza 1 w Rzeszowie. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 846,20m^2. Budynek wymaga remontu kapitalnego. Nieruchomość zlokalizowana jest na terenie układu urbanistycznego Rzeszowa wpisanego do rejestru zabytków decyzją A-325 z dnia 30.01.1969 r. Nieruchomość położona jest w centralnej części Rzeszowa w sąsiedztwie terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Nieruchomość objęta jest umową użyczenia zawartą na czas oznaczony do dnia 31.07.2026 r.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, upłynął dnia 5 czerwca 2026 r., zgodnie z wywieszonym wykazem.
Przetarg odbędzie się w dniu **12 listopada 2026 r.** o godz. 9.00, w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Rzeszów, ul. Plac Ofiar Getta 3, w pokoju nr 13, I piętro.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **4 listopada 2026 r.** przelewem na konto Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa PEKAO S.A. nr 50 1240 1037 1111 0011 5318 0500. W tytule przelewu należy wpisać „numer działki oraz obręb".
Za datę wpłaty uznaje się datę wpływu środków na rachunek Biura.

Uczestnicy przetargu mogą zapoznać się z przedmiotem sprzedaży. Informacje można uzyskać w godz. 8-15 w siedzibie Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3, pokój nr 13, tel. (17) 875-47-08. Nieruchomość można obejrzeć po wcześniejszym uzgodnieniu z administratorem budynku MZBM ROM III, ul. Bulwarowa 2, Rzeszów, tel. 17 85 48 747.
Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy. Uczestnik dopuszczony do przetargu może działać przez pełnomocnika, który winien posiadać stosowne pełnomocnictwo szczególne do udziału w przetargu imieniem mocodawcy w oryginale.
Wszystkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi nabywca. Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez organizatora, wadium przepada na rzecz Gminy Miasto Rzeszów. Kwota wadium zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej należności. Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy o podatku od towarów i usług obowiązujące w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.
Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po jego zakończeniu nie później niż w terminie 3 dni. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3 oraz opublikowane na stronie BIP https://bip.erzeszow.pl/pl/115-biuro-gospodarki-mieniem-miasta-rzeszowa/6701-sprzedaz-nieruchomosci.html#tresc **Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów i z tego tytułu nie przysługuje żadne roszczenie przeciwko sprzedającemu.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451908

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu
I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku Alior Bank S.A. w Warszawie (sygn. akt I Ns 192/25) **o stwierdzenie nabycia spadku po Rafale Sawickim vel Sawczenko (synu Kazimierza i Grażyny Ewy)** zmarłym w dniu 14 stycznia 2023 r. w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sierpcu przy ulicy Władysława Warneńczyka 9.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34451986

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451909

BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO,

Burmistrz Solca Kujawskiego prostuje treść ogłoszenia o **I publicznym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim, oznaczonej jako **działka nr 763/64,** zamieszczonego w dniu **17 lipca 2026 r.** w „Gazecie Wyborczej" oraz opublikowanego w dniu **15 lipca 2026 r.** w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim.

W ogłoszeniu błędnie podano numer księgi wieczystej:

BYŁO: BY1B/000194311/6
POWINNO BYĆ: BY1B/00194311/6

Pozostała treść ogłoszenia pozostaje bez zmian.

Pełna treść sprostowania dostępna jest w **Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Solec Kujawski** oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7.

eprasa.pl 5b5fb2af90

Czy odpowiadają za to portale społecznościowe?

TURBODOŁADOWANIE SAMOTNOŚCI

Choć młodzież deklaruje więcej kontaktów online, większość tych relacji to jedynie powierzchowne znajomości, a nie głębokie więzi.

Kasper Kalinowski



FOT. SHUTTERSTOCK

Krytycy podkreślają, że media społecznościowe to nazwa myląca. Z założenia nie były nigdy społecznościowe, a dowolność i oddolne tworzenie treści nie jest zbieżne z działaniami mediów tradycyjnych.

Ich zdaniem trafniejsze jest określenie portale antyspołecznościowe – architektura portali jest zaprzeczeniem wspólnoty – szczelnie zamknięci w bańkach informacyjnych, jesteśmy skazani na wiadomości, które potwierdzają nasz światopogląd i plemienne wojenki.

Dodają, że w praktyce klient szczęśliwy, ze spełnionym życiem rodzinnym, zawodowym i udanymi relacjami jest klientem straconym. Spędza przecież mniej czasu w portalach, które kreują nienaturalne i wyidealizowane wzorce relacji, ludzkich potrzeb i konsumpcji. Do tego nazwa „media społecznościowe" zawiera obietnicę – technologia, która łączy.

Po dwóch dekadach od ich upowszechnienia coraz bardziej palące staje się pytanie, czy nie zrobiła czegoś odwrotnego. W sytuacji, gdy 97 proc. amerykańskich nastolatków codziennie korzysta z internetu, a 36 proc. korzysta z przynajmniej jednej z pięciu największych platform niemal bez przerwy, problem może być jednym z większych wyzwań dla zdrowia publicznego.

Rekordzista w tym zestawieniu, Facebook, notuje ponad 3 miliardy aktywnych użytkowników miesięcznie. Portal przestał być narzędziem komunikacji, a stał się przestrzenią, w której budujemy własną tożsamość, prowadzimy biznesy i tworzymy kapitał społeczny.

Głosy krytyki padają oczywiście od dawna. Chamath Palihapitiya – były wiceprezes Facebooka – w słynnym przemówieniu do studentów stwierdził, że portale społecznościowe niszczą zdrowe relacje międzyludzkie. Grzmiał, że w praktyce wytwarzają „krótkotrwałe pętle sprzężenia zwrotnego oparte na dopaminie, niszczą sposób, w jaki funkcjonuje społeczeństwo".

Wtórował mu Vivek Murthy, były naczelny lekarz Stanów Zjednoczonych, który powiązał portale społecznościowe z epidemią samotności.

– Technologia dała turbodoładowanie procesowi prowadzącemu do większej samotności i izolacji – co jest dużą ironią, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pierwotną i deklarowaną obietnicą tej technologii było pogłębienie naszych więzi. Jednak w rezultacie jakość relacji została zastąpiona ilością. Pozostali nam ludzie, którzy mają tysiące kontaktów i obserwujących, ale nikogo, kto mógłby przyjść im z pomocą o trzeciej nad ranem, gdy przeżywają kryzys – podkreślał Murthy.

Czy nauka potwierdza diagnozę lekarza i byłego wiceprezesa Facebooka?

Sprawa jest złożona i ciężko o chwytliwe medialne uproszczenia.

SIEĆ ZNAJOMYCH TO NIE SIEĆ WSPARCIA

Niepokojącej odpowiedzi na pytanie udziela badanie przeprowadzone przez Jana-Erika Lönnqvista i Fenne große Deters.

W pierwszej fazie badania, naukowcy skupili się na subiektywnie doświadczanym dobrostanie. Przeanalizowali dane z USA i Niemiec.

Wstępne wyniki sugerowały, że osoby z większą liczbą znajomych na portalach społecznościowych postrzegają siebie jako szczęśliwsze. Do tego, wyższa liczba kontaktów wydawała się wiązać z wyższą oceną własnego życia, a popularność w sieci była łączona z częstszym odczuwaniem entuzjazmu i radości, choć – co istotne – nie oznaczało to zmniejszenia odczuwania smutku czy lęku.

Szczegółowe analizy wykazały jednak, że związek między liczbą znajomych a szczęściem jest pozorny – w dużej mierze wyjaśniała go ekstrawersja (wymiar osobowości, który określa naszą potrzebę kontaktu z innymi).

Po uwzględnieniu tego czynnika związek liczby znajomych z dobrostanem praktycznie znikał. Jeszcze ciekawsze było to, że liczba znajomych na Facebooku nie wiązała się z poczuciem dostępu do wsparcia społecznego.

Badanie udowodniło, że świat cyfrowych relacji rządzi się odmienną logiką – duża sieć znajomych nie oznacza, że mamy na kogo liczyć w życiu.

Od początków istnienia Homo sapiens tworzymy sieci społeczne, aby współpracować i otrzymywać wsparcie. Portale społecznościowe pozwoliły natomiast, po raz pierwszy w historii na tak masową skalę, rozdzielić te dwie rzeczy, które łatwo ze sobą pomylić – liczbę kontaktów i liczbę ludzi, na których możemy liczyć.

Licznik znajomych w portalach społecznościowych jest miarą obiektywną, ale niezwykle powierzchowną – obejmuje słabe więzi jak znajomi z pracy, szkoły, dawni koledzy, podczas gdy realne wsparcie płynie z więzi głębokich.

Jeszcze bardziej komplikują obraz przełomowe badania zespołu naukowców kierowanego przez Briana A. Primacka z Oregon State University. W przeciwieństwie do większości dotychczasowych analiz, które koncentrowały się głównie na nastolatkach i młodych dorosłych, autorzy nowej pracy przebadali reprezentatywną próbę dorosłych Amerykanów w wieku od 30 do 70 lat. To grupa, która stanowi około 75 proc. populacji USA i w której zdrowotne konsekwencje samotności mogą być szczególnie poważne.

Posiadanie dużej liczby bliskich przyjaciół na platformach społecznościowych wcale nie zmniejszało ich poczucia samotności. Im większy odsetek naszych kontaktów w sieci stanowią osoby obce, tym silniejsze było poczucie samotności (o czym więcej w tekście poniżej).

Jeszcze więcej o tym, dlaczego tworzymy relacje i czego od nich oczekujemy mówi inne badanie, które wykazało, że posiadanie reagujących na naszą aktywność, znajomych na Facebooku ma znacznie większe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb psychologicznych niż ogólna liczba posiadanych znajomych.

Negatywne konsekwencje braku reakcji ze strony innych występowały niezależnie od tego, jak dużą ogólną siecią kontaktów dysponuje użytkownik.

Zresztą portale społecznościowe to jedna z wielu sytuacji, kiedy ewolucja biologiczna nie nadążyła za rozwojem technologii. Nasz mózg nie jest w stanie przetworzyć liczby kontaktów, które oferują.

Wybitny psycholog ewolucyjny Robin Dunbar wykazał z kolei, że nawet w świecie cyfrowym utrzymujemy stałą strukturę relacji, obejmującą wąskie grono najbliższych przyjaciół oraz szerszą grupę wsparcia. Choć osoby młodsze deklarują więcej kontaktów online, większość tych relacji to jedynie powierzchowne znajomości, a nie głębokie więzi. Jego zdaniem sugeruje to, że ludzki umysł ma naturalny limit wydolności w zarządzaniu relacjami, którego nie da się zwiększyć – to oczywiście słynna liczba Dunbara wynosząca ok. 150 znajomych.

Uczestnicy jego badań za „prawdziwych" (bliskich) przyjaciół uznawali zaledwie 27,6 proc. swoich facebookowych znajomych. Zdaniem Dunbara narzędzia internetowe nie służą do nieskończonego powiększania grona znajomych, lecz głównie do zapobiegania naturalnemu rozpadowi relacji w czasie, gdy brakuje możliwości spotkań twarzą w twarz.

W jednym ciekawszych badań, dobrostan poprawiał się przede wszystkim wtedy, kiedy ktoś otrzymywał osobistą, napisaną specjalnie dla niego wiadomość od bliskiej osoby. Komunikacja ze słabymi więziami, „lajki" oraz oglądanie masowych postów znajomych nie dawały podobnego efektu.

Informacja o drugim człowieku nie jest przecież jeszcze relacją z drugim człowiekiem. Tych pierwszych możemy zebrać najwięcej w historii, a z drugimi mamy współcześnie coraz większy problem.

Jeszcze w 1990 r. 55 proc. amerykańskich mężczyzn deklarowało co najmniej sześciu bliskich przyjaciół. W 2021 r. było ich już zaledwie 27 proc. Jednocześnie: brak bliskich przyjaciół wzrósł z 3 proc. w 1990 r. do 15 proc. w trzy dekady później. U kobiet również nastąpił spadek, ale mniejszy: odsetek mających co najmniej sześciu bliskich przyjaciół spadł z 41 proc. do 24 proc., a 10 proc. deklarowało brak bliskiej osoby. W praktyce oznacza to, że w ciągu trzech dekad odsetek amerykańskich mężczyzn posiadających przynajmniej sześciu bliskich przyjaciół zmniejszył się mniej więcej o połowę.

Oczywiście z samego zestawienia nie wynika, że za erozję przyjaźni odpowiadają wyłącznie portale społecznościowe – przez trzy dekady zmieniło się niemal wszystko, od struktury rodzin po sposób pracy.

Czy możemy je więc winić za rosnącą samotność?

– Nie demonizowałabym samych portali społecznościowych. Ta zależność może działać w dwie strony: czujemy się samotni, więc częściej sięgamy po telefon, żeby pogadać ze znajomymi, dowiedzieć się co u nich, ale często też, żeby zająć głowę, nie myśleć i to bierne oglądanie życia innych nie daje nam poczucia bliskości. To trochę jak bycie na imprezie, na której widzimy wszystkich, ale z nikim naprawdę nie rozmawiamy. Możemy wiedzieć, gdzie znajomi byli na wakacjach i co jedli na śniadanie, a nie wiedzieć, co właściwie u nich słychać – mówi „Wyborczej" Edyta Gawlak – psycholożka, diagnostka, trener-

eprasa.pl 5b5fb2af90

ka, która w krakowskiej firmie hearts&heads projektuje i prowadzi warsztaty dla młodzieży i dorosłych, a w projekcie MindsAhead pracowała z uczniami krakowskich szkół nad stresem, presją i wewnętrznym krytykiem.

Dziesiątki badań powiązań portali społecznościowych z samotnością przyniosło sprzeczne rezultaty. Część z nich wskazywała, że platformy społecznościowe pogłębiają izolację, inne – że pomagają ją przełamać. W takiej sytuacji najlepiej zdać się na analizy porównujące wiele badań – tzw. metaanalizy. Najnowsza z nich metaanaliza z lipca 2026 roku, uwzględniła aż 59 badań obejmujących łącznie 81 344 uczestników.

NIE MA DOBREGO KORZYSTANIA?

Główny wniosek płynący z metanalizy? Zależność między czasem spędzanym na portalach społecznościowych a samotnością okazała się marginalna.

Przy okazji udało się również rozwiać niektóre z mitów.

Choć niektóre wcześniejsze badania alarmowały, że długie godziny online idą w parze z izolacją, inne dowodziły czegoś przeciwnego – że pomagają one utrzymać kontakt z rówieśnikami.

Kluczowe okazało się co innego. Sam czas spędzony w mediach społecznościowych mówi zaskakująco niewiele. Znacznie silniej z samotnością wiąże się sposób, w jaki korzystanie zaczyna przejmować kontrolę nad codziennym życiem. Przez lata w psychologii dominowało przekonanie, według którego aktywne korzystanie z sieci (np. publikowanie zdjęć, komentowanie, wysyłanie wiadomości) chroni przed samotnością, budując bliskie więzi. Z kolei bierne przeglądanie treści (tzw. bezmyślne scrollowanie) miało pogłębiać samotność przez wpędzanie w kompleksy i negatywne porównania społeczne.

Porównania wydają się szczególne szkodliwe dla użytkowników.

– Bardzo obciążające jest porównywanie własnego zaplecza z cudzą wystawą. My znamy wszystkie swoje potknięcia, kompleksy i gorsze dni, a u innych często widzimy idealne zdjęcia, sukcesy i szczęśliwe związki. Daje to poczucie, że „trawa u sąsiada jest zawsze zieleńsza". Wtedy szybko odzywa się wewnętrzny krytyk. Portale społecznościowe go nie wymyśliły, ale potrafią dać mu megafon i codziennie dostarczać nowych argumentów: „inni wyglądają lepiej", „więcej osiągają", „znowu nie nadążasz" – wyjaśnia Edyta Gawlak.

I dodaje: Podczas warsztatów MindsAhead uczniowie rysowali swoich wewnętrznych krytyków i nadawali im imiona. Pojawił się między innymi „Kłodziarz", który ciągle rzuca kłody pod nogi, był też „Unicorn marzeń", który zamiast wspierać, mówił: „za mało się starasz" i „nigdy tego nie osiągniesz". Te postacie bywały zabawne, ale ich komunikaty były bardzo mocne: „musisz być jak inni", „schudnij", „nikt cię nie pokocha", „nie jesteś wystarczająca". I właśnie to połączenie humoru z czymś bardzo prawdziwym pozwalało uczniom o tym rozmawiać.

Posiadanie dużej liczby bliskich przyjaciół na platformach społecznościowych wcale nie zmniejszało ich poczucia samotności

Wyniki najnowszej metaanalizy burzą ten prosty podział. Ani aktywne, ani bierne korzystanie z platform nie wykazało istotnego związku z samotnością nastolatków i młodych dorosłych. Dlaczego? Po pierwsze, większość nastolatków płynnie łączy oba te style zachowań w ciągu dni. Po drugie, nawet bierne korzystanie z sieci może mieć zalety – dla wielu osób, np. młodzieży z grup zmarginalizowanych czy mniejszości, samo obserwowanie rówieśników w sieci i czytanie o ich podobnych doświadczeniach daje bezcenne poczucie przynależności i wspólnoty, którego nie doświadczają w realnym życiu.

Gdzie zatem tkwi istota problemu?

Analiza bezlitośnie wskazuje na problematyczne korzystanie z mediów społecznościowych. Tutaj zależność z samotnością była najsilniejsza.

Problematyczne korzystanie to zachowanie podobne do wszystkich uzależnień behawioralnych. Objawia się ciągłym myśleniem o aplikacjach, kompulsywną potrzebą logowania się czy kontynuowaniem korzystania nawet wtedy, gdy przynosi to wyraźne szkody w realnym życiu (np. zaniedbywanie obowiązków czy brak snu).

Zależność ta działa na zasadzie sprzężenia zwrotnego – problematyczne korzystanie i samotność napędzają się wzajemnie.

– **Wypieranie relacji.** Kompulsywne spędzanie czasu na platformach wypiera bezpośrednie kontakty z ludźmi „w realu", osłabiając naturalne sieci wsparcia i nasilając samotność.

– **Cyfrowa ucieczka (samoregulacja).** Z drugiej strony, nastolatek czujący się samotnie w świecie realnym próbuje uciec od bolesnego stanu w świat wirtualny, szukając tam natychmiastowego pocieszenia i akceptacji.

= Im większą część naszych kontaktów stanowią interakcje online, tym bardziej jesteśmy samotni – mówił John Cacioppo, jeden z najważniejszych badaczy samotności. Według niego korzystny efekt Facebook'a jest wtedy, gdy prowadzi do spotkania offline. Problem zaczyna, jeśli kontakt online zastępuje, a nie wspomaga relacje twarzą w twarz.

– Duże znaczenie ma to, czy używamy portali społecznościowych do kontaktu, czy głównie do oglądania innych. Rozmowa z konkretną osobą, znalezienie grupy związanej z naszym zainteresowaniem czy umówienie się na spotkanie mogą naprawdę zbliżać ludzi. Dobrym testem są dwa pytania: po co teraz otwieram tę aplikację i jak się czuję, kiedy ją zamykam? Jeśli regularnie wychodzę z niej bardziej samotna, gorsza albo niewystarczająca, to znak, że ten sposób korzystania mi nie służy – wyjaśnia Edyta Gawlak.

Zamiast więc prowadzić wojnę totalną z Big Techami (sami musimy ocenić własne szanse) lepiej przeanalizować własne wzorce korzystania z portali społecznościowych. Odstawienie całkowite portali społecznościowych wcale nie musi nieść tylko korzyści.

SAM DETOKS NIE POMOŻE?

W ubiegłym roku zespół ekspertów przeanalizował 32 badania dotyczące zaprzestania korzystania z portali społecznościowych. Objęło ono łącznie 5544 uczestników. Wynika z niego, że detoks od portali w niewielki sposób poprawił ogólny dobrostan uczestników. Autorzy podkreślają, że tak mała wielkość efektu stanowi dość słabe poparcie dla powszechnej opinii o wysokiej skuteczności „cyfrowych detoksów".

Dlatego jak podkreślają badacze, przyszłe interwencje powinny skupiać się na konkretnych mechanizmach – takich jak redukcja szkodliwych porównań społecznych, ograniczanie ekspozycji na szkodliwe czy uzależniające treści i dbanie o to, by portale społecznościowe nie zastępowały snu, i aktywności fizycznej.

– Samo usunięcie aplikacji nie sprawi, że nagle pojawią się bliskie relacje. Lepiej zacząć od małego konkretu: napisać do jednej osoby, zaproponować spacer albo dołączyć do grupy, która spotyka się regularnie. Podczas warsztatów często dopiero wspólne zadanie czy rozmowa w parach sprawiały, że uczniowie, którzy wcześniej po prostu siedzieli obok siebie, zaczynali naprawdę ze sobą rozmawiać. Bliskość najczęściej przecież buduje się właśnie tak – nie podczas oficjalnej rozmowy o budowaniu bliskości, tylko przy okazji robienia rzeczy razem – mówi Edyta Gawlak.

Na rozwiązania systemowe jeszcze poczekamy.

Od czasu słynnej sygnalistki Francis Haugen rośnie liczba procesów sądowych wytaczanych platformom. Gdy kilka stanów wytoczyło Mecie proces o celowe uzależnienie użytkowników, firma zgodziła się zapłacić 17,1 mld dolarów i wprowadzić zmiany dotyczące ochrony niepełnoletnich.

Międzyczasie warto sięgnąć po ustalenia psychologów. Również po te, które udowodniły, że im więcej korzystania z platform społecznościowych w ciągu dnia w okresie dojrzewania, tym niższa całkowita grubość kory mózgowej oraz jej mniejsza objętość (o czym więcej w tekście poniżej).

Aby przeciwdziałać samotności u młodzieży powstał program Minds Ahead Poland realizowany przez Serdeczną Fundację Hearty, dzięki wsparciu Z Zurich Foundation. Program koncentruje się na prewencji oraz promocji zdrowia psychicznego. Skierowany jest do młodzieży od 14. roku życia oraz młodych dorosłych do 35. roku życia. Realizowany będzie do 2028 roku włącznie.
W ramach niego w szkołach prowadzone są warsztaty wzmacniające, które budują świadomość emocjonalną i zachęcają do rozmowy. Powstają też grupy wsparcia, Akademia Empatii i wyjazdy rozwojowe. Ważnym filarem programu jest również konkurs artystyczny oraz działania wolontariackie, które budują relacje, więzi, a także poczucie wspólnoty. Integralną częścią programu są webinary, materiały edukacyjne oraz moduł internetowy zawierający artykuły i scenariusze zajęć dla szkół.

• **Więcej na mindsahead.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34450645

DO 23 WRZEŚNIA

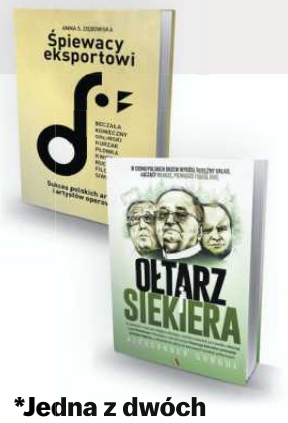
Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na październik 2026 u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA 199,99 zł***
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 69 ZŁ





*Jedna z dwóch książek w prezencie

*Książka do odbioru od 16 października w punkcie sprzedaży. Wydawca nie gwarantuje możliwości wyboru tytułu. **Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej": 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.
***Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 5b5fb2af90

Beskidy

GOPR na ratunek grzybiarzowi

W Beskidach sezon grzybowy dopiero zaczyna się rozkręcać, ale tegoroczne grzybobranie nie dla wszystkich będzie udane. Pan Piotr z Bielska-Białej wybrał się do lasu i zerwał więzadła krzyżowe.

Ewa Furtak



• **Przed wyjściem na grzyby należy poinformować bliskich o swoich planach, powiedzieć, gdzie się dokładnie wybieramy i kiedy planujemy powrót** FOT. DOMINIK GAJDA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Pan Piotr z Bielska-Białej to wielki pasjonat grzybobrania. To zresztą hobby całej jego rodziny. Grzyby zbierały m.in. jego matka i ciotka. To nie jest dobre lato dla grzybiarzy w Beskidach. W lesie jest bardzo sucho, dlatego nie było jeszcze porządnego wysypu, jak mówią grzybiarze, czy też pojawu – jak określają to naukowcy.

Obecnie zmienia się na lepsze. Grzybiarze zbierają m.in. borowiki szlachetne, krasnoborowiki ceglastopore i żółte maślaki. Najlepszy okres w lesie dopiero jednak przed nimi.

Wszystko przez buty

Pan Piotr, korzystając z tego, że miał w piątek wolny dzień w pracy, wybrał się z kuzynem na grzyby do swojego ulubionego lasu na granicy województw śląskiego i małopolskiego. Mężczyzna miał na nogach solidne gumowce z obawy przed żmijami.

W lasach zaczyna zalegać warstwa liści, grzybiarz się na nich poślizgnął. – Próbowałem za wszelką cenę utrzymać się na nogach i to był chyba błąd. Poczułem straszny ból w kolanie. Upadłem i już nie byłem w stanie się podnieść. Noga odmówiła posłuszeństwa – opowiada pan Piotr.

Las, gdzie mężczyzna zbierał grzyby, jest bardzo popularny wśród grzybiarzy. W piątek jak na złość nie pojawił się nikt, kto mógłby mu pomóc. Kuzyn, który chodzi osobno swoimi grzybiarskimi ścieżkami, szukał pana Piotr przez godzinę. To on zlokalizował, gdzie dokładnie jest pan Piotr, i wezwał GOPR. – W całej tej nieszczęśliwej historii przekonałem się, że na Grupę Beskidzką GOPR można w takiej sytuacji liczyć. Dotarli do mnie, nie krytykowali, nie pouczali, przetransportowali, uspokajali. Dowiedziałem się od nich, że właśnie jedną z częstszych przyczyn interwencji, jeśli chodzi o grzybiarzy, są kalosze. To nie są buty odpowiednie do lasu – mówi pan Piotr.

W lesie wbrew pozorom nie należy zachowywać się całkiem cicho. – Po co? Po to, żeby ostrzec o naszej obecności dzikie zwierzęta i uniknąć spotkania np. z niedźwiedziem

Na grzyby już się w tym roku raczej nie wybierze. Czeka go operacja, bo zerwał więzadła krzyżowe. Potem konieczna będzie rehabilitacja.

Zasady bezpieczeństwa

Nie wszystkie historie kończą się w sumie tak szczęśliwie jak ta pana Piotra. Na początku września na terenie lasu pomiędzy Łopiennem a Gołaszewem w Wielkopolsce leśniczy natrafił na ciało 62-letniego grzybiarza. Nikt nie zdążył jeszcze nawet zgłosić jego zaginięcia, bo mężczyzna wyszedł z domu zaledwie kilka godzin wcześniej.

Co roku zdarzają się także zaginięcia. Kilka tygodni temu 84-letni mężczyzna zaginął podczas wyprawy na grzyby w okolicach Olsztyna. Stracił orientację w lesie, na szczęście w porę odnalazła go policja. Szczęśliwie zakończyły się także niedawne poszukiwania 71-latka, mężczyzny, który stracił orientację podczas grzybobrania na terenie nadleśnictwa Augustów. Grzybiarza poszukiwali policjanci i leśnicy.

Na nizinach łatwiej stracić orientację w lesie niż w górach, ale także w Beskidach co roku zdarzają się zaginięcia. – Nim wejdę do lasu, zawsze oznaczam pinezką miejsce, w którym zostawiłem samochód – mówi pan Wacław, grzybiarz z Bielska-Białej.

Kalosze, o czym przekonał się pan Piotr, nie są dobrym wyborem. Lepsze będą buty trekkingowe. Do lasu najlepiej ubrać jasne, kolorowe rzeczy. Brązowy czy zielony strój utrudnia odnalezienie w razie zabłądzenia czy jakiegoś wypadku. W lesie wbrew pozorom nie należy zachowywać się całkiem cicho.

– Warto podśpiewywać, gwizdać albo od czasu do czasu uderzać kijkiem o drzewo. Po co? Po to, żeby ostrzec o naszej obecności dzikie zwierzęta i uniknąć spotkania np. z niedźwiedziem – mówi nam Justyn Kołek, znany beskidzki edukator i grzyboznawca.

Do lasu trzeba zabrać także coś do picia, a o tej porze roku, gdy poranki i wieczory bywają już chłodne, także jakieś ciepłe okrycie.

Warto mieć aplikację Na Ratunek

Policjanci kładą nacisk na to, by poinformować bliskich o swoich planach, powiedzieć, gdzie się dokładnie wybieramy i kiedy planujemy powrót.

– Telefon komórkowy to podstawowe narzędzie, które może uratować życie w sytuacji kryzysowej. Upewnij się, że masz w pełni naładowane urządzenie oraz zapisany numer alarmowy 112. Dzięki temu w razie zagubienia będziesz mógł szybko skontaktować się z odpowiednimi służbami i przekazać swoją lokalizację – przypominają policjanci. – Jeśli wchodzisz do lasu, którego nie znasz, korzystaj z aplikacji GPS, aby monitorować swoją pozycję i uniknąć zgubienia drogi – dodają.

Warto mieć wgraną w telefonie aplikację Na Ratunek. Umożliwia szybkie wezwanie pomocy, np. GOPR, przesyła lokalizację poszkodowanego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34451814

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ulicy Krakowskiej oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 10888 obręb Będzin o powierzchni 1211 m².

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami – symbol planu 7-MNU

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 370 000,00 zł netto

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 40 000 PLN.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00007974/0
W wyżej wymienionej księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.
Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 października 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, sala konferencyjna Nr 101 – I piętro.

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W PRZETARGU WINNY:

- **Zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, pokój 107 lub 113, I piętro oraz na stronie www.bedzin.bip.info.pl w zakładce Oferty Inwestycyjne/Przetargi – Nieruchomości;**
- **Najpóźniej do dnia 9 października 2026 r. wpłacić wadium w kwocie 40 000 PLN na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie – Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu.**

Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 92 13 lub 32 267 91 50.
Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

1 S3

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34451881

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia publiczne

Ogłoszenia
sądowe i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34451743

Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa Luiza

z siedzibą w Zabrzu przy ul. Wolności 412

ogłasza, że w dniu ***25.09.2026 r.*** od godz. ***10⁰⁰*** w siedzibie spółdzielni odbędą się przetargi ustne (licytowane)

na ***najem lokali mieszkalnych*** w Zabrzu i w Rudzie Śląskiej, na sprzedaż nieruchomości zabudowanych w Zabrzu przy ul. ***Piotra Skargi 4a, Wolności 394, Zjednoczenia 11, Węgielnej 24 i Wesołej 1,*** nieruchomości niezabudowanych przy ul. ***Grażyńskiego*** w Zabrzu oraz ***Ks. Niedzieli*** w Rudzie Śląskiej a także na remont mieszkań w zamian za zawarcie umowy najmu.
Spółdzielnia posiada również lokale użytkowe, które można wynająć w trybie przetargu na wysokość stawki czynszu.

Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych postępowań przetargowych dostępne są w siedzibie spółdzielni na tablicy ogłoszeń, pod nr tel. 32 278-67-13 wew. 32,43,47,48 a także na stronie internetowej pod adresem www.qsmluiza.pl/przetargi.

eprasa.pl 5b5fb2af90

Po protestach DIOZ nad Morskim Okiem

Górale rezolucjami bronią regionu

Samorządy powiatu tatrzańskiego postanowiły przyjąć rezolucje, sprzeciwiające się „bezprecedensowej fali nienawiści, agresji oraz brutalnych ataków medialnych skierowanych przeciwko mieszkańcom Podhala przez liderów Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt".

Bartłomiej Kuraś

Rezolucje jednogłośnie przyjęły rady wszystkich gmin z powiatu tatrzańskiego: Zakopanego, Bukowiny Tatrzańskiej, Poronina, Kościeliska i Białego Dunajca. A także władze powiatu tatrzańskiego.

To reakcja samorządowców z Podhala na działania aktywistów Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt, którzy w wakacje zorganizowali cykliczne protesty na drodze prowadzącej nad Morskie Oko.

Działacze DIOZ sprzeciwiali się wykorzystywaniu koni do przewozu turystów, domagając się równocześnie zastąpienia transportu konnego pojazdami elektrycznymi. Protestujący blokowali drogę, a policja interweniowała i usunęła część osób z jezdni. Zakopiańska policja prowadzi obecnie 71 spraw, dotyczących uczestników pikiet, w których łącznie chodzi o 118 wykroczeń. Wobec przedstawicieli organizacji prozwierzęcej toczą się także postępowania prokuratorskie.

Próby stygmatyzowania

Podczas obrad, na których procedowano rezolucje, samorządowcy argumentowali, że w przestrzeni publicznej „pojawiły się treści wymierzone w mieszkańców regionu, ich tradycję, kulturę i sposób życia, próby stygmatyzowania całej grupy mieszkańców."

„Nie ma zgody wspólnoty samorządowej na zastępowanie merytorycznego dialogu publicznego wulgarnością, oszczerstwami, manipulacjami oraz próbami zastraszania urzędników reprezentujących władze publiczne" – czytamy m.in. w rezolucji, przyjętej przez radę miasta Zakopanego.

– Wspólne stanowisko samorządów jest wyrazem sprzeciwu wobec fali hejtu i ataków na mieszkańców Podhala. Część działań aktywistów może być nastawiona nie tyle na ochronę zwierząt, ile na rozgłos i pieniądze. Ataki uderzają nie tylko w samorządowców, ale w całą społeczność i lokalną tradycję. Zawsze powinniśmy bronić dobrego imienia górali, Zakopanego, Podhala i całej naszej społeczności – uważa Łukasz Filipowicz, burmistrz Zakopanego.

Zakopiański radny Tymoteusz Mróz dodaje: – Działania zewnętrznych organizacji wobec Podhala są elementem strategii, nastawionej na medialny rozgłos i pozyskiwanie pieniędzy poprzez internetowe zbiórki. Wykorzystywanie Podhala jako miejsca nagłaśniania takich konfliktów przynosi organizacjom duże zasięgi, a koszty wizerunkowe ponosi lokalna społeczność. Musimy bardzo stanowczo przeciwstawiać się tego rodzaju manipulacjom. Samorządy powinny w razie potrzeby bronić swoich racji także na drodze sądowej.

Radna Izabela Szlachetka-Lelek ma podobne zdanie: – Góralska tradycja ma duże znaczenie dla rozwoju turystyki w Zakopanem. Mieszkańcy przyjmują turystów i dzielą się z nimi swoją kulturą, muzyką i tradycją. Niesprawiedliwe jest przedstawianie górali jako grupy nastawionej wyłącznie na zarabianie pieniędzy. Poza tym z rozwoju turystyki w Zakopanem korzystają także inwestorzy spoza regionu.

Sprawy w prokuraturze

W związku z działaniami przedstawicieli DIOZ Prokuratura Rejonowa w Zakopanem prowadzi postępowanie sprawdzające po zawiadomieniu starosty tatrzańskiego. Dotyczy ono m.in. podejrzenia znieważenia funkcjonariuszy publicznych. Wątek dotyczący możliwości nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych został przekazany do Prokuratury Rejonowej w Muszynie.

Sprawa dotyczy wypowiedzi, które miały paść 19 sierpnia podczas urzędowego spotkania w siedzibie starostwa powiatowego w Zakopanem z przedstawicielami DIOZ oraz podczas kończącej je konferencji prasowej, a także treści opublikowanych później w internecie przez przedstawicieli organizacji. Rozmowy w urzędzie dotyczyły koni używanych do przewozu turystów na trasie do Morskiego Oka.

Działacze DIOZ sprzeciwiali się wykorzystywaniu koni do przewozu turystów

Zawiadomienie złożył starosta powiatu tatrzańskiego. Według treści dokumentu, w czasie spotkania miało dojść do znieważenia starosty tatrzańskiego oraz radnych powiatu tatrzańskiego w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

Późniejsze internetowe publikacje miały natomiast zawierać wypowiedzi, godzące w ich cześć i dobre imię. Starosta w zawiadomieniu wskazał również na treści dotyczące górali podhalańskich, które ocenił jako nawoływanie do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz publiczne znieważenie grupy ludności z powodu jej przynależności etnicznej.

Prokuratura odrębnie potraktowała zawiadomienie w zakresie możliwości popełnienia czynów, dotyczących m.in. nawoływania do nienawiści oraz publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej. W tym zakresie sporządzono uwierzytelnioną kopię zawiadomienia wraz z załącznikami i zarejestrowano odrębną sprawę. Akta zostały przekazane Prokuraturze Okręgowej w Nowym Sączu, z wnioskiem o przekazanie sprawy Prokuraturze Rejonowej w Muszynie.

Niezależnie od tego Prokuratura Okręgowa w Świdnicy prowadzi śledztwo, dotyczące działalności DIOZ i powiązanych z nim podmiotów. Badane są m.in. legalność interwencji i podstawy odbierania zwierząt, kwestie finansowe oraz dalsze losy odebranych zwierząt. Do śledztwa dołączono 15 postępowań z innych prokuratur w kraju. W ramach tych spraw zarzuty przedstawiono trzem osobom.

Spłonął też samochód, którym działacze DIOZ poruszali się po Podhalu. Także w tej sprawie prokuratura prowadzi postępowanie. Policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którzy przyznali się do winy, ale nie podaje ich danych.

Wojewoda wspiera Podhale

– Nie ma zgody na to, żeby ktoś swoim działaniem blokował normalne funkcjonowanie regionu, zastraszał organy władzy samorządowej, narażał na niebezpieczeństwo ludzi i zwierzęta, a także stwarzał zagrożenie w ruchu. Nie ma zgody państwa na to, żeby ktoś łamał prawo w imię budowania własnych zasięgów i popularności – mówi Krzysztof Jan Klęczar, wojewoda małopolski z PSL. – Nie może być tak, że ktoś przyjeżdża sobie z innej części naszego państwa i będzie nam mówił w Małopolsce, jak mamy żyć i funkcjonować – dodaje.

Wojewoda, razem z posłanką PSL Urszulą Nowogórską, rozpoczęli opracowywanie przepisów, na podstawie których uregulowane na poziomie krajowym ma być stosowanie słowa „inspekcja" i jego pochodnych, jak „inspektorat", „inspektor", czy „inspektorka". Mogłyby ich używać tylko instytucje państwowe. Postulat popiera także starosta tatrzański Andrzej Skupień.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34451811

GMK.6845.189.2026 Bochnia, dnia 07.09.2026 r.

Burmistrz Miasta Bochnia

ogłasza

II PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na najem na okres do 3 lat lokali użytkowych zlokalizowanych w Hali Targowej „Gazaris" w Bochni, położonej na działce oznaczonej ewidencyjnie nr 6177/8, objętej księgą wieczystą Nr TR10/00101807/7, w celu prowadzenia działalności handlowo – usługowej, tj:

- lokal użytkowy nr **7** o pow. **8,68** m²,
- lokal użytkowy nr **45** o pow. **17,16** m²,
- lokal użytkowy nr **48** o pow. **17,16** m²,
- lokal użytkowy nr **49** o pow. **17,16** m²,
- lokal użytkowy nr **53** o pow. **17,16** m²,
- lokal użytkowy nr **67** o pow. **5,38** m²,

Cena wywoławcza **miesięcznego** czynszu najmu:

- dla lokalu użytkowego nr **7** wynosi **1 000,00 zł /netto/+ 23% pod. VAT.**
- dla lokalu użytkowego nr **45** wynosi **869,33 zł /netto/+ 23% pod. VAT,**
- dla lokalu użytkowego nr **48** wynosi **869,33 zł /netto/+ 23% pod. VAT,**
- dla lokalu użytkowego nr **49** wynosi **869,33 zł /netto/+ 23% pod. VAT,**
- dla lokalu użytkowego nr **53** wynosi **869,33 zł /netto/+ 23% pod. VAT,**
- dla lokalu użytkowego nr **67** wynosi **272,55 zł /netto/+ 23% pod. VAT,**

Czynsz najmu podlegał będzie corocznie waloryzacji według średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonego przez prezesa GUS. Najemcy zobowiązani będą do uiszczania comiesięcznie opłat za świadczenia dodatkowe w wysokości ustalonej Zarządzeniem Burmistrza Miasta Bochnia. Wyłonieni w drodze przetargów Najemcy będą zobowiązani do przestrzegania regulaminu Targowisk „Hali Targowej" i „Placu Rolnego" na Placu Gazaris w Bochni. Wadium w wysokości: **1 000,00** zł (dla lok. nr 7), **700,00** zł (dla lok. nr 45), **700,00 zł** (dla lok. nr 48), **700,00** zł (dla lok. nr 49), **700,00** zł (dla lok. nr 53), **200,00** zł (dla lok. nr 67). **W tytule przelewu należy podać nr lokalu użytkowego.**

Przetargi odbędą się **29 września 2026 r.** w budynku UM Bochnia, ul. K. Wielkiego 2, sala nr 100, **godz. 10⁰⁰** (lok. nr 7), **godz. 10⁴⁵** (lok. nr 45), **godz. 11³⁰** (lok. nr 48), **godz. 12¹⁵** (lok. nr 49), **godz. 13⁰⁰** (lok. nr 53), godz. **13⁴⁵** (lok. nr 67). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zapoznanie się i podpisanie regulaminu przetargów oraz wpłacenie wadium na rachunek Gminy Miasta Bochnia nr konta 74 1240 1431 1111 0010 0293 1934 prowadzony przez Bank Pekao S.A., Oddział w Bochni, ul. K. Wielkiego 9 w takim terminie, aby na dzień **25 września 2026 r.** wpłata znajdowała się na rachunku Gminy Miasta Bochnia. Z oferentem, który wygra przetarg zostanie podpisana umowa cywilnoprawna. Uchylenie się oferenta od zawarcia umowy powoduje przepadek wadium. Treść ogłoszenia o przetargach została opublikowana na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.bochnia.pl. Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMK Urzędu Miasta Bochnia, pok. 115, tel. 14 61 49 141.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34451920



1S3

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451750

Panu

dr. hab. Andrzejowi Kuligowi, prof. UJ

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty

składa

Stanisław Kracik

p.f. Prezydenta Miasta Krakowa

eprasa.pl 5b5fb2af90

List Czytelnika

Tu przydałby się psychiatra

Zbolałej cierpiącej z bólu mamie wymsknęło się, że chwilami chciałaby już umrzeć – tak według Wrocławianina zareagowała 82-latka po tym, jak została potraktowana przez ratowników.

Czytelnik napisał o tej sytuacji list do „Wyborczej". Oto jego treść:

„Chciałbym poruszyć temat, o którym niedawno było głośno we Wrocławiu. Mam na myśli kopnięcie ratowniczki medycznej przez pijanego mężczyznę na osiedlu Popowice. W żaden sposób nie usprawiedliwiam tego czynu. Przemoc w jakimkolwiek wydaniu jest karygodna i nie może być odpowiedzią na żadne działania innych osób wobec nas.

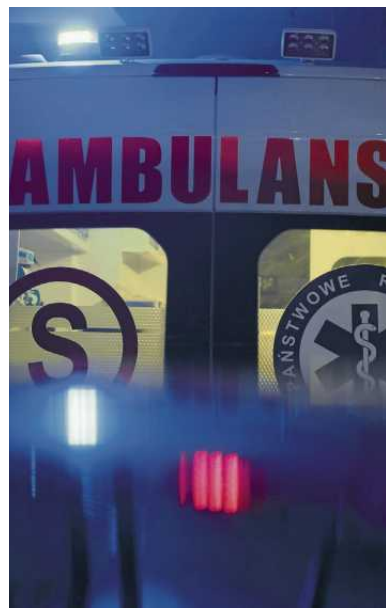
To jednak skłoniło mnie do przemyśleń na temat naszej służby zdrowia. Nie tylko pracowników pogotowia, ale także lekarzy pierwszego kontaktu oraz personelu przychodni i szpitali. Nie chodzi mi o stan opieki zdrowotnej czy wielomiesięczne kolejki do specjalistów, lecz o samych pracowników, którzy bardzo często do tej pracy się nie nadają.

To ciężki zawód, często bardzo wymagający i kiepsko płatny. Nie istnieje jednak od wczoraj, a wybierając taką drogę zawodową, każdy wie, na co się decyduje. Tymczasem coraz częściej spotyka się sytuacje jak z filmu „Pora umierać" ze świetną Danutą Szaflarską. Opryskliwość, chamstwo, brak empatii i brak umiejętności pracy z osobami starszymi, które ze względu na wiek i dolegliwości szczególnie potrzebują zrozumienia.

Przykład sprzed pary tygodni. Moja mama, 82-letnia kobieta, w niedzielny poranek nie mogła wstać z łóżka i wyła z bólu wywołanego silnym atakiem rwy kulszowej. Ma także wiele innych problemów zdrowotnych, w tym żołądkowych, dlatego ogranicza zażywanie leków przeciwbólowych, aby nie pogarszać swojego stanu. Tym razem standardowe środki nie pomagały.

Zadzwoniłem pod numer 112, opisałem, co się dzieje, i od razu zostałem przełączony do dyspozytorni pogotowia. Ponownie przedstawiłem problem, na co usłyszałem znudzone i niechętne: „Ale to jest stan przewlekły. Nie wysyłamy karetki do stanów przewlekłych". Zapytałem więc, co mam zrobić. Dyspozytorka oznajmiła, że gdy zwolni się któryś z zespołów, karetka przyjedzie.

Karetka dotarła bardzo szybko i równie szybko pojawił się kolejny problem. Jeden z ratowników, młody chłopak badający moją mamę, był opryskliwy. Na jej pytania odpowiadał burknięciami w rodzaju „Nie wiem". Gdy mama wyjaśniła, że dotarcie do lekarza pierwszego kontaktu jest dla niej trudne, ponieważ ja nie mam prawa jazdy ani samochodu, pracuję zmianowo i w weekendy, a pozostali synowie nie zawsze mogą od razu wziąć wolne, ratownik odparł: „Żyjemy w takich czasach, że w każdej chwili można dojechać szybko nawet na drugi koniec Polski. Trzeba tylko chcieć".



FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie chodzi mi o stan opieki zdrowotnej, czy wielomiesięczne kolejki do specjalistów, lecz o samych pracowników, którzy bardzo często do tej pracy się nie nadają

Zbolałej kobiecie cierpiącej z bólu wymsknęło się, że chwilami chciałaby już umrzeć. Podano jej jakiś zastrzyk, który nie pomógł. Do dziś nie wiem nawet, jaki był to lek, ponieważ nie otrzymałem żadnego dokumentu potwierdzającego wizytę.

Wychodząc, młody ratownik powiedział do mnie, że mamę trzeba „postawić do pionu", bo lubi się nad sobą użalać. Jego kolega dodał: „Tu przydałby się psychiatra". I tyle.

Dzisiaj wiem już o możliwości zamówienia transportu medycznego, ale dowiedziałem się o tym przypadkiem. Do tego potrzebny jest dokument potwierdzający zasadność takiej usługi, czyli skierowanie, po które trzeba udać się do przychodni.

Nie po raz pierwszy spotkałem się z podobnymi komentarzami ze strony pracowników ochrony zdrowia. Jestem rodzinnie obciążony ryzykiem zachorowania na cukrzycę. Chorowali na nią moja babcia i ojciec. Kilka lat temu zgłosiłem się do przychodni rejonowej z prośbą o konsultację i skierowanie na badania. Od dłuższego czasu źle się czułem, miałem brak apetytu i nawracające mdłości.

Pani doktor, znając historię rodzinną, stwierdziła, że razem z mamą jesteśmy hipochondrykami, ale skierowanie na badanie krwi mimo wszystko mi wystawi. Poinformowałem, że jestem po skromnym posiłku. W odpowiedzi usłyszałem podniesionym głosem: „To chce pan to badanie czy nie?".

Kończąc ten nieco długi list, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden absurd.

W naszym mieście, podobnie jak w wielu innych miejscach, liczne instytucje usługowe i kulturalne działają do późnego wieczora, w weekendy i podczas długich weekendów. Sam również tak pracuję. Tymczasem przychodnie i placówki medyczne najczęściej nie funkcjonują w soboty i niedziele, a po południu są czynne stosunkowo krótko.

Kilka razy, gdy potrzebowałem wizyty lub choćby konsultacji telefonicznej tuż przed dłuższym wolnym okresem, słyszałem, że przychodnia będzie otwarta dopiero po weekendzie. Co jest miejscem pierwszej potrzeby: kino, teatr, sklep, biblioteka czy lekarz?

W efekcie i tak leczymy się prywatnie za duże pieniądze, mimo że odprowadzamy składki na ubezpieczenie zdrowotne i teoretycznie mamy zapewnioną powszechną opiekę medyczną". ● **Czytelnik**

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34451944

BURMISTRZ KARPACZA informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karpaczu przy ul. Konstytucji 3 Maja 54 został wywieszony

NA OKRES 21 DNI WYKAZ:

– nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 0050.74.2026 Burmistrza Karpacza z dnia 09.09.2026 r.,

Wykaz zawieszono także na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Karpaczu, www.karpacz.pl oraz www.bip.karpacz.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34451850

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział VIII Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, w sprawie o sygn. akt VIII GUp 81 / 14, postanowieniem z dnia 4 września 2026 r. na podstawie art. 368 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w z zw. z art. 449 Prawa restrukturyzacyjnego stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Prywatnego Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowego „HERIM" Ryszard Płóciennik Spółka Jawna we Wrocławiu (KRS 0000007845), obejmującym likwidację jego majątku.

Sąd odstąpił od uzasadnienia postanowienia, którym w całości uwzględniono wniosek syndyka w tym przedmiocie. Na postanowienie przysługuje zażalenie, które wnosi się w terminie tygodnia od dnia niniejszego obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (art. 368 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. art. 362 Prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 221 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 224 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 455 ust. 1 zd. 1 Prawa restrukturyzacyjnego).

Osoba uprawniona do zażalenia może je wnieść do Sądu Okręgowego we Wrocławiu, Wydział XI Gospodarczy Odwoławczy, za pośrednictwem tutejszego Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej, Wydział VIII Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34451832

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 8 września 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości niezabudowanej - przy ul. Rolniczej 25 (dz. 39/3), przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym:

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.), mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34451605

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu użytkowego:

ul. Henryka Sienkiewicza 126 lok. U1A

Powierzchnia lokalu	-	**21,33 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**177 000,00 zł**
Wadium	-	**17 700,00 zł**

Lokal użytkowy oglądać można w dniach: 12.10.2026 r. w godz. . 9^{00} – 11^{00}, 13.10.2026 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 14.10.2026 r., w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu ze spółką Wrocławskie Mieszkania, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel. 71 321 16 58.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **28 października2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 21 października 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143, tel. 71 777 78 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE Wrocław/34451354

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

MiG.6840.3.8.2024.MH

Wyciąg z ogłoszenia

Prezydenta Miasta Bolesławiec

z dnia 03 września 2026 r.

w sprawie III przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 9 w klatce nr 30 budynku przy Rynku Nr 29/30 w Bolesławcu wraz ze sprzedażą udziału w częściach wspólnych budynku, jego urządzeniach oraz w prawie własności działki gruntu

Przedmiot sprzedaży	Lokal mieszkalny nr 9, położony w klatce nr 30 budynku przy Rynku Nr 29/30 w Bolesławcu
Nr działki	271
Powierzchnia działki (ha)	0,0478
Położenie	Rynek Nr 29/30, obręb: 0009, Bolesławiec-9
Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Tereny mieszkaniowe, symbol - B
Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej	JG1B/00011052/9, która w dziale III zawiera wpis: „opisany w niniejszej księdze wieczystej budynek mieszkalno-usługowy Nr 29-30 przy ul. Rynek wpisany został do rejestru zabytków województwa jeleniogórskiego", w dziale IV - brak wpisów.
Opis lokalu mieszkalnego	- położony na drugim piętrze budynku; - skład lokalu: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka - o łącznej powierzchni 48,52 m² ; - wykończenie wnętrz: ściany - tynki cementowo wapienne, malowane, w łazience - płytki ceramiczne; podłogi – wykładzina PCV, płytki ceramiczne, w pokoju klepka parkietowa; stolarka drzwiowa typowa; stolarka okienna - zespolona, PCV; instalacje - wodna, kanalizacyjna, elektryczna, gazowa; ogrzewanie: piecowe (1 piec kaflowy); funkcjonalność: przeciętna - stopień zużycia technicznego lokalu - wysoki.
Obniżona cena wywoławcza do III przetargu wynosi (zł)	**225.000,00 (słownie: dwieście dwadzieścia pięć tysięcy złotych)**
Wysokość wadium, stanowiące do 20% ceny wywoławczej (zł)	40.000,00

Termin i miejsce przetargu: 15 października 2026 r. o godz. 11^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, w sali nr 412 (wieżowiec, IV piętro).

WARUNKIEM wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. o/Bolesławiec nr **04 1020 2137 0000 9402 0046 4271** ze wskazaniem lokalu - **w terminie do dnia 09 października 2026 r.** Wadium winno być wniesione odpowiednio wcześniej, tak aby w dniu 09 **października** 2026 r. środki pieniężne znajdowały się na rachunku organizatora przetargu. Osoby, których wadium wpłynie na rachunek Urzędu po dniu 09 **października** 2026 r. nie zostaną dopuszczone do udziału w przetargu.

Prezydent Miasta Bolesławiec może odwołać ogłoszony przetarg w przypadku zaistnienia ważnych powodów. Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1 (wieżowiec, I piętro, pokój 106, tel. 75/645 65 14) oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Bolesławiec https://bolesławiec.pl/index.php/mig/sp-estate. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1, I piętro, pokój nr 106, tel. 75/645 65 14.

WYCIĄG z ogłoszenia o III przetargu z dnia 03.09.2026 r.

eprasa.pl 5b5fb2af90

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 7 września 2026 roku zmarła w wieku 83 lat
Opatrzona Św. Sakramentami

ŚP

Ewa Lewanowicz

Przez długie lata polonistka IV LO im. H. Sienkiewicza w Częstochowie

Msza Św. pogrzebowa odbędzie się dnia 12 września 2026 roku o godz 13.00
w kościele na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie, po której nastąpi
odprowadzenie Zmarłej do grobu na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie

Trumna zostanie wystawiona w kościele w dniu pogrzebu o godz. 12.00

O czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Synowie z Żonami, Wnuki oraz Siostra z Rodziną.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451751

Panu Profesorowi

Andrzejowi Kuligowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

współpracowniczki i współpracownicy
z Katedry Prawa Ustrojowego Porównawczego
Uniwersytetu Jagiellońskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451619

Panu

Krzysztofowi Smeli

Staroście Częstochowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Pierwszy Zastępca Prezydenta Częstochowy
Zdzisław Wolski

Przewodniczący Rady Miasta Częstochowy
Marcin Biernat

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451830

Z głębokim żalem i współczuciem

żegnamy Pana

Andrzeja Krawca

Sędziego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

w stanie spoczynku

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektorzy, sędziowie i pracownicy
Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
oraz sędziowie w stanie spoczynku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451961

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Wiesława Ibka

Filantropa Krakowa,
wieloletniego Prezydenta Fundacji Prometeusz Pro Publico Bono Wiesława Ibka.
Za swoje zasługi dla Krakowa otrzymał w 2007 r. odznakę Honoris Gratia.

Rodzinie i Bliskim
Wiesława Ibka

składam wyrazy najszczerszego współczucia

Stanisław Kracik

p.f. Prezydenta Miasta Krakowa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451768

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul.Bieżanowska 24 (8.00 - 20.00 - tel. całą dobę)	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B (8.00 - 15.30 - tel. całą dobę)	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 26a (8.00 - 18.00 (XI-IV godz 8.00-16.00))	Tel.12 222 00 30	ul.Dolnych Młynów 3 (8.00 - 15.00)	Tel.12 632 11 22
ul.Rakowicka 33a (8.00 - 16.00)	Tel.12 412 89 83	ul.Reduta 3B (Cm. Batowice - 8.00 - 15.00)	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice (ul. Powstańców - 8.00 - 15.30)	Tel.12 413 63 46	ul. Ćwiklińskiej 10 (8.00 - 15.00)	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów (8.00 - 15.30)	Tel.12 645 14 35	ul.Wrocławska 8 (8.00 - 16.00)	Tel.12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34446645

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,

że dnia 8 września 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Przylaszczkowej (dz. nr 131/2) – przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84.

Wrocław/34451874

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 8 września 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości niezabudowanej – w rejonie ul. Rolniczej (dz. 39/1), przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym:

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.), mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 126 Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 72 83-84.

Wrocław/34451871

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

informuje,

że w dniu 8 września 2026 r. wywieszony został wykaz nieruchomości niezabudowanej, położonej przy ul. Ciechocińskiej (dz. nr 128/3, AM-23, obręb Stabłowice) przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późń. zm.), mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Pełne informacje dotyczące nieruchomości zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8 – obok pokoju nr 102, pierwsze piętro oraz na stronie internetowej bip.um.wroc.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. 124 Urzędu Miejskiego Wrocławia – Pl. Nowy Targ 1-8, tel. 71 777 71 24.

Wrocław/34451821

eprasa.pl 5b5fb2af90

Olsztyn, 10.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2026.399 ze zm.)

Burmistrz Miasta i Gminy Olsztyn ogłasza przetarg ustny nieograniczony, na dzierżawę następującej nieruchomości:

L.p.	Nr działki	Powierzchnia	Rodzaj użytku	Obręb	Księga Wieczysta	Wywoławcza wysokość czynszu w stosunku rocznym (w dt)	Wadium (zł)
1	**5**	5,5031 ha	PsIV - 0,0401 ha RV - 1,1440 ha RVI - 4,3190 ha	Turów	CZ1C/00174593/5	**9,58**	**2.000,00 zł**

Wyżej wymieniona nieruchomość stanowi własność Miasta i Gminy Olsztyn. Roczny czynsz dzierżawny płatny jest z dołu, w terminie do 28 lutego danego roku. Czynsz ten ulega zmianie w zależności od ceny skupu pszenicy ogłoszonej przez GUS.
Przetarg na dzierżawę ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **28 października 2026** roku o **godz. 11^{00}** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Olsztynie. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium do dnia 14 października 2026 roku na konto ,'depozytowe'' Urzędu Miasta i Gminy w Olsztynie Nr 48 8260 0006 2001 0012 5660 0009. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wyżej wymieniony rachunek depozytowy Gminy. W przypadku uchylenia się osoby, która wygrała przetarg od zawarcia umowy dzierżawy wadium ulega przepadkowi. Sugerowane minimalne postąpienie w przetargu wynosi 1 dt. Umowa zawarta będzie na czas nieoznaczony.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r., o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2026.399 ze zm.).
Ww. nieruchomość będzie wydzierżawiona, w trybie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2026.399 ze zm.) Bliższe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Olsztynie, tel. 343285077 wew. 33.

Częstochowa/34451668

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
WÓJT GMINY KŁOMNICE
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kłomnice przy ul. Strażackiej 20 (II piętro), na stronie internetowej www.klomnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kłomnice zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Kłomnice oznaczonych jako działki nr.: 10039/5 o pow. 0,1200 ha, 10039/2 o pow. 0,0232 ha, położone w miejscowości Przybyłów.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Kłomnice Nr 496/LXIII/2023 z dnia 28.11.2023 r., opublikowanym w dniu 8 grudnia 2023 r. w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2023 r., poz. 9211 teren nieruchomości znajduje się w strefie o przeznaczeniu:
„MN/RM"- tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.10.2026 r. o godz. 9^{00} w siedzibie Urzędu Gminy Kłomnice przy ul. Strażackiej 20, w pokoju nr 102 (I piętro).

Cena wywoławcza nieruchomości netto – 59 470 zł+ właściwa stawka VAT
Wadium –5 947,00

Postąpienie – 1% ponad cenę wywoławczą (z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych)
Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kłomnice–Referat Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, pokój 203 (II piętro) lub pod nr tel. (34) 3281122 w. 117 pon., śr., czw. 7:30-15:30, wt. 7:30-16:00, pt. 7:30-15:00.

Częstochowa/34451673

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
WÓJT GMINY KŁOMNICE
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kłomnice przy ul. Strażackiej 20 (II piętro), na stronie internetowej www.klomnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kłomnice zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Kłomnice oznaczonej jako działka nr 10039/3 o pow. 0,1187 ha położonej w miejscowości Przybyłów.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Kłomnice Nr 496/LXIII/2023 z dnia 28.11.2023 r., opublikowanym w dniu 8 grudnia 2023 r. w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2023 r., poz. 9211 teren nieruchomości znajduje się w strefie o przeznaczeniu:
„MN/RM"- tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.10.2026 r. o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Gminy Kłomnice przy ul. Strażackiej 20, w pokoju nr 102 (I piętro).

Cena wywoławcza nieruchomości netto – 52 820 zł
Wadium –5 282 zł

Postąpienie – 1% ponad cenę wywoławczą (z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych)
Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Kłomnice–Referat Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, pokój 203 (II piętro) lub pod nr tel. (34) 3281122 w. 117 pon., śr., czw. 7:30-15:30, wt. 7:30-16:00, pt. 7:30-15:00.

Częstochowa/34451670

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cichy Kącik"
Osiedle Bolkowsko-Kruszwickie

z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Inowrocławskiej 63/65
(e-mail: bolkowskie@smcichykacik.pl)

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE,

które odbędą się w dniu **18.09.2026 r.** pod ww. adresem w zakresie robót:
Przetargi w dniu 18.09.2026 r.

ZAKRES	ADRESY	GODZ.	WADIUM
Remont wejść do budynku (daszki, podesty)	ul. Kruszwicka 5-17	8^{00}	4 600,00 zł
Remont ścian fundamentowych i cokołowych –kontynuacja	ul. Zachodnia 36-44 (tył budynku)	8^{30}	4 600,00 zł

Specyfikacje przetargowe dostępne od dnia 11.09.2026 r. w siedzibie Zamawiającego pok. nr 16.

Oferty należy składać do dnia 18.09.2026 r. do godz. 7^{30} w pok. nr 13.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.09.2026 r. o wyżej wymienionych godzinach w siedzibie Zamawiającego pok. nr 8 – sala konferencyjna.

Wpłata wadium do dnia 16.09.2026 r. na konto 11 1020 5242 0000 2202 0018 0588.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotu przetargów i regulaminu można uzyskać w siedzibie Administracji Osiedla pod ww. adresem w pokoju nr 16, telefonicznie 71-712-05-33, 71-355-96-13 lub e-mailowo.

Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wrocław/34451869

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

Wrocław, 07 września 2026 r.

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
IF.AB.7820.21.2026.KS

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Zarządu Województwa Dolnośląskiego, wykonującego swoje zadania przy pomocy jednostki organizacyjnej, będącej zarządem drogi tj. Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu ul. Krakowska 28, 50-425 Wrocław, działającego za pośrednictwem pełnomocnika Pana Włodzimierza Lewowskiego, złożony dnia 01 czerwca 2026 r., uzupełniony pod względem formalnym dnia 07 sierpnia 2026 r. na wezwanie tutejszego Organu z dnia 27 lipca 2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 297, w rama zadania nazwanego przez Inwestora**: „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 297 na odcinku od km 90+300 do km 110+550 (Lwówek Śl. – Pasiecznik), w zakresie budowy zatoki autobusowej od km 109+695,00 do km 109+789,37"**.

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych gruntów:

Tabela nr 1 Nieruchomość zajęta dla celów rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 297:

Lp.	*Jednostka ewidencyjna*	*Obręb*	*Nr działki*		*Powierzchnia zajęcia stałego działki przeznaczonej pod inwestycję [ha]*
			przed podziałem	*po podziale*	
1	021202_5 Lubomierz – obszar wiejski	0007 Pasiecznik	69/2	69/3	0,0795

Tabela nr 2 Nieruchomość stanowiąca istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej nr 297:

Lp.	*Jednostka ewidencyjna*	*Obręb*	*Nr działki*	*Pow. działki pod inwestycje [ha]*
1	021202_5 Lubomierz – obszar wiejski	0007 Pasiecznik	176	0,1229

Zgodnie z art. 49 § 2 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, wskazuję dzień 10 września 2026 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta i Gminy Lubomierz, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 24 września 2026 r.

Informuję, zgodnie z przepisem art. 10 § 1 w związku z art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, że strony postępowania uprawnione są do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, składania wszelkich dodatkowych wyjaśnień i dokumentów mogących mieć znaczenie dla sprawy w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 1, Wydział Infrastruktury, pokój 2103 (kancelaria), w godzinach pracy Urzędu. Z dokumentacją można zapoznać się po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub e-mailowo: (71) 340 64 63 (e-mail: k.slowinska@duw.pl) – w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego zawiadomienia. Uprawnienie to przysługuje stronie w każdym stadium postępowania.

Z up. WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO
Ewa Stachera
Z-ca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu

Wrocław/34451837

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA Wójta Gminy Masłów

o I przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości będącej własnością Gminy Masłów:

1. **oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu Brzezinki nr 735/4 o pow. 0,0805 ha,** dla której prowadzona jest księga wieczysta KI1L/00110099/1, cena wywoławcza nieruchomości 89 891,48 zł brutto. Wadium 8 990,00 zł.
1. **oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu Brzezinki nr 735/12 o pow. 0,01171 ha,** dla której prowadzona jest księga wieczysta KI1L/00110099/1, cena wywoławcza nieruchomości 86 882,50 zł netto**.** Do ceny nieruchomości ustalonej w drodze przetargu, proporcjonalnie do wartości części działki objętej w miejscowym planie symbolem MN zostanie doliczony podatek Vat 23% na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 o podatku od towarów i usług, natomiast sprzedaż pozostałej części działki oznaczonej w miejscowym planie symbolem 2 ZN będzie zwolniona z opodatkowania podatkiem Vat na podstawie art. 43 ust. 1 pkt.9 ustawy z dnia 11 marca 2004 o podatku od towarów i usług. Wadium 8 689,00 zł.
2. **oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu Brzezinki nr 735/14 o pow. 0,1177 ha,** dla której prowadzona jest księga wieczysta KI1L/00110099/1, cena wywoławcza nieruchomości 132 425,49 zł brutto. Wadium 13 243,00 zł.

Przetarg odbędzie się 15 października 2026r. w sali samorządowej Urzędu Gminy w Masłowie, Masłów Pierwszy, ul. Spokojna 2, 26-001 Masłów:
– **o godzinie 9.00 dla nieruchomości opisanej w pkt 1;**
– **o godzinie 10.00 dla nieruchomości opisanej w pkt 2;**
– **o godzinie 11.00 dla nieruchomości opisanej w pkt 3;**

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Masłów, Masłów Pierwszy, ul. Spokojna 2 oraz w sołectwach Gminy Masłów, na stronie internetowej gminy: www.maslow.pl a także w Biuletynie Informacji Publicznej: www.maslow.biuletyn.net w zakładce Aktualności-Tablica ogłoszeń.

Szczegółowe informacje o przetargach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Masłowie, Masłów Pierwszy, ul. Spokojna 2, pokój nr 1 lub tel. (41) 311-00-95 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

Kielce/34451470

Rybnik

PREZYDENT MIASTA RYBNIKA

informuje o wywieszeniu od dzisiaj na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Bolesława Chrobrego 2 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej www.rybnik.eu wykazu gminnych nieruchomości gruntowych przeznaczonych do użyczenia

RYBNIK.EU

Katowice/34451314

Burmistrz Krynicy-Zdroju
informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju przy ul. Kraszewskiego 7 został wywieszony na okres 21 dni wykaz obejmujący działki przeznaczone do dzierżawy, stanowiące nieruchomości: działki ewidencyjne nr: 1422/1, 701, 2133, 2132, 2260, 2261 obręb Krynica Zdrój. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju, ul. Kraszewskiego 7.

Kraków/34451826

eprasa.pl 5b5fb2af90

Trela

Polska trzecim eksporterem w Europie

Jest dobrze, ale nie beznadziejnie

Polska jest zdecydowanie najludniejszym europejskim krajem, który nie ma klubu w Lidze Mistrzów. Tymczasem z piłkarzy rozsianych po elitarnych klubach całej Europy dałoby się złożyć całkiem sensowną jedenastkę.

Czternaście miesięcy temu Wiktor Nowak zachwycał na stadionie w Stalowej Woli, strzelając dwa gole dla Znicza Pruszków. W tym samym czasie Oskar Kubiak ratował dla Wdy Świecie remis z Unią Swarzędz. W tym tygodniu sposobią się do debiutu w Lidze Mistrzów. Obaj młodzi Polacy to najbardziej spektakularne przykłady, jak szybko może wystrzelić kariera piłkarska. Nowakowi wystarczył rok w ekstraklasowej Wiśle Płock, by Slavia Praga zapłaciła za niego 2,5 miliona euro. W czeskiej stolicy spotkał rodaka, któremu wypromowanie się zajęło jedną rundę w polskiej elicie. Bo jeszcze rok temu o tej porze grał w II-ligowym Sokole Kleczew. Starszy przebojem wdarł się do składu mistrza Czech, strzelając cztery gole w siedmiu meczach. Młodszemu debiut opóźniła kontuzja. Ale gdy już zagrał, trener Jindrich Trpisovsky wieszczył mu karierę światowej klasy.

Obie te historie obrazują wielki dylemat polskiego rynku. Nie wiadomo bowiem, czy się cieszyć, że młodzi Polacy, którzy jeszcze przed chwilą grali w niższych ligach, są gotowi do debiutu na największej europejskiej scenie, czy smucić, że aby to robić, potrzebują wyjechać do południowych sąsiadów. Startująca edycja Ligi Mistrzów będzie kolejną, w której Polska nie wystawi żadnego klubu, choć będą tam drużyny z Czech, Słowacji, Ukrainy i Austrii. A z Norwegii nawet dwie. Polska to zdecydowanie najludniejszy kraj zrzeszony w UEFA, który nie ma przedstawiciela w Lidze Mistrzów. Kolejne wśród największych nacji w tej niechlubnej statystyce, Kazachstan i Rumunia, są zamieszkiwane przez niemal dwukrotnie mniej ludzi. Czegokolwiek by nie mówić o ewidentnym rozwoju polskiej ligi, to zestawienie wciąż kole w oczy.

Jednocześnie jednak Polskę można określić jako 37. zespół w Lidze Mistrzów. Do rozgrywek zostało zgłoszonych akurat jedenastu zawodników z naszego kraju. Co więcej, pozycjami rozkładają się na tyle różnorodnie, że można by z nich zestawić sensowną jedenastkę. Z Wojciechem Szczęsnym w bramce, obroną złożoną z Matty'ego Casha, Jana Bednarka, Jakuba Kiwiora i Tymoteusza Puchacza, Jakubem Moderem, Piotrem Zielińskim i Wiktorem Nowakiem w środku pomocy oraz ofensywnym tercetem Oskar Kubiak, Michał Skóraś i Oskar Pietuszewski. Paradoksalnie jedyną pozycją, która w tej drużynie byłaby ewidentnie nieobsadzona, jest... środek ataku. Polskę w Lidze Mistrzów przez półtorej dekady godnie reprezentował najbardziej klasyczny ze środkowych napastników. Ale gdy Robert Lewandowski opuścił największą europejską scenę, akurat w tej roli żadnego następcy nie widać.

Nieobecność Lewandowskiego w Lidze Mistrzów, po raz pierwszy od sezonu 2010/2011, oznacza też zmianę krajobrazu całego polskiego futbolu. O ile w ostatnich latach reprezentantów zwykle mieliśmy nielicznych, ale za to na bardzo wysokim poziomie, tym razem polski futbol poszedł w ilość, ale niekoniecznie w jakość. Wszak jeszcze dwa lata temu trzech z czterech półfinalistów miało w składzie przynajmniej jednego Polaka, bo Szczęsny i Lewandowski grali w Barcelonie, Nicola Zalewski i Piotr Zieliński w Interze, Kiwior zaś w Arsenalu. Teraz takich emocji z udziałem polskich piłkarzy w zaawansowanych fazach rozgrywek trudno się spodziewać. Najsilniejszy klub z Polakiem w składzie to wciąż Barcelona, ale Szczęsny ma iluzoryczne szanse na minuty w tej edycji. Zwłaszcza że prawdopodobnie, po transferze Dominika Livakovicia, jest bramkarzem numer trzy w hierarchii Hansiego Flicka.



• **Jan Bednarek i Jakub Kiwior w meczu FC Porto z Benficą Lizbona, 8 marca 2026 r.** FOT. SOPA IMAGES/SHUTTERSTOCK/EAST NEWS

Dlatego, by zobaczyć Polaków grających na najwyższym poziomie, trzeba będzie raczej zerkać w kierunku Interu i Aston Villi. Zieliński i Cash na początku sezonu utrzymują silne pozycje w zespołach, które są murowanymi kandydatami do gry w fazie pucharowej. Według wyliczeń Opty także FC Porto, najliczniej reprezentowany przez Polaków klub w stawce, powinien znaleźć się w gronie najlepszych 24 drużyn Europy. O ile dla Kiwiora będzie to powrót na ten poziom po rocznej nieobecności, Jan Bednarek dopiero po 30. urodzinach zadebiutuje w Lidze Mistrzów. Ominie go wprawdzie hitowe starcie z Manchesterem City na inaugurację, ale gdy już odcierpi kartkową pauzę, powinien regularnie grać w ekipie mistrzów Portugalii. Większą zagadkę stanowi Pietuszewski, który z powodu urazu opuścił zarówno okres przygotowawczy, jak i pierwszą fazę sezonu. Zdolny polski nastolatek czeka na razie na pierwsze minuty w rozgrywkach. Można jednak zakładać, że i on krótko po wejściu w pełnoletność pokaże się na największych scenach, a jego Porto może odegrać całkiem istotną rolę. Wszak portugalskie drużyny w ostatnich latach były jedynymi spoza pięciu czołowych lig Europy, zdolnymi czasem dojść nawet do ćwierćfinału.

Na pograniczu fazy pucharowej i odpadnięcia już po pierwszej części rozgrywek są według prognoz Slavia Kubiaka i Nowaka oraz Lens Michała Skórasia, które zagrają ze sobą w pierwszej kolejce. Do niedawna wydawało się, że w tym meczu będzie szansa ujrzeć na boisku nawet czterech Polaków. Maik Nawrocki, który notował dobre wejście do Lens, zerwał jednak więzadła krzyżowe i znów ominie go szansa debiutu w elicie. Skóraś już w niej grał jako zawodnik Brugii. Wówczas zbierał jednak jedynie ogony. Tymczasem po transferze do wicemistrzów Francji dość szybko wywalczył miejsce w składzie i ma szansę aktywnie powalczyć o przeprowadzenie swojego zespołu do fazy pucharowej.

Nie wiadomo nadal, kiedy taką szansę otrzyma Jakub Moder. Środkowy pomocnik Feyenoordu ostatnie minuty rozegrał w kwietniu. Później poddał się zabiegowi czyszczenia kolana i wciąż nie wrócił do gry. Wedle doniesień, wkrótce ma być gotowy do treningów, ale że w Rotterdamie zmienił się trener, trudno przewidywać, czy Giovanni Van Bronckhorst będzie stawiał na wychowanka Lecha tak chętnie, jak Robin Van Persie. Moder już na poziomie Ligi Mistrzów grał, krótko po transferze do Holandii. Na jego powrót po przeszło rocznej przerwie trzeba będzie jednak trochę poczekać.

Od pierwszej kolejki na występy może za to liczyć Tymoteusz Puchacz, najwyżej wyceniany piłkarz debiutanta Sabah Baku, który w eliminacjach zanotował aż pięć asyst. Jego drużyna ma być absolutnym kopciuszkiem tej edycji. Według przewidywań Opty słabsze będą jedynie Slovan Bratysława i Szachtar Donieck. Każdy punkt zdobyty przez Azerów trzeba traktować w kategoriach sensacji. Dla Puchacza i tak będzie to jednak przygoda życia. Zupełnie niespodziewanie zadebiutuje w Lidze Mistrzów, a pierwszy mecz ma szansę rozegrać na Old Trafford w Manchesterze. W najbliższych miesiącach czekają go jeszcze m.in. rywalizacje z Barceloną, Borussią Dortmund, Napoli czy Arsenalem. Kiedy wybierał ofertę Azerów kosztem GKS-u Katowice, raczej w najśmielszych snach nie przypuszczał, że czeka go coś takiego.

Widać więc, że znaczna część polskich przedstawicieli w Lidze Mistrzów może liczyć na regularne występy. Pewnych regularnej gry na ten moment może być siedmiu polskich piłkarzy, a Kubiak, Pietuszewski i Moder też powinni dostać swoje minuty. Jedynie Szczęsny wydaje się być w tym gronie tylko teoretycznie. I tak jest jednak spora szansa na podwojenie wyniku sprzed roku, gdy do Ligi Mistrzów zgłoszonych było sześciu Polaków, a zagrało w niej pięciu. Wprawdzie dwa lata temu obrodziło w elicie aż osiemnastoma Polakami, ale to był wyjątek. Tegoroczny wynik należy do najlepszych w ostatnich latach.

Wyróżnia się także w skali Europy. Spośród nacji, które nie mają klubu w Lidze Mistrzów, liczniej reprezentowani będą tylko Chorwaci i Duńczycy. Ich przewaga jest jednak nieznaczna. Oba kraje mają bowiem w elicie po trzynastu przedstawicieli. Na równi z Polakami są z kolei Serbowie. Dwie bałkańskie nacje, które uchodzą za wielkich eksporterów talentów, są więc pod tym względem na bardzo zbliżonym do Polski poziomie. Ich lokalni giganci – Dinamo Zagrzeb i Crvena zvezda Belgrad – tym razem nie awansowali do elity, podobnie jak zwycięzcy Ekstraklasy. Jeśli brać pod uwagę nie tylko europejskie kraje, Polacy plasują się w pierwszej piątce, bo wszystkich na głowę biją Brazylijczycy i Argentyńczycy. W samym Szachtarze Donieck gra więcej brazylijskich piłkarzy, niż Polaków we wszystkich klubach Ligi Mistrzów.

Nawet jeśli to marne pocieszenie, bo wszyscy wolelibyśmy oklaskiwać polski zespół walczący z najlepszymi, po wyjeździe Lewandowskiego do Stanów Zjednoczonych przynajmniej na poziomie Ligi Mistrzów nie czeka nas wielka posucha, a wyszukiwanie polskich wątków nie będzie wymagało odgrzebywania tego, że Rodrigo Zalazar ze Sportingu grał kiedyś w Koronie Kielce. Fakt, że z polskiej grupy zaczynającej zmagania w Lidze Mistrzów aż połowa nie może być pewna powołania na najbliższe zgrupowanie reprezentacji Polski, a dwóch nigdy w niej jeszcze nie grało, też świadczy o pewnym bogactwie wyboru. Z polskim futbolem na szczeblu Ligi Mistrzów jest więc dobrze, ale nie beznadziejnie. ●

Michał Trela

SPORT.PL
- Rozpoczęły się mistrzostwa Europy siatkarzy – Polacy grają dziś z Portugalią
- Nowe „Orły Wenty"? Tajemnica reprezentacji koszykarzy
- Koreanki z północy grają w Polsce

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

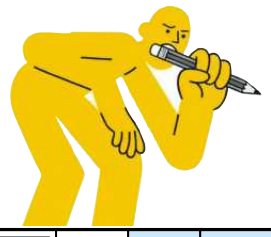
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 5b5fb2af90



krzyżówka

■	1	2		3		■	4	5		6		7
8	■		■		■	9	■		■		■	
	■		■	10								
11					■		■		■		■	
	■		■		■	12			13			
14							■	■		■	■	
	■		■		■		■	■		■	■	
■	15		16					17		18		■
19	■	■		■	■		■		■		■	20
	■	■		■	■	21						
22		23		24			■		■		■	
	■		■		■		■	25				
26									■		■	
	■		■		■		■		■		■	
27						■	28					■

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) „Lekcja anatomii doktora Tulpa" Rembrandta
4) pod filiżanką
10) ... plastyczna, zabiegi i operacje upiększające ciało
11) nazwisko reżysera filmu „Zagubiona autostrada"
12) miejsce modlitwy, pracy i życia mnichów
14) kopcąca lokomotywa
15) piękna i tajemnicza kobieta niosąca zgubę zakochanym w niej mężczyznom
21) dzielnica Warszawy z pałacem króla Sobieskiego
22) przeszklony dom muzealnego eksponatu
25) „... na kraterze", w literackim dorobku Wańkowicza
26) nurt w literaturze przełomu XIX i XX w.
27) Europejczyk z Lipawy, Windawy
28) biała zimowa pierzynka

Pionowo:
2) rzemieślnicy produkujący beczki
3) serial „Z ... X"
5) nefrologia – nerki, pulmonologia – ?
6) drżenie
7) rupiecie, graty
8) narośle w zatokach utrudniające oddychanie
9) potocznie: snucie refleksji, mędrkowanie
13) pierwiastek chemiczny o symbolu Sn
16) rodzi się w głowie
17) przynosi właścicielowi szczęście
18) okresowe zrzucanie sierści, np. przez psy
19) imię męża Barbary Niechcic
20) ... dymna, w wojsku stosowana do kamuflażu działań
23) potocznie: błahostka, mało ważna rzecz
24) Iniany, haftowany – na stole

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 114 z 9.09:
Poziomo: 1) omamy **4)** rozkaz **10)** emotikony **11)** grill **12)** płaszcz **14)** żelazko **15)** antybiotyki **21)** dróżnik **22)** husaria **25)** Salem **26)** obowiązek **27)** apetyt **28)** sklep
Pionowo: 2) Mediolan **3)** mielizny **5)** oliwa **6)** klosz **7)** zwyczaj **8)** bagaże **9)** podpowiadacze **13)** siły **16)** tuba **17)** trójskok **18)** konklawe **19)** ochrona **20)** eksmąż **23)** Stone **24)** ruiny
Hasło: Miliony monet.

sudoku

		7	8			5	4	3
6	4	8		3	2		7	
	9		1	7		8	2	6
	1	6		5	8		9	
4	5	2			9			
		9	2			4	6	
					3			1
9	3			8	1	2	5	
	7			2	5	6	3	

6	8		1	5				
	3	9		6			5	
							6	
		6				4	9	
				8	1	2		
			4		9			
			9				2	
		1			6	3		
	5	3	2	4				1

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

S	T	A	N	J	B	I
Y	U	K	I	E	O	N
W	E	A	K	R	K	L
Ź	A	Y	C	E	D	E
O	K	W	I	T	Z	O
D	Z	C	E	N	Y	D
P	A	C	R	I	Ń	C
L	I	Z	P	O	S	E
A	M	I	S	S	E	C

wycieczka sprinterka binokle sos
odplamiacz wystukanie odyńce

Hasło z 9.09: kopyto

skojarzenia

Znakoza	Sacharoza	Lordoza	Tuberoza
Łoza	Fruktoza	Mimoza	Pomnikoza
Ameboza	Muraloza	Maltoza	Paradontoza
Galaktoza	Borelioza	Słupkoza	Brzoza

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 9.09:
Kojarzą się z egzekucją, egzekutorem: Rzut karny, Gilotyna, Eksmisja, Kat. **Odejść/ przenieść się na/do ..., czyli umrzeć:** Tamten świat, Wieczna wachta, Łono Abrahama, Kraina cieni. **W tekście piosenki "Niech żyje bal":** Różaniec i szaniec, Boa grzechotnik, Sucha kostucha, Taczki obłędu. **Tytuły powieści Agathy Christie:** Zatrute pióro, Śmierć na Nilu, Godzina zero, Pora przypływu

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

APLIKACJA WYBORCZEJ

Wymyśl grę, zgarnij 10 000 zł

Masz pomysł na codzienną grę logiczną lub słowną?

Zgłoś pomysł na:

1 RP

eprasa.pl 5b5fb2af90